

Marek Jedynak, Wojciech Königsberg, Szczepan Mróz

# Pułkownik Jan Piwnik „Ponury”



Redakcja techniczna, skład i łamanie:

*Janusz Furtak*

Projekt okładki:

*Urszula Kubicz-Fik*

Korekta

*Hanna Bajan-Jaskółowska*

Autorzy fotografii:

*Marek Jedynek, Feliks Konderko, Marek Miazga, Szczepan Mróz,  
Katarzyna Pyzik, Tadeusz Religa, Tadeusz Rylski*

W książce wykorzystano fotografie ze zbiorów:

*Mariusza Baran-Barańskiego, Jana Borkowskiego, Cezarego Chlebowskiego,  
Marka Jedyneka, Wojciecha Königsberga, Szczepana Mroza, Krystyny Rylskiej,  
Alicji Sokołowskiej, Józefy Stefanowskiej-Rybus*

oraz z zasobów archiwalnych:

*Kwatery mjr. „Ponurego” w Janowicach,  
Środowiska „Ponury”–„Nurt”,  
Biura Informacji i Propagandy Komendy Głównej Armii Krajowej,  
Muzeum im. Orła Białego w Skarżysku-Kamiennej,  
Narodowego Archiwum Cyfrowego w Warszawie*

© Copyright by Wojskowe Centrum Edukacji Obywatelskiej, 2013  
Zdjęcia autorstwa Feliksa Konderko © Copyright by Mariusz Baran-Barański

Wydanie I, Warszawa 2013

ISBN 978-83-63755-15-7



Wydawca i druk:

Wojskowe Centrum Edukacji Obywatelskiej

ul. S. Banacha 2

00-909 Warszawa

[www.wceo.wp.mil.pl](http://www.wceo.wp.mil.pl)

Jan Piwnik urodził się 31 sierpnia 1912 r. w niewielkiej wiosce Janowice, położonej nieopodal Ostrowca Świętokrzyskiego, w ówczesnym Imperium Rosyjskim. Został ochrzczony przez księdza Józefa Czernikiewicza w kościele pw. św. Wojciecha Biskupa i Męczennika w pobliskiej Mominie<sup>1</sup>.

Jego ojciec, również Jan, pochodził z nieodległych Mirkowic, natomiast matka Zofia z domu Kłonica była rodowitą mieszkanką Janowic. Jan Piwnik miał troje rodzeństwa: dwie siostry – Agnieszkę, starszą o 3 lata i Katarzynę, młodszą o 5 lat oraz brata Józefa urodzonego w 1921 r. (podczas wojny pod pseudonimem „Topola” walczył u boku starszego brata). Rodzina nie należała do najbiedniejszych. Utrzymywała się głównie z hodowli zwierząt i uprawy ziemi. Przez kilka lat prowadziła również sklep wiejski.<sup>2</sup>

Ojciec Jana pełnił służbę w Armii Imperium Rosyjskiego. Brał m.in. udział w wojnie rosyjsko-japońskiej w 1905 r. Z tego okresu pozostała wyłącznie fotografia – pamiątka wojennej służby w 26 Karskiej Brygadzie Straży Pogranicza, stacjonującej w Kagizmanie w obwodzie karskim na Kaukazie.<sup>3</sup>

Rodzice Jana, ukończyli zaledwie trzy klasy szkoły powszechnej, ale bardzo dbali o edukację swych dzieci. W 1923 r. Piwnik ukończył Szkołę Powszechną w Janowicach, a następnie złożył podanie o przyjęcie do Męskiego Gimnazjum Państwowego im. Joachima Chreptowicza w Ostrowcu Świętokrzyskim. Jednak pomimo pozytywnego wyniku, jaki uzyskał na egzaminach wstępnych, do szkoły nie został przyjęty. Inni kandydaci mieli lepsze wyniki albo bogatszych rodziców. Nie zraził się tym faktem i dzięki niezwykłemu uporowi w następnym roku rozpoczął naukę w II klasie gimnazjum jako ekstern. Początkowo piętnastokilometrową drogę do szkoły pokonywał pieszo, lub

<sup>1</sup> Kwaterna majora „Ponurego” w Janowicach (dalej: KMP), Odpis Aktu urodzenia Jana Piwnika, Mominia 2 VI 1932 r.

<sup>2</sup> M. Sokołowski, „Przywiozłem syna waszego”. Pogrzeb „Ponurego”, „W Drodze” 1988, nr 11 (183), s. 51.

<sup>3</sup> M. Jedynak, W. Königsberg, Sz. Mróz, *Major Jan Piwnik „Ponury” (1912–1944). W 100. rocznicę urodzin*, Starachowice 2012, s. 11.

– gdy nadarzyła się okazja – wozem bądź bryczką ze znajomym gospodarzem. Po pewnym czasie, aby mieć więcej czasu na naukę, zamieszkał w Ostrowcu Świętokrzyskim na stacji przy ul. Słowackiego, u państwa Paców, rodziców Jerzego, kolegi z klasy.<sup>4</sup>

W gimnazjum nie należał do najlepszych uczniów, ale za to wykazywał się niezwykłą dojrzałością oraz umiłowaniem Ojczyzny. Należał do szkolnej organizacji „Bratnia Pomoc”, której członkowie pomagali zarówno uczniom z problemami w nauce, jak i tym z biedniejszych domów. Działał aktywnie w ostrowieckim harcerstwie. Patriotyzm wyniesiony z domu rodzinnego pielęgnował także na spotkaniach koleżeńskich, podczas których czytano literaturę historyczną, patriotyczną i publicystykę, a następnie dyskutowano na temat sytuacji wewnętrznej w kraju oraz roli II Rzeczypospolitej na arenie międzynarodowej.<sup>5</sup> Należy również wspomnieć, że w grudniu 1931 r. uczestniczył w Drugim Powszechnym Spisie Ludności Rzeczypospolitej Polskiej jako komisarz spisowy w powiecie opatowskim, za co w następnym roku został uhonorowany odznaką „Za ofiarną pracę”.<sup>6</sup>

Prywatnie pasjonował się sportem. Szczególnie upodobał sobie piłkę nożną i ręczną, a także narciarstwo i jazdę na łyżwach. W tym czasie zaczęły się także w jego życiu pierwsze podboje miłosne, do czego zapewne przydały mu się umiejętności taneczne, zdobywane na licznych zabawach tanecznych.<sup>7</sup> Jak wynika z rodzinnych przekazów, zaręczył się z dziewczyną o imieniu Mela.<sup>8</sup>

W maju 1932 r. Jan Piwnik przystąpił do egzaminu dojrzałości przed Państwową Komisją Egzaminacyjną Kuratorium Krakowskiego Okręgu Szkolnego. Osiągnął wynik dość przeciętny, uzyskując z języka polskiego, języka francuskiego, historii wraz z nauką o Polsce współczesnej oraz matematyki oceny dostateczne, a jedynie z religii ocenę bardzo dobrą. Także stopnie z poszczególnych przedmiotów z klas VI–VIII nie były rewelacyjne. Z języka łacińskiego, fizyki wraz z chemią oraz z propedeutyki filozofii otrzymał oceny dostateczne, a ze śpiewu wraz z muzyką i z ćwiczeń cielesnych – bardzo dobre.

<sup>4</sup> W. Königsberg, *Droga „Ponurego”*. Rys biograficzny majora Jana Piwnika, Warszawa 2011, s. 17–18.

<sup>5</sup> Relacja W. Zapałowskiego, 11 IX 2007 r., ze zb. W. Königsberga.

<sup>6</sup> KMP, Zaświadczenie Głównego Urzędu Statystycznego, Warszawa 10 VI 1932 r.

<sup>7</sup> Relacja W. Zapałowskiego...

<sup>8</sup> List M. Sokołowskiego do W. Königsberga, 24 V 2009 r., ze zb. W. Königsberga.

Pomimo uzyskania słabych wyników na egzaminie maturalnym mógł ubiegać się o przyjęcie na wyższą uczelnię.<sup>9</sup>

Wybrał jednak inną drogę i w czerwcu 1932 r. stawiał się przed Rejonową Komendą Uzupelnień w Opatowie. Otrzymał kategorię „A”, oznaczającą zdolnego do służby wojskowej. Jak wynika z zapisu z badania lekarskiego Jan miał 172 cm wzrostu, ważył 69,5 kilograma, oczy miał piwno-niebieskie, włosy koloru ciemny blond, twarz owalną, nos prosty, nie posiadał znaków szczególnych.<sup>10</sup>

11 sierpnia 1932 r. Jan Piwnik zgłosił się na VII kurs w Szkole Podchorążych Rezerwy Artylerii we Włodzimierzu Wołyńskim.<sup>11</sup> Nie każdy młodzieniec mógł zasilić szeregi włodzimierskiej uczelni. Warunkiem ubiegania się o przyjęcie były, m.in.: obywatelstwo polskie, bardzo dobry stan zdrowia, wolny stan cywilny, niekaralność, dobra opinia, ukończona jedna ze szkół średnich znajdujących się w wykazie zatwierdzonym przez Ministerstwo Spraw Wojskowych (MSWoj.) oraz odpowiedni wiek.

Jan nie miał problemów z zaliczaniem poszczególnych przedmiotów, o czym świadczy uzyskany 1 lutego 1933 r. awans na bombardiera artylerii (starszego szeregowego).<sup>12</sup> Nie zdobył natomiast uznania u dowódcy swojej baterii szkolnej, który zarzucał mu m.in. *słabą indywidualność, przeciętną odwagę, przeciętne zdolności dowodzenia, małą zdolność wywierania własnego wpływu, słaby zmysł organizacyjny, powolność w podejmowaniu decyzji, naiwność, przeciętną siłę woli oraz niewykazywanie zamięłowania do służby wojskowej*.<sup>13</sup> Jednak, jak pokazała przyszłość, opinia przełożonego była niezwykle subiektywna i nie miała pokrycia w rzeczywistości. W dniu zakończenia kursu, 23 czerwca 1933 r., Piwnik został awansowany na stopień plutonowego i otrzymał jednocześnie tytuł podchorążego artylerii. W późniejszym czasie wręczono mu odznakę pamiątkową włodzimierskiej uczelni.<sup>14</sup>

<sup>9</sup> KMP, Świadectwo dojrzałości Jana Piwnika, Ostrowiec Świętokrzyski 24 V 1932 r.

<sup>10</sup> Centralne Archiwum Wojskowe w Rembertowie (dalej: CAW), sygn. 1076, Akta personalne Jana Piwnika (dalej: sygn. 1076), Wyciąg ewidencyjny [z akt Powiatowej Komendy Uzupelnień Warszawa miasto IV], Warszawa 18 XII 1934 r., b.p.

<sup>11</sup> *Ibidem*, Wołyńska Szkoła Podchorążych Rezerwy Artylerii, sygn. I.340.47.4, Rozkazy, Dodatek do rozkazu dziennego nr 184/32, Włodzimierz 16 VIII 1932 r., b.p.

<sup>12</sup> *Ibidem*, sygn. 1076, Wyciąg ewidencyjny...

<sup>13</sup> *Ibidem*, Opinia z Wołyńskiej Szkoły Podchorążych Rezerwy Artylerii, Włodzimierz 27 VI 1933 r., b.p.

<sup>14</sup> KMP, Legitymacja Odznaki Pamiątkowej Szkoły Podchorążych Rezerwy Artylerii, Włodzimierz 23 VI 1933 r.

Z Włodzimierza Wołyńskiego wraz z kilkoma innymi absolwentami został skierowany na praktykę podoficerską do 10 Pułku Artylerii Ciężkiej (10 PAC) w Przemyślu, a ściślej w Pikulicach położonych pod miastem. Początki przemyskiej jednostki sięgają 1921 r., kiedy rozpoczęto jej formowanie. Koszary pułkowe mieściły się w zabudowaniach, w których przed I wojną światową stacjonowały oddziały armii austriackiej. Natomiast po 1918 r. wykorzystywane były przez różnego rodzaju polskie oddziały wojskowe.<sup>15</sup>

W Pułku Piwnik stawił się 24 czerwca 1933 r., obejmując stanowisko dowódcy plutonu w 7 baterii wyposażonej w armaty. Pobyt w 10 PAC trwał trzy miesiące. W tym czasie dał się poznać jako uzdolniony artylerzysta. Przełożeni zwrócili uwagę na jego wysokie umiejętności fachowe oraz umiłowanie Ojczyzny. Scharakteryzowany został jako dobry kandydat na dowódcę plutonu. Praktyka zakończyła się 16 września 1933 r. Jednak w rozkazie dziennym z tego dnia znajduje się zapis, aby jako datę przeniesienia do rezerwy wpisywać w zeszytach i skorowidzach ewidencyjnych 20 września. Dlatego w niektórych biogramach i publikacjach na temat Piwnika podawana jest ta druga data. Natomiast awans na tytularnego ogniomistrza (sierżanta) uzyskał 21 września.<sup>16</sup>

Piwnik nie widział jednak przed sobą przyszłości w szeregach Wojska Polskiego, dlatego zdecydował się na zmianę munduru i zgłosił się do służby w Policji Państwowej (PP). Zgodnie z rozkazem nadinspektora Juliusza Geiba, Zastępcy Komendanta Głównego PP, 11 grudnia 1933 r. został mianowany posterunkowym PP. Rozkaz ten był jednocześnie wezwaniem do stawienia się 2 stycznia 1934 r. w Normalnej Szkole Fachowej dla Szeregowych PP w Mostach Wielkich w województwie lwowskim.<sup>17</sup> Uczelnia ta powstała wskutek zarządzonej przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (MSW) w 1928 r. reformy szkolnictwa policyjnego. Została otwarta rok później stając się największym i najnowocześniejszym tego typu ośrodkiem w kraju.

Dużym ułatwieniem podczas nauki w Mostach było doświadczenie, jakie Piwnik zdobył podczas szkolenia wojskowego. Pomogło mu ono w opanowaniu, m.in.: materiału dotyczącego organizacji armii, mobilizacji, taktyki ogólnej, łączności, walki przeciwgazowej, służby wywiadowczej, działalności

<sup>15</sup> W. Königsberg, *Droga „Ponurego”...*, s. 26.

<sup>16</sup> M. Jedynak, W. Königsberg, Sz. Mróz, *Major Jan Piwnik...*, s. 24.

<sup>17</sup> KMP, Pismo Komendanta Głównego Policji Państwowej do Jana Piwnika, Warszawa 11 XII 1933 r.

żandarmerii, walk ulicznych, tłumienia rozruchów oraz wyszkolenia bojowego, które dzięki umowie MSW z MSWoj. zostały wprowadzone w zakres kształcenia polskich policjantów. Kurs ukończył 2 czerwca 1934 r., uzyskując ocenę dobrą.<sup>18</sup> Jednak już wcześniej, bo 26 maja, rozkazem Komendanta Głównego PP otrzymał skierowanie do Policji Państwowej w Warszawie, gdzie zamieszkał w policyjnych koszarach przy ul. Ciepłej 13. Jednak pobyt w stolicy nie trwał zbyt długo, bowiem 25 czerwca otrzymał powołanie na ćwiczenia rezerwy w 10 PAC w Przemyślu.<sup>19</sup>

W trakcie pobytu w pułku dowodził jednym z plutonów. Szkolenie trwało do 4 sierpnia, a już następnego dnia został awansowany do stopnia starszego ogniomistrza (starszego sierżanta) podchorążego artylerii. W tym czasie komisja kwalifikacyjna 10 PAC przeanalizowała dotychczasową służbę wojskową Piwnika. Sprawdzono m.in. świadectwo oraz opinie ze szkoły podchorążych we Włodzimierzu Wołyńskim, wszystkie opinie z pobytu w przemyskiej jednostce, a także ogólne opanowanie wiadomości z dowodzenia plutonem. Na tej podstawie uznano go za godnego dostąpienia zaszczytu awansu na pierwszy stopień oficerski. Awans na podporucznika rezerwy nastąpił ze starszeństwem z dniem 1 stycznia 1935 r.<sup>20</sup>

Po zakończeniu szkolenia Piwnik powrócił do stolicy, gdzie rozpoczął pracę w Urzędzie Śledczym Policji Państwowej miasta stołecznego Warszawy. Został przydzielony do ochrony osobistej Prezesa Rady Ministrów II RP Leona Kozłowskiego. Premier był znany z dość hulaszczego trybu życia. Świadczą o tym m.in. wspomnienia kolegi Piwnika jeszcze z gimnazjum Witolda Zapałowskiego, który w tym czasie studiował prawo na Uniwersytecie Józefa Piłsudskiego w Warszawie. W miarę możliwości szkolni przyjaciele spotykali się na pogawędki. Podczas tych rozmów Jan wielokrotnie narzekał na liczne nocne rausze, w których pierwszy minister uczestniczył, a przez które sam był ciągle niewyspany i ogólnie przemęczony. Zapewne z dużą ulgą przyjął dymisję Kozłowskiego i objęcie urzędu przez nowego, łatwiejszego do ochrony Walerego Sławka.<sup>21</sup>

<sup>18</sup> *Ibidem*, Świadectwo szkolne Normalnej Szkoły Fachowej dla Szeregowych Policji Państwowej, Mosty Wielkie 2 VI 1934 r.

<sup>19</sup> W. Königsberg, *Droga „Ponurego”...*, s. 28–29.

<sup>20</sup> CAW, sygn. 1076, Roczne uzupełnienie listy kwalifikacyjnej za rok 1934, b.m., b.d.; Orzeczenie Komisji Kwalifikacyjnej 10 Pułku Artylerii Ciężkiej, Przemyśl 4 VIII 1934 r.; Roczna Lista Kwalifikacyjna za rok 1938, Chełm, b.d., b.p.

<sup>21</sup> Relacja W. Zapałowskiego...

Przełożeni Jana Piwnika wysoko oceniali jego zdolności oraz oddanie służbie policyjnej. Może o tym świadczyć awans na stopień starszego posterunkowego PP, jaki otrzymał 1 lutego 1935 r. oraz przeniesienie go rozkazem z 16 lipca tego samego roku do policji w Kowlu w województwie wołyńskim.<sup>22</sup> Był to teren, który zdołał poznać podczas nauki we włodzimierskiej podchorążówce. W Kowlu jego przełożonym został nadkomisarz Munk, którego syn Janusz w kilka lat później stał się podkomendnym Piwnika w oddziałach partyzanckich na Kielecczyźnie, a następnie Nowogródzczyźnie.

Piwnik pod dowództwem Munka wykazywał się niezwykle ambicją, szybkością w podejmowaniu decyzji oraz niezłomnym, twardym charakterem. Zostało to docenione i 1 marca 1936 r. awansował na stopień przodownika PP. Następnym świadectwem zaufania policyjnych przełożonych było powierzenie mu 1 września 1936 r. funkcji Komendanta Posterunku Policji Państwowej w Kisielinie, w sąsiednim powiecie horochowskim. Tam również wprowadził nowe standardy w służbie i wypowiedział prawdziwą wojnę lokalnym komunistom.<sup>23</sup>

W 1936 r. zgłosił się do mieszczącej się w Warszawie Szkoły Oficerów PP. Była to wówczas jedyna w Polsce uczelnia kształcąca oficerów policji. W jej murach zgłębiał nie tylko przedmioty stricte policyjne, ale także studiował, m.in.: politologię, historię, geografę oraz socjologię, które wchodziły w niezwykle szeroki zakres wyszkolenia policyjnego. Dziesięciomiesięczny kurs specjalny szeregowych PP – kandydatów na oficerów, bo tak właśnie brzmiała pełna nazwa szkolenia, zakończył się 29 kwietnia 1938 r.<sup>24</sup> Dzięki uzyskaniu oceny dobrej oraz wysokim notom przełożonych, 1 maja otrzymał awans na stopień starszego przodownika PP.

Następnym etapem policyjnej drogi Jana Piwnika była służba w stacjonującej w Warszawie, a ściślej w Gołędzinowie, Grupie Rezerwy Policyjnej (GRP). Była to struktura o charakterze prewencyjnym, powstała w 1936 r. na skutek zarządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych o tworzeniu oddziałów rezerwy policyjnej. Składała się z trzech kompanii (A, B i C) i w szczytowym okresie liczyła 360 funkcjonariuszy. Była dobrze uzbrojona oraz wyposażona.

<sup>22</sup> KMP, Pismo Komendanta Policji Państwowej Miasta Stołecznego Warszawy do Jana Piwnika, Warszawa 28 I 1935 r.; Pismo Komendanta Głównego Policji Państwowej do Jana Piwnika, Warszawa 16 VII 1935 r.

<sup>23</sup> M. Jedynak, W. Königsberg, Sz. Mróz, *Major Jan Piwnik...*, s. 33.

<sup>24</sup> KMP, Świadectwo szkolne ze Szkoły Oficerów Policji Państwowej, Warszawa 29 IV 1938 r.

Dzięki własnemu transportowi stanowiła w pełni mobilną siłę, która w miarę potrzeb mogła być wykorzystywana na terytorium całego kraju. Do jej zadań należało pilnowanie porządku publicznego podczas imprez masowych, uroczystości państwowych oraz tłumienie buntów społecznych i strajków.<sup>25</sup>

Piwnik zjawił się w koszarach w Gołędzinowie 7 maja 1938 r., a już 30 maja stanął na czele 1 plutonu wchodzącego w skład 1 kompanii Grupy.<sup>26</sup> Jak się wkrótce okazało, spotkał tutaj swego kolejnego przyszłego partyzanta Albina Hopa, który w GRP pełnił funkcję podoficera administracyjnego, natomiast w 1943 r. w Zgrupowaniach Partyzanckich AK „Ponury” na Kielecczyźnie przez pewien czas dowodził plutonem ochronnym pod pseudonimem „Stefanowski”.

27 lipca 1938 r. Piwnik został powołany na kolejne ćwiczenia wojskowe do nowej jednostki macierzystej, którą od 1937 r. był 2 Pułk Artylerii Ciężkiej w Chełmie. Jednostka nosiła imię Hetmana Jana Zamoyskiego i należała do najlepszych w tym czasie pułków artylerii w Wojsku Polskim. Dowództwo oceniło go jako wzorowego oficera artylerii. Także wszyscy przełożeni, z którymi w tym czasie miał styczność, udzielili mu ustnych i pisemnych pochwał. Kurs zakończył się 22 sierpnia.<sup>27</sup>

Warte podkreślenia w tym kontekście jest także, że równie wysoko był oceniany przez policyjnych przełożonych. Najlepiej świadczy o tym Brązowy Krzyż Zasługi przyznany mu przez Premiera II RP Felicjana Sławoja Składkowskiego 28 września 1938 r. za „zasługi w służbie bezpieczeństwa publicznego”.<sup>28</sup>

Wiosną 1939 r. przeprowadzono dyslokację kompanii rezerwy policyjnej na terytorium całego kraju. Wynikało to w głównej mierze z zaoogniającej się sytuacji politycznej w Europie oraz przygotowywania Polski na wszelkie możliwe scenariusze rozwoju sytuacji. W związku z tymi zmianami, 5 kwietnia Piwnik objął dowództwo 1 plutonu w 3 kompanii Grupy. Natomiast 1 maja został awansowany na aspiranta PP, czyli pierwszy ze stopni oficerskich w policji w tym czasie.<sup>29</sup>

<sup>25</sup> W. Königsberg, *Pierwsza akcja ppor. Piwnika*, „Wykus” 2011, nr 11, s. 4.

<sup>26</sup> Archiwum Państwowe miasta stołecznego Warszawy (dalej: APm.st.W), Grupa Rezerwy Policji Państwowej w Warszawie (dalej: GRPP), sygn. 3, Rozkazy dzienne GRPP za rok 1938, Rozkaz dzienny nr 70, 9 V 1938 r., k. 129-130.

<sup>27</sup> CAW, sygn. 1076, Roczna Lista Kwalifikacyjna za rok 1938, Chełm, b.d., b.p.

<sup>28</sup> KMP, Akt nadania Brązowego Krzyża Zasługi po raz pierwszy, Warszawa 28 IX 1938 r.

<sup>29</sup> APm.st.W, GRPP, sygn. 4, Rozkazy dzienne GRPP za rok 1939 (dalej: sygn. 4), Rozkaz dzienny nr 27, 5 IV 1939 r., k. 67; Rozkaz dzienny nr 36, 4 V 1939 r., k. 89.

Kolejnym krokiem w policyjnej karierze było objęcie 19 maja 1939 r. obowiązków dowódcy 3 kompanii GRP w Golędzinowie. Pierwszym sprawdzianem na nowym stanowisku był wyjazd pododdziału następnego dnia w delegację do Częstochowy. Jak pisał w jednym z meldunków: *cel przybycia kompanii jak mnie poinformował Komendant Powiatowy PP w Częstochowie, polegał na prewencji w celu utrzymania spokoju i porządku publicznego w Częstochowie w dniu 21 maja 1939 r. podczas wyborów do Rady Miejskiej i dorocznego Zjazdu Chrześcijańskiej Młodzieży Akademickiej w tymże dniu*.<sup>30</sup> Jak wynika z dalszej części meldunku, wszystko przebiegło sprawnie i kompania po kilku dniach powróciła do Warszawy, nie odnotowując przypadków naruszenia porządku.

Letnie miesiące 1939 r. to szereg kolejnych szkoleń, zarówno w policji, jak i wojsku, w których brał udział. Przykładowo w dniach 21–22 czerwca wraz ze swą kompanią uczestniczył w ćwiczeniach policyjnego kursu oficerskiego w zakresie taktyki, prowadzonych na terenie województwa warszawskiego.<sup>31</sup> Natomiast już 26 czerwca został skierowany na ośmiotygodniowy Wojskowy Kurs Oficerów Zwiadu Artylerii w Mazowieckiej Szkole Podchorążych Rezerwy Artylerii im. gen. Józefa Bema w Zambrowie. Po jego zakończeniu, 19 sierpnia powrócił do Golędzinowa.<sup>32</sup>

27 sierpnia 1939 r. Komendant Główny Policji Państwowej ogłosił mobilizację policjantów w województwie warszawskim, w dwóch powiatach województwa kieleckiego oraz czterech powiatach województwa poznańskiego. Następnego dnia Premier Składkowski wydał zgodę na wcielenie policji do sił zbrojnych, natomiast 29 sierpnia ogłoszono mobilizację policji już w całym kraju.<sup>33</sup>

Wybuch II wojny światowej 1 września 1939 r. nie był dużym zaskoczeniem, jednak niekorzystny dla Polski rozwój sytuacji militarnej wywoływał zdziwienie opinii publicznej. Zgodnie z rozkazami władz zwierzchnich

<sup>30</sup> *Ibidem*, sygn. 142, Teczka „S” 1939, Sprawozdanie 3 kompanii GRPP z delegacji do Częstochowy, b.m., b.d., k. 47–49.

<sup>31</sup> Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej: AAN), Komenda Główna Policji Państwowej w Warszawie, sygn. 2203, Szkolenia funkcjonariuszy Policji Państwowej. Zarządzenia, rozkazy organizacyjne, sprawozdania, instrukcje do ćwiczeń i gier wojennych, Rozkaz organizacyjny do ćwiczeń nr 5 z dnia 17 VI 1939 r., k. 21.

<sup>32</sup> APm.śt.W, GRPP, sygn. 4, Rozkaz dzienny nr 67, 23 VIII 1939 r., k. 183.

<sup>33</sup> *Losy policjantów polskich po 1 września 1939. Studia i materiały*, red. P. Majer, A. Misiuk, Szczytno 1996, s. 57–58.

Grupa Rezerwy Policijnej wraz z I batalionem czołgów lekkich 7 TP z Armii „Prusy” oraz zmotoryzowaną kompanią saperów z Armii „Modlin” miały tworzyć szybką grupę zaporową na Pilicy. Jej głównym zadaniem miała być obrona przejść na rzece na odcinku Nowe Miasto nad Pilicą – Białobrzegi, a jeśli zaszłaby taka konieczność, zniszczenie ich.

3 kompania pod dowództwem por. Stanisława Piskozuba, który objął jej dowództwo po ogłoszeniu mobilizacji, przybyła do Nowego Miasta nad Pilicą 2 września 1939 r. około godz. 19.00. Dowódca miał pod swymi rozkazami 3 oficerów oraz 76 szeregowych. Po trzech godzinach na miejscu zjawił się ppor. Piwnik na czele kompanii cekaemów złożonej z 40 policjantów i uzbrojonej w sześć ciężkich karabinów maszynowych. 5 września por. Piskozub odszedł do sztabu w Grójcu i ponownie Piwnik objął dowództwo 3 kompanii, zostając jednocześnie komendantem obrony Nowego Miasta. Dysponował zaledwie dwoma oficerami oraz 120 szeregowymi.<sup>34</sup>

6 września miasto było silnie ostrzeliwane oraz bombardowane przez samoloty Luftwaffe. Sytuacja kompanii stawała się coraz trudniejsza. Do tego została zerwana łączność z sąsiednimi oddziałami przybyłymi z Gołędzinowa oraz jednostkami wojskowymi. Kompania Piwnika nie byłaby w stanie powstrzymać naporu zbliżających się wojsk niemieckich. W tych okolicznościach dowódca zdecydował odesłać swych ludzi do stolicy. Nowe Miasto opuścili 7 września po godz. 1.00 w nocy. Przy moście pozostał jedynie Piwnik oraz jeden z jego podkomendnych. Starali się we dwóch pozorować obronę przeprawy, dając jednocześnie możliwość wycofania się ostatnim polskim oddziałom. Jednak w momencie, gdy zaczęły pokazywać się pierwsze grupki Niemców wysadzili most i samochodem sami udali się do Warszawy.<sup>35</sup>

Pobyt w stolicy nie trwał jednak zbyt długo, bowiem jeszcze tego samego dnia, zgodnie z rozkazem dowództwa, odjechali w stronę Mińska Mazowieckiego, gdzie dołączyli do reszty oddziałów gołędzinowskich. Dalsza droga wiodła na południowy wschód, ku granicy węgierskiej. W międzyczasie policjanci zetknęli się z wkraczającymi oddziałami Armii Czerwonej. 21 września 1939 r. Piwnik na czele jednostki przekroczył granicę węgierską koło strażnicy Jabłonica.<sup>36</sup>

<sup>34</sup> Dziennik kpr. Mieczysława Zacharewicza, rkps, b.m., b.d., s. 1–4, ze zb. M. Sokołowskiego.

<sup>35</sup> W. Königsberg, *Pierwsza akcja...*, s. 4.

<sup>36</sup> Dziennik kpr. Mieczysława Zacharewicza..., s. 16.

Pierwszym miejscem osadzenia kompanii był obóz dla internowanych w Felsőpakony, który należał do położonego koło Budapesztu obozu w miejscowości Inárcs. Internowani zajmowali nieużywane budynki rolnicze, które w dużej mierze własnymi siłami przystosowali do zamieszkania. Po kilku dniach zostali przeniesieni do obozu w László Major, gdzie sytuacja lokalowa była dużo lepsza. Podczas kilku miesięcy pozbawienia wolności Piwnik starał się nie dopuścić do rozkładu moralnego wśród swoich ludzi, zapewniając im czas wolny różnego rodzaju kursami i szkoleniami. Kładł duży nacisk na celebrowanie świąt państwowych i kościelnych. W wolnych chwilach uczył swoich podkomendnych języka francuskiego i tłumaczył sytuację, w jakiej znalazła się Polska i oni sami.<sup>37</sup>

Zarówno węgierski komendant obozu, jak i oficerowie wizytujący poszczególne obozy internowania byli wielce zadowoleni z metod stosowanych w László Major, a Piwnika uznawano za jednego z najlepszych polskich komendantów w tej części Węgier. Oprócz legalnej działalności w obozie, był także zaangażowany w prace konspiracyjne, co raczej nie mogło przynieść mu sławy u gospodarzy. Organizacja konspiracyjna obejmowała swym zasięgiem okoliczne obozy. Piwnik, należąc do dowództwa konspiracji, był odpowiedzialny za wyrabianie fałszywych dowodów tożsamości, organizowanie cywilnych ubrań oraz wyposażenia. Na ostatnim etapie odprawiał osoby, które za pośrednictwem sieci przerzutowej przedostawały się do Francji, gdzie rezydował Rząd RP na uchodźstwie i rozpoczęto formowanie Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie (PSZ). Jak podawał w swoich notatkach kancelista kompanii, do końca 1939 r. z samego obozu w László Major zdołało zbiec ponad 20 osadzonych, a z reszty objętej działalnością organizacji, do której należał Piwnik, jeszcze ponad 50.<sup>38</sup>

Więści o rozszerzającym się procederze ucieczek z węgierskich obozów internowania nie uszły uwadze niemieckiego ambasadora w Budapeszcie Otto von Erdmannsdorffa, który złożył w tej sprawie notę protestacyjną w węgierskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Węgrzy, patrzący do tej pory przez palce na polskie postępowanie, aby nie drażnić Niemców, musieli tym razem ostro zareagować. Wydano rozkaz nakazujący rozwiązanie kompanii Piwnika. Sytuacja dowództwa konspiracji także nie przedstawiała się najlepiej. Wszyscy zostali skazani na kilkumiesięczny

<sup>37</sup> W. Königsberg, *Węgierska ucieczka „Ponurego”*, „Polska Zbrojna” 2012, nr 7, s. 65.

<sup>38</sup> *Ibidem*.

pobyt w twierdzy w Budapeszcie, a następnie mieli być przeniesieni do obozu karnego w Jolsva na północy Węgier. Jednak Piwnik, wbrew temu co było wielokrotnie podawane do tej pory w literaturze przedmiotu, nie przebywał ani w jednym, ani w drugim miejscu odosobnienia. Gdy dotarła do niego informacja, gdzie zostanie zesłany, zaczął symulować ciężką chorobę. Dzięki temu trafił do szpitala w Budapeszcie, z którego zbiegł następnego dnia po przybyciu.<sup>39</sup>

Wykorzystując prężnie działającą polską sieć przerzutową, która oddała usługi wielu jego podkomendnym, udał się w drogę do Francji. Z Budapesztu pojechał do Barcs położonego na południowym zachodzie Węgier. Tutaj czekał na okazję, aby „na dziko” przekroczyć granicę z Jugosławią. Pierwszy raz zaryzykował 5 lutego 1940 r. Jednak wskutek wzmożonej czujności strażników granicznych próba zakończyła się niepowodzeniem. Następne podejście miało miejsce cztery dni później i także było nieudane. W tym przypadku, zabrakło łodzi niezbędnej do przepłynięcia granicznej rzeki Drawy. Sukcesem zakończyła się natomiast trzecia próba podjęta 11 lutego. Już dwa dni później Piwnik zjawił się w Zagrzebiu, gdzie do 14 lutego oczekiwał w jednym ze schronisk.<sup>40</sup>

Z Zagrzebia pociągiem udał się w kierunku Włoch, które przebył najpopularniejszą trasą polskich uciekinierów przez główne miasta: Wenecję, Mediolan oraz Turyn. 18 lutego przejechał przez jeden z największych tuneli pod Alpami i znalazł się we francuskim miasteczku Modane. Następnego dnia przez Lyon dotarł do Paryża i zameldował się w koszarach Bessieres, gdzie znajdował się punkt zborny ochotników do formowanych PSZ. Podstawowym warunkiem zakwalifikowania do wojska była pozytywna weryfikacja. Obejmowała złożenie relacji z wojny obronnej 1939 r., a przede wszystkim przedstawienie poświadczenia od dwóch osób, które mogły potwierdzić przydział oraz stopień wojskowy weryfikowanej osoby. Ponadto należało przedłożyć szereg innych dokumentów.<sup>41</sup>

Po otrzymaniu pozytywnej decyzji weryfikacyjnej, Piwnik został przydzielony do, będącej w fazie organizacji, 4 Dywizji Piechoty (4 DP), która stanowiła ostatnią dużą jednostkę PSZ formowaną na terytorium Francji. Tworzenie Dywizji rozpoczęto 9 kwietnia 1940 r. w miejscowościach: Niort,

<sup>39</sup> Kalendarz kieszonkowy Jana Piwnika, s. 2, ze zb. M. Sokołowskiego.

<sup>40</sup> *Ibidem*, s. 2–3.EJ

<sup>41</sup> W. Königsberg, *Węgierska ucieczka...*, s. 66.

Les Sables-d'Olonne i Fontenay-le-Comte. Pierwsze działania polegały na organizowaniu kadry dla poszczególnych pułków dywizyjnych. Dowództwo nad całością powierzono gen. bryg. Rudolfowi Dreszerowi, a jego zastępcą i jednocześnie dowódcą piechoty dywizyjnej został płk. dypl. Stanisław Sosabowski.

Piwnik nie był początkowo zachwycony atmosferą, jaka panowała w obozie w Niort. Nużyły go wykłady oraz szkolenia powtarzające to, czego nauczył się przed wybuchem wojny.<sup>42</sup> Jego nastrój poprawił się dopiero na początku maja 1940 r. Znalazł się wówczas w wykazie kandydatów na kurs dla oficerów artylerii w Coëtquidan, sporządzonym przez ppłk. Klaudiusza Redera Komendanta Ośrodka Wyszkożenia Oficerów w Niort, a dokładniej mówiąc na przeszkolenie oficerów pocztów dywizjonów.<sup>43</sup>

Jednak dopiero 24 maja rozpoczęto właściwe organizowanie 4 DP, ale już na nowym terenie, w okolicach miejscowości: La Ferriere, Parthenay, Assais, Irais, Tessoniere, Assais, Gourge, Aubigny, Presigny, La Chapelle Bertrand oraz w rejonie Thenezay.<sup>44</sup> Piwnik został skierowany właśnie do miejscowości La Ferriere, gdzie organizowano 4 pułk artylerii ciężkiej. Początkowo miał pełnić funkcję oficera łącznikowego 1 dywizjonu w tym pułku. Jednak wskutek ataku wojsk niemieckich na kraje Beneluxu oraz Francję zmieniła się koncepcja organizacji dywizji. Zrezygnowano z tworzenia pułku artylerii ciężkiej, a sprzęt oraz ludzi przekazano do formowanego równolegle 4 Pułku Artylerii Lekkiej.<sup>45</sup>

Sytuacja na froncie francuskim nie pozostawiała wątpliwości co do ostatecznego wyniku. Wojska trójkolorowych prezentowały niskie walory zarówno pod względem wyszkolenia, jak i ducha do walki, nie mówiąc o niemieckiej przewadze w sprzęcie. Ale to właśnie brak ducha do walki rzucał największy cień na sposób postrzegania wojsk francuskich przez Polaków. Ponieważ Dywizja Piwnika nie zdołała się w pełni zorganizować, nie wzięła udziału w walce i otrzymała rozkaz ewakuacji drogą morską na Wyspy

<sup>42</sup> Kalendarz kieszonkowy..., s. 8.

<sup>43</sup> Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie (dalej: IPMS), sygn. A.IV.9/2, Akta Oddziału I (organizacja, etaty, sprawy personalne) 4 Dywizji Piechoty, Wykaz kandydatów na kurs oficerów artylerii w Coëtquidan, Paryż 1 V 1940 r., b.p.

<sup>44</sup> W. Biegański, *Regularne jednostki Wojska Polskiego na Zachodzie. Formowanie, działania bojowe. Organizacja, metryki dywizji i brygad*, Warszawa 1973, s. 234.

<sup>45</sup> IPMS, sygn. A.IV.9/4, Akta artylerii 4 Dywizji Piechoty, Imienny wykaz oficerów 4 Pułku Artylerii Ciężkiej, La Ferriere, b.d., b.p.

Brytyjskie. Warto podkreślić, że zostało to przeprowadzone w tajemnicy przed władzami francuskimi, które starały się zatrzymać polskie oddziały na miejscu. Jednak dzięki informacji, jaką przekazał płk. S. Sosabowskiemu jeden z jego wysoko postawionych w armii francuskiej znajomych, zdołano ominąć francuskie punkty kontrolne i zaokrętować się na statki w portach La Rochelle i La Pallice.<sup>46</sup>

Piwnik wraz z grupą żołnierzy dotarł do La Pallice, gdzie 19 czerwca starał się wejść na jeden ze statków. Jednak nie odbyło się bez drobnego zgrzytu. Kapitan jednostki powiedział, że nie ma już dla nich miejsc, ponieważ jednostka jest przeciążona bagażami cywilów. Wtedy Piwnik, rozwścieczony jego słowami, nakazał swoim podkomendnym wyrzucać wszelkie rzeczy cywilów do wody. Dzięki temu jeszcze kilkadziesiąt osób zdołało zmieścić się na pokładzie.<sup>47</sup>

22 czerwca 1940 r. Jan Piwnik został wyokrętowany w angielskim porcie Plymouth<sup>48</sup>, gdzie rozpoczęła się jego trwająca 16 miesięcy przygoda na Wyspach Brytyjskich. Przybywających do Wielkiej Brytanii Polaków zaskoczyło przede wszystkim bardzo miłe przyjęcie, jakie zgotowali im wyspiarze. Różniło się ono diametralnie od postawy ludności Francji, niezbyt chętnie odnoszącej się do polskiego wojska, a często nawet wrogiej, która wojnę nazywała „wojną o Gdańsk”, winiąc Polaków za jej wywołanie.

Pierwszym miejscem postoju żołnierzy 4 DP było Glasgow w Szkocji, skąd po kilku dniach zostali przeniesieni w rejon miasta Biggar, około 60 kilometrów na południowy-wschód od Glasgow. Dowództwo na całością objął płk S. Sosabowski, który stanął przed nie lada wyzwaniem. Oprócz żołnierzy, którymi dowodził we Francji, znalazł się tam także jeden z oddziałów 3 Dywizji Piechoty, Centrum Wyszukolenia Łączności oraz Szkoła Podchorążych Piechoty. Centrum oraz szkoła zostały wydzielone, a z reszty rozpoczął organizowanie 2 Brygady Strzelców.

Jednak wkrótce do Biggar przybył szef sztabu 1 Brygady Strzelców i oświadczył, że jej dowódca otrzymał zezwolenie na pobór wszystkich szeregowców, podoficerów oraz wybranych oficerów spośród żołnierzy, którzy się

<sup>46</sup> S. Sosabowski, *Najkrótszą drogą*, Warszawa 1991, s. 33.

<sup>47</sup> J. Kostrowicki, „*Ponury*”, „*Odnova*” 1946, nr 2.

<sup>48</sup> Studium Polski Podziemnej w Londynie (dalej: SPP), Kolekcje, sygn. Kol.23/215, Teczka personalna cichociemnego Jana Piwnika (dalej: sygn. Kol.23/215), Arkusz ewidencyjny dla oficerów, aspirantów, podchorążych i podoficerów zawodowych, Eliock 31 VII 1940 r., b.p.

tam znajdują. Sosabowski nie załamał się postępowaniem władz zwierzchnich. Dzięki męskiej rozmowie, jaką odbył z dowódcą wojsk i obozów polskich w Szkocji, gen. dyw. Stanisławem Burhardt-Bukackim, otrzymał zezwolenie na tworzenie na bazie pozostałych żołnierzy kadry Kanadyjskiej Brygady Strzelców. Planowano, że uda się ona do Kanady w celu rekrutowania żołnierzy wśród dość licznie mieszkającej tam Polonii.<sup>49</sup>

19 lipca Piwnik został przydzielony do 4 dywizjonu artylerii lekkiej organizowanej brygady.<sup>50</sup> W tym samym dniu oddziały podległe płk. S. Sosabowskiemu zostały przesunięte z rejonu Biggar, który przejęła 1 Brygada Strzelców, o około 45 kilometrów na południowy-zachód, w rejon Eliock. Nie ukończono organizowania Kanadyjskiej Brygady Strzelców, podobnie jak jej „poprzedniczki” – 2 Brygady Strzelców. 15 sierpnia przekształcono ją w 4 Brygadę Kadrową Strzelców (4 BKS). Natomiast 2 września polskie władze wojskowe zdecydowały nastawić jednostkę na szkolenie sabotażowo-dywersyjne z myślą o potrzebach konspiracji i przyszłego powstania w okupowanej Polsce.

22 października 1940 r. jednostka otrzymała zadanie obronne na półwyspie Fife, na wschodnim wybrzeżu Szkocji. W związku z tym została przesunięta z Eliock w rejon miejscowości Leven (rejon Zatoki Firth of Forth). Przez następne dwa lata jednostka była przekształcana, aż do momentu jej ostatecznego ukształtowania. Rozkazem z dnia 23 września 1941 r. Naczelny Wódz gen. broni Władysław Sikorski przemianował 4 BKS w 1 Brygadę Spadochronową, przeznaczoną do zadań w Polsce. Natomiast ostateczną nazwę – 1 Samodzielna Brygada Spadochronowa (1 SBS) przyjęła 20 października 1942 r.

System przyjęty w 4 BKS, a następnie 1 SBS, stał się podstawą szkolenia polskich wojsk powietrzno-desantowych oraz tworzenia najbardziej elitarnej formacji w PSZ na Zachodzie, jaką byli „cichociemni” – spadochroniarze Armii Krajowej. Nie była to zwarta jednostka bojowa, ale grupa znakomicie przeszkolonych w działaniach dywersyjnych żołnierzy, przygotowanych do zrzućenia ze spadochronem na teren okupowanej Polski oraz przejścia do działań konspiracyjnych.

Jan Piwnik był jedną z pierwszych osób, które zgłosiły się na przeszkolenie prowadzone na zlecenie Oddziału VI (Specjalnego) Sztabu Naczelnego

<sup>49</sup> S. Sosabowski, *Najkrótsza...*, s. 40–43.

<sup>50</sup> SPP, Kolekcje, sygn. Kol.23/215, Opinia za rok 1940, b.m., b.d., b.p.

Wodza Polskich Sił Zbrojnych. Żeby zrealizować swój zamiar powrotu do kraju i wzięcia udziału w walce z okupantem, przeszedł w Wielkiej Brytanii szereg specjalistycznych kursów, m.in.:

- kurs zaprawy dywersyjno-minerskiej w Inverlochy Castle pod Fort Williams,
- pierwszy polski kurs walki konspiracyjnej w Briggens pod Londynem,
- IV kurs łączności dla oficerów broni 4 BKS,
- szkolenie spadochronowe w Ringway pod Manchesterem,
- III kurs samochodowy w Leven,
- kurs łączności i motorowy w Dundee,
- uzupełniający polski kurs szturmowy przy III batalionie 4 BKS,
- „kurs korzonkowy” w Dunkeld nad rzeką Tay, czyli szkolenie z przetrwania i bytowania w przygodnym terenie.

Podczas szkoleń był bardzo wysoko oceniany przez przełożonych. Należy także podkreślić, że jako jeden z nielicznych kandydatów na „cichociemnych” oświadczył, że może zostać zrzucony w Polsce gdziekolwiek, żeby tylko dane mu było walczyć. Dzięki swojej postawie awansował na stopień porucznika ze starszeństwem z dniem 20 marca 1941 r. Natomiast 7 października przeniesiono go do dyspozycji Oddziału VI (Specjalnego) Sztabu Naczelnego Wodza. Trzy dni później zaprzysiężony został na rotę Związku Walki Zbrojnej (ZWZ). Przyjął wówczas konspiracyjny pseudonim „Ponury”.<sup>51</sup>

Zamieszkał w Londynie w mieszkaniu przy Sloan Street z trzema innymi przyszłymi „cichociemnymi”: kpt. Alfredem Paczkowskim „Wanią”, z którym dzielił pokój oraz kpt. Andrzejem Świątkowskim „Amuratem” i rtm. Marianem Jureckim „Orawą”. W wolnych chwilach Piwnik i Paczkowski trenowali boks oraz zwiedzali niebezpieczne dzielnice Londynu, gdzie – jak wspominał Paczkowski – można było zobaczyć ciekawe rzeczy.

1 listopada 1941 r. cała czwórka została przeniesiona na stację wyczekiwania do skoku nr 17 (STS-17) koło Hertford. Czas na stacji płynął monotonnie. Wszyscy byli w ciągłym napięciu, licząc na szybki przerzut do Polski. Świetną metodą zabicia nudy oraz odreagowania nerwów były zajęcia na strzelnicy, gdzie mogli korzystać z bogactwa broni wszelakiego pochodzenia, szlifując sprawność strzelecką.<sup>52</sup>

<sup>51</sup> M. Jedynak, W. Königsberg, Sz. Mróz, *Major Jan Piwnik...*, s. 61.

<sup>52</sup> A. Paczkowski, *Ankieta cichociemnego*, Warszawa 1987, s. 110.

Po kilku dniach okazało się, że do kraju zostanie przetrzucony jedynie Piwnik. Natomiast reszta miała poczekać na swoją kolej. Decyzja była spowodowana wysokimi notami, jakie zebrał podczas poszczególnych kursów oraz wyszkoleniem w zakresie łączności, które przeszedł kilka miesięcy wcześniej. W tym czasie w kraju zaistniała bowiem pilna potrzeba obsadzenia stanowiska szefa komórki odbioru zrzutów w Komendzie Głównej ZWZ. Potencjalny kandydat powinien posiadać umiejętności w zakresie łączności i znać system przetrzutu „od podszewki”.

3 listopada 1941 r. Piwnik wziął udział w odprawie pieniężnej, w trakcie której otrzymał zaliczkę na diety i koszty podróży.<sup>53</sup> Następnego dnia na stację wyczekiwania przybyły dwie kolejne osoby, które miały być zrzucone wraz z nim: „cichociemny” kpt. Niemir Bidziński „Karol Ziege” i tzw. „kociak”, czyli cywilny wysłannik Ministra Spraw Wewnętrznych do kraju ppor. Napoleon Segiera „Wera”.<sup>54</sup>

5 listopada odbyła się właściwa odprawa „Ponurego” i „Karola Ziege”, na której odebrali: Instrukcję nr 8 dla Dowódcy AK gen. bryg. Stefana Roweckiego „Grota”, „Kaliny”; skrzynkę spalającą, w której znajdowała się instrukcja; radiostację agencyjną typu konspiracyjnego wraz z 6 kwarcami i 6 lampami zapasowymi; dwie radiostacje lotnicze – odbiorniki; dwie radiostacje „S”-„FON”; dwa zapasowe komplety akumulatorów; walutę – 30 000 dolarów amerykańskich, z czego po 5 000 mieli mieć przy sobie, a 20 000 zostało zapakowane w radiostację „S”-„FON”, a następnie zalutowane w skrzynce cynkowej.<sup>55</sup>

Operacja krypt. „Ruction”, w ramach której Piwnik został przetrzucony do Polski rozpoczęła się 7 listopada 1941 r. o godz. 18.20 na lotnisku Linton-on-Ouse koło Yorku. Wcześniej planowano start z lotniska Newmarket koło Londynu, jednak ze względu na brak przygotowania do obsługi czterosilnikowych bombowców typu Halifax załogę oraz skoczków przeniesiono do Linton. Dowódcą załogi był kpt. Stanisław Król – nawigator pokładowy. Ponadto na pokładzie znajdował się także ppłk pil. Roman Rudkowski „Rudy”, oficer łącznikowy Oddziału VI przy 138 dywizjonie specjalnego przeznaczenia, w którego skład wchodziła załoga. Samolot leciał trasą nad

<sup>53</sup> SPP, Kolekcje, sygn. Kol.23/215, Protokół z odprawy pieniężnej, 3 XI 1941 r., b.p.

<sup>54</sup> A. Paczkowski, *Ankieta...*, s. 110.

<sup>55</sup> SPP, Kolekcje, sygn. Kol.23/215, Protokół z odprawy przed skokiem, 5 XI 1941 r., b.p.

Danią. Koło wyspy Bornholm skierował się nad Jezioro Charzykowskie. Wisłą „przekroczone” na północ od Bydgoszczy.<sup>56</sup>

Zrzut został wykonany około godziny 23.00 czasu Greenwich (24.00 czasu lokalnego) na zrzutowisku krypt. „Ugór”, znajdującym się pod Czatolinem koło Łowicza. Skoczkowie początkowo ukrywani byli przez mieszkańców wsi, a następnie umieszczono ich na plebanii w pobliskiej parafii. Droga do Warszawy przebiegła bez większych komplikacji i 12 listopada w polskim sztabie w Londynie odebrano depezę, która donosiła o powodzeniu całej akcji.<sup>57</sup>

W stolicy „Ponury” zamieszkał w konspiracyjnej „melinie” przy ulicy Złotej. Jednocześnie został oddany pod opiekę „ciotki” – członkini konspiracji, pracownicy Referatu Ewakuacji Personalnej krypt. „Ewa”, „Pers” Wydziału odbioru zrzutów krypt. „Syrena” Oddziału V (Łączności) Komendy Głównej ZWZ. Jej zadaniem było wprowadzanie przybyłego do kraju w niuanse okupacyjnej rzeczywistości. Po zaaklimatyzowaniu się i zorientowaniu w realiach konspiracyjnego życia, por. Piwnik był gotowy do działania w strukturach podziemia. Zgodnie z ustalonym jeszcze w Wielkiej Brytanii przydziałem, w grudniu 1941 r. rozpoczął służbę we wspomnianym powyżej Wydziale odbioru zrzutów krypt. „Syrena” w Oddziale V (Łączności) KG ZWZ.<sup>58</sup>

Do zadań wydziału należało organizowanie placówek odbiorczych, opracowywanie zasad oraz planów czuwania, a także nadzór nad kolejnymi zrzutami. Ponadto za pośrednictwem radiostacji Komendy Głównej utrzymywano stałą łączność ze Sztabem Naczelnego Wodza w Wielkiej Brytanii. Delegaci „Syreny” byli odpowiedzialni za każdy przyjmowany zrzut, a następnie musieli zapewnić zakwaterowanie „cichociemnym” oraz sprawne „zamelinowanie” dostarczonego sprzętu i gotówki. Piwnik do 9 kwietnia 1942 r. pełnił w „Syrenie” funkcję Szefa referatu odbioru zrzutów w Wydziale odbioru zrzutów Komendy Głównej Armii Krajowej (przemianowanej z ZWZ 14 lutego 1942 r.).

Nie był to jednak szczyt marzeń dla oficera, który został przygotowany do prowadzenia dywersji oraz otwartej walki z wrogiem, a nie „papierkowej roboty”. Dlatego czynił usilne starania w celu zmiany przydziału. Jego

<sup>56</sup> W. Königsberg, *Droga „Ponurego”...*, s. 98.

<sup>57</sup> SPP, Kolekcje, sygn. Kol.23/215, Arkusz ewidencyjny cichociemnego, b.m., b.d., b.p.

<sup>58</sup> M. Ney-Krwawicz, *Komenda Główna Armii Krajowej 1939–1945*, Warszawa 1990, s. 173.

kolejną funkcją miało być dowództwo ochrony Delegata Rządu na Kraj Cyryla Ratajskiego „Górskiego”, co wynikało z przedwojennej służby jako ochroniarza polskich premierów. Dzięki pomocy kolegów „cichociemnych” otrzymał jednak skierowanie do wydzielonej organizacji dywersyjnej AK o kryptonimach „Wachlarz” i „Akcja W”.<sup>59</sup> Dopiero tam mógł wykazać się umiejętnościami zdobytymi na Wyspach Brytyjskich.

Żołnierze „Wachlarza” prowadzili bieżące działania na zapleczu frontu wschodniego, na terenach Polski na wschód od Bugu, w granicach sprzed września 1939 r. W przyszłości struktury „Wachlarza” miały osłaniać powstanie powszechne od wschodu, gdyby takowe wybuchło w okupowanym kraju.

Teren, na którym patrole miały wykonywać swoje zadania został podzielony na pięć rozchodzących się promieniście na wschód odcinków, określanych również mianem kierunków. Ze względu na poziom trudności i zagrożenia dekonspiracją, dowódcami odcinków zostali wyznaczeni „cichociemni”, przygotowani do działań nieregularnych.

Działalnością „Akcji W” byli żywo zainteresowani alianci. Naciskali, aby większość zaopatrzenia przesyłanego drogą lotniczą do Polski, kierowano właśnie na jej potrzeby. Mimo tego, organizacja nie zdołała wykonać zadań, do których została powołana. Były one bowiem zbyt wygórowane w porównaniu do posiadanych możliwości oraz wielkości terenu, na którym miały być realizowane. Jednak warto podkreślić, że była to pierwsza polska organizacja, która rozpoczęła otwartą walkę z okupantem.

Jak wynika z dokumentów personalnych „Wachlarza”, Piwnik oficjalny przydział do organizacji otrzymał 15 maja 1942 r. Został zewidencjonowany pod czterema pseudonimami „Donat”, „Ponury”, „Jaś” oraz „Janek”, przy czym posługiwał się głównie tym pierwszym.<sup>60</sup> Po kilku tygodniach objął dowództwo II odcinka. Jego zastępcą mianowano por. Jana Rogowskiego „Czarkę”, także „cichociemnego”. W celu rozpoznania przydzielonego terenu kilkakrotnie podróżowali z Warszawy na wschód, wykorzystując różne dostępne trasy.

Na początku sierpnia 1942 r. podczas jednego z objazdów po podległym terenie „Ponury” wraz z „Czarką” zostali aresztowani w Zwiąhlu. Zatrzymanie było całkowicie przypadkowe. Pod zarzutem wścizności lub przemytu

<sup>59</sup> J. Tucholski, *Cichociemni*, Warszawa 1988, s. 196.

<sup>60</sup> Wojskowe Biuro Badań Historycznych w Warszawie (dalej: WBBH), Armia Krajowa. Komenda Główna. „Kedyw” – „Wachlarz”, sygn. III/29/9, Kartoteka ewidencyjna członków „Wachlarza”, Karta ewidencyjna Jana Piwnika, k. 140.

trafli do więzienia lub obozu karnego pod Zwiahlem. Jednak dzięki wszechstronnemu wyszkoleniu udało im się wkrótce zbiec.<sup>61</sup>

Piwnik nie mając pojęcia, że na jego miejsce został wyznaczony inny „cichociemny”, starał się ponownie tworzyć swój sztab. Gdy dowiedział się o zaistniałej sytuacji, został zmuszony do powrotu do Warszawy. Nie była to jednak lekka droga. Brak środków transportu przyczynił się do pogorszenia nadwątlonej w więzieniu kondycji fizycznej „Ponurego” i „Czarki”, co zakończyło się w obu przypadkach czerwonką. Jednak dość szybko dochodzili do siebie w jednym z warszawskich szpitali, pod troskliwą opieką kuzynki Rogowskiego.<sup>62</sup>

Tyle szczęścia, co Piwnik i Rogowski, nie miał ich kolega „cichociemny” kpt. Alfred Paczkowski „Wania”, pełniący funkcję dowódcy III odcinka „Wachlarza”. On także pod koniec listopada 1942 r. został aresztowany. W jego przypadku Niemcy doskonale wiedzieli, kogo schwytali. Do KG AK informacja o aresztowaniu „Wani” dotarła około połowy grudnia. Dowódca AK gen. bryg. Stefan Rowecki „Grot” postanowił, że Paczkowski oraz dwaj jego żołnierze zostaną uwolnieni z więzienia w Pińsku, gdzie ostatecznie zostali osadzeni.<sup>63</sup>

Do wykonania zadania wytypowany został właśnie Piwnik, który doszedł już do siebie po ciężkich przeżyciach ostatnich miesięcy. Bezpośredni rozkaz od Dowódcy AK otrzymał 31 grudnia. Pozostawiono mu wybór sposobu działania. Wraz z Rogowskim wzięli się do pracy. Skupili wokół siebie grupę zaufanych konspiratorów, w tym dwóch kolejnych „cichociemnych” por. Wacława Kopisto „Krę” oraz ppor. Michała Fijałkę „Kawę”. Grupę warszawską uzupełniono 9 żołnierzami AK z Brześcia. Piwnik początkowo planował wykupienie uwięzionych. Gdy okazało się to niemożliwe, podjął decyzję o przeprowadzeniu bezpośredniego uderzenia na więzienie.<sup>64</sup>

Akcja została przeprowadzona 18 stycznia 1943 r. o godzinie 17.00. Wzięło w niej udział 16 żołnierzy AK. Główną grupę poprowadził sam Piwnik. Dzięki zaskoczeniu obyło się bez strat własnych, przy trzech zabitych członkach załogi więzienia. Operacja została przeprowadzona w sposób podręcznikowy. Cel uderzenia, czyli uwolnienie „wachlarzowców”

<sup>61</sup> *Ibidem*.

<sup>62</sup> S. Jankowski, *Z fałszywym ausweisem w prawdziwej Warszawie. Wspomnienia 1939–1946*, t. I, Warszawa 1988, s. 401.

<sup>63</sup> A. Paczkowski, *Ankieta...*, s. 188–190.

<sup>64</sup> W. Kopisto, *Droga cichociemnego do Łagrów Kołomy*, Warszawa 1990, s. 78; *Działanie zbrojne na więzienie w Pińsku*, s. 1 [w:] A. Paczkowski, *Ankieta...*

został osiągnięty. Po kilku dniach konspiratorzy biorący udział w akcji oraz uwolnieni z Pińska żołnierze zjawili się w stolicy.<sup>65</sup>

Za udaną i spektakularną akcją Piwnik oraz Rogowski 3 lutego 1943 r. zostali przez Dowódcę AK odznaczeni Krzyżami Srebrnymi Orderu Wojennego Virtuti Militari (V klasy). Pozostali uczestnicy akcji otrzymali Krzyże Walecznych, a niektórzy również awanse.<sup>66</sup> Sama akcja odbiła się potężnym echem w okupowanej Polsce, a jej plan był prezentowany na szkoleniach dywersyjnych jako wzorcowy. Wzorowały się na nim nawet brytyjskie jednostki specjalne.

Akcja w Pińsku zbiegła się z reorganizacją struktur Armii Krajowej. 22 stycznia 1943 r. gen. Stefan Rowecki „Grot” wydał rozkaz, którym porządkował walkę czynną w kraju. Zlikwidował wydzieloną organizację dywersyjną „Wachlarz” i działający na terenie Generalnego Gubernatorstwa „Związek Odwetu”. W ich miejsce powołał Kierownictwo Dywersji krypt. „Kedyw”.

Dowództwo nad nową strukturą powierzono płk. Augustowi Emilowi Fieldorfowi „Nilowi”. Od lutego do marca 1943 r., w okresie przekazywania dotychczasowych struktur nowemu kierownictwu, Piwnik pracował jako wykładowca na kursach organizowanych przez „Kedyw” KG AK pod kryptonimami „Szkoła”, „Zagajnik” i „Filtry”. Tam właśnie przedstawiał m.in. przebieg udanej akcji na więzienie w Pińsku oraz przekazywał kursantom wiedzę, którą zdobył podczas szkoleń ukończonych w Wielkiej Brytanii.<sup>67</sup>

Nie cieszył się jednak z działalności szkoleniowej, jaką przyszło mu realizować. Równocześnie prowadził rozmowy z Komendantem „Kedywu” na temat zorganizowania w Górach Świętokrzyskich silnego oddziału partyzanckiego, działającego w oparciu o terenowe placówki konspiracji. Pomimo instrukcji „Kedywu” zalecających taktykę „małej wojny” i operowanie ruchliwymi oddziałami w sile plutonu (ok. 30 żołnierzy), Piwnik w marcu 1943 r. uzyskał zgodę „Nila” na realizację swojej koncepcji utworzenia dużego ugrupowania dywersyjnego na Kielecczyźnie.<sup>68</sup>

<sup>65</sup> *Ibidem*, s. 3–5.

<sup>66</sup> WBBH, Armia Krajowa. Komenda Główna. „Wachlarz”, sygn. III/29/18, Wnioski awansowe i odznaczeniowe „Wachlarza”, Rozkaz Dowódcy AK dot. odznaczeń za akcję pińską, 3 II 1942 r., k. 6.

<sup>67</sup> H. Czermińska-Żelaźniewiczowa, *Ludzie z „Zagajnika” 1942–1944*, „Zeszyty Historyczne” Paryż 1997, z. 120, s. 162.

<sup>68</sup> M. Jedynak, *Zgrupowania Partyzanckie AK „Ponury” w świetle instrukcji dla „Kedywu”*, „Wykus” 2012, nr 17, s. 4.

Po pierwszych wizytach w Okręgu Radomsko-Kieleckim krypt. „Rolnik”, okazało się, że w okręgowych strukturach „Kedywu” służą już jego koledzy „cichociemni” por. Eugeniusz Gedymin Kaszyński „Nurt” oraz ppor. Waldemar Mariusz Szwiec „Jakub”, „Robot”. W znaczącym stopniu przyspieszyło to dalsze prace organizacyjne. Niezwykle istotnym był fakt, że mieli oni już za sobą pierwsze udane akcje (m.in. zasadzka na Baranowskiej Górze 26 lutego 1943 r.). Bazą dywersji był Michniów, wieś w środku lasu, na drodze pomiędzy Suchedniowem a Bodzentynem, której mieszkańcy w przeważającej części związani byli z konspiracją. Ponadto w lesie na pobliskim Kamieniu Michniowskim od kwietnia 1943 r. biwakował liczący kilkunastu żołnierzy oddział pod dowództwem kpr. Józefa Domagały „Wilka”. Grupa ta stała się zaczątkiem tworzonych przez Piwnika zgrupowań partyzanckich.<sup>69</sup>

Przez następne trzy miesiące „Ponury” kilkakrotnie przyjeżdżał na Kielecczynę w celu ustalenia z „Nurtem” i „Robotem” zarysu działalności partyzanckiej, jaką zamierzali prowadzić. W Warszawie, dzięki przychylności płk. „Nila”, zdołał namówić kilkadziesiąt osób na wyjazd w Góry Świętokrzyskie. W głównej mierze byli to dywersanci z rozwiązanego „Wachlarza” oraz „spaleni” w konspiracji warszawskiej.

Z pomocą łączniczek Zofii Skalskiej „Zosi”, Haliny Łopacińskiej „Łotyszki” i Grażyny Śniadeckiej „Grażyny” zdobył niezbędny do działań partyzanckich ekwipunek (mapy topograficzne, kompasy, leki i środki opatrunkowe oraz mundury i namioty). 27 maja 1943 r. przybył ostatecznie w Góry Świętokrzyskie z zebranim sprzętem.

Poza zadaniem zorganizowania dużego oddziału partyzanckiego, „Ponury” został również wyznaczony na stanowisko Komendanta „Kedywu” Okręgu Radomsko-Kieleckiego AK. Funkcję przejął 4 czerwca 1943 r. od por. Hipolita Krogulca „Albińskiego”, który został jego zastępcą. Dzięki takiemu rozstrzygnięciu, pod względem operacyjnym Piwnik podporządkowany był bezpośrednio rozkazom płk. „Nila”. Dawało mu to również większą swobodę w kontaktach z Komendantem Okręgu. Teraz mógł rozpocząć wcielanie swojej idei w życie.

<sup>69</sup> W. Borzobohaty, „Jodła”. *Okręg Radomsko-Kielecki ZWZ-AK 1939-1945*, Warszawa 1988, s. 43; H.S. Zawadzki, *U boku „Ponurego”. Toruńczyk Waldemar Szwiec ps. „Robot” – bohater Kielecczyny*, Toruń 1992, s. 31-32.

Poglądy „Ponurego” na metody walki z niemieckim okupantem były dość specyficzne. Jak pisał jeden z jego kolegów „cichociemnych” Ryszard Nuszkiewicz „Powolny”, „Lach”, Piwnik uważał, że zamiast konstruowania wydłużającej dowodzenie, wrażliwej i ustawicznie rwącej się sieci słabych komórek konspiracyjnych, należy tworzyć grupy bojowe, które będą zdolne uderzać oraz w razie potrzeby bronić się. Parafrazował to słowami, że *nie należy szczytać szwaba, lecz bić pięścią w mordę*. Jak pokazała przyszłość, słowa te stały się dla niego hasłem przewodnim w dalszych walkach.<sup>70</sup>

W porozumieniu z Komendą Okręgu zorganizował Zgrupowania Partyzanckie „Kedywu” Okręgu Radomsko-Kieleckiego AK. Jednak już podczas wojny przyjęła się nazwa Zgrupowania Partyzanckie AK „Ponury” (zgodnie z instrukcjami „Kedywu” tworzona była od pseudonimu dowódcy oddziału). Pierwszym obozowiskiem był Kamień Michniowski, około 5 km na wschód od Michniowa. W miarę rozrastania się oddziałów, ze względów bezpieczeństwa przeniesiony został w głąb lasów siekierzyńskich, 10 kilometrów na południe od Wąchocka. Miejscem postoju Zgrupowań był rejon wzgórza 326, nazywanego przez partyzantów „Kropką”.

Obozowisko znajdowało się opodal uroczysk o nazwach Wykus i Polana Langiewicza. W tym samym kompleksie leśnym Puszczy Świętokrzyskiej 80 lat wcześniej operowały oddziały gen. Mariana Langiewicza, dyktatora powstania styczniowego. Dla żołnierzy Armii Krajowej, wychowanych w kulcie zrywu narodowo-wyzwoleńczego z lat 1863–1864, miało to duże znaczenie. Do wydarzeń z „nocy styczniowej” odwoływali się podczas swoich walk z niemieckim okupantem. Także po zakończeniu II wojny światowej Wykus wraz ze swoimi niepodległościowymi tradycjami stał się dla nich ważnym miejscem.

Pierwsze działania Piwnika polegały na podporządkowaniu działających dotychczas samodzielnie małych grup i oddziałów leśnych różnej proveniencji. Zadanie to powierzył „Nurtowi” oraz „Robotowi”, którzy przekonywali dowódców poszczególnych grup do połączenia sił. W ten sposób dołączyły do nich oddziały por. Euzebiusza Domoradzkiego „Grotka” z Podobwodu AK Bodzentyn, ppor. Władysława Czerwonki „Jurka” z Podobwodu AK Skarżysko-Kamienna, kpr. pchor. Władysława Wasilewskiego „Oseta” z rozbitego oddziału Gwardii Ludowej, kpr. Tadeusza Jencza „Allana” z Obwodu

<sup>70</sup> R. Nuszkiewicz, *Uparci*, Warszawa 1983, s. 143.

AK Końskie, nieafiliowany oddział por. Jerzego Oskara Stefanowskiego „Habdanka” z rejonu Skarżyska-Kamiennej oraz pluton chor. Tomasza Szorta „Wagi” ze scalonej z AK Narodowej Organizacji Wojskowej ze Starachowic.

W szczytowym okresie „leśne wojsko” por. Piwnika liczyło około 300–350 żołnierzy, dość dobrze wyszkolonych oraz przyzwoicie, jak na ówczesne warunki, uzbrojonych. Podzielone zostało na trzy jednostki w sile kompanii: I Zgrupowanie pod dowództwem por. cc. Eugeniusza Gedymina Kaszyńskiego „Nurta”, II Zgrupowanie – ppor. cc. Waldemara Szwieca „Robota”, III Zgrupowanie – ppor. Stanisława Pałaca „Mariańskiego” oraz od 8 września 1943 r. Zwiad Konny pod dowództwem wachm. Tomasza Wójcika „Tarzana”. Przy Komendancie „Ponurym” stale przebywał pluton ochronny. Na jego czele stał przedwojenny podkomendny Piwnika z Grupy Rezerwy Policyjnej pchor. Albin Hop „Stefanowski” (8 sierpnia 1943 r. funkcję po nim przejął pchor. Marian Wikło „Marian”). W niewielkiej odległości od obozowiska Zgrupowań, w tym samym kompleksie leśnym, obozował także samodzielny oddział ochrony radiostacji dalekiego zasięgu, pozostający w dyspozycji Komendy Okręgu. Jego obsadę stanowili żołnierze z Podobowdu AK Bodzentyn na czele z por. Janem Kosińskim „Inspektorem Jackiem”, „Stefanem”.

Jan Piwnik jako dowódca „Kedywu” i oddziału partyzanckiego za swój priorytet uznał „oczyszczenie” terenu z band rabunkowych, a także dużej grupy niemieckich agentów oraz pospolitych donosicieli. Część z nich już na samą wieść o działaniach podjętych przez Zgrupowania zaprzestała swego procederu lub przeszła w inne tereny. Należy także podkreślić fakt, że „Ponury” przez mieszkańców Kielecczyny traktowany był jako przedstawiciel prawowitych władz polskich, zarówno wojskowych, jak i cywilnych. Często okoliczni chłopcy zwracali się do niego z prośbą o wyjaśnienie sporów sąsiedzkich, spraw majątkowych oraz z innymi problemami życia codziennego.

Chcąc zaspokoić potrzeby rozrastającej się jednostki, Piwnik zdecydował się na produkcję broni. Jako swoisty ewenement należy uznać uruchomienie w Zakładach Przemysłowych Tański i Spółka w Suchedniowie konspiracyjnej wytwórni zmodyfikowanych wersji brytyjskich pistoletów maszynowych Sten. Było to niezwykle istotne zadanie, bowiem przez cały okres funkcjonowania oddziałów, występował ciągły niedobór broni maszynowej, która sprawdzała się w działaniach nieregularnych.<sup>71</sup>

<sup>71</sup> K. Satora, *Podziemne zbrojownie polskie 1939–1944*, Warszawa 2001, s. 191–192.

Zgrupowania niemal nieprzerwanie prowadziły akcje sabotażowe, dywersyjne oraz otwartą walkę skierowaną przeciwko cywilnym i wojskowym strukturom niemieckiego okupanta. Były jednocześnie niepokonanym przeciwnikiem od lipca do końca października 1943 r. Do najważniejszych akcji należy zaliczyć zdobycie powiatowego miasta Końskie przez II Zgrupowanie (31 sierpnia / 1 września 1943 r.), zwycięską bitwę na Barwinku pod Wykusem podczas II oblawy na Zgrupowania (16 września 1943 r.), akcje na niemieckie pociągi osobowe i towarowe, w tym rozbitcie dwóch pociągów pospiesznych oraz jednego towarowego pod Suchedniowem (2/3 lipca 1943 r.), czy też zdobycie pociągu urlopowego w dzień pod Wólką Plebańską (4 września 1943 r.). Od kul żołnierzy podporządkowanych Piwnikowi zginął również najwyższy stopniem niemiecki dowódca w Polsce gen. por. Kurt Renner, dowódca 174 Rezerwowej Dywizji Wehrmachtu (26 sierpnia 1943 r.). Boje oddziałów AK pod komendą „Ponurego” do dnia dzisiejszego znaczą na Kielecczyźnie ponad 100 pomników i tablic pamiątkowych (od Końskich na zachodzie po Ożarów na wschodzie i od Białobrzegów na północy po Włoszczowę na południu).<sup>72</sup>

Zakres działalności opisywanych oddziałów byłby zdecydowanie szerszy, gdyby nie działania, jakie w szeregach Zgrupowań prowadził agent Gestapo o pseudonimach „Mercedes” i „Garibaldi”. Niemieckim szpiclem okazał się jeden z najbardziej zaufanych ludzi Piwnika – ppor. Jerzy Wojnowski „Motor”, z którym w styczniu 1943 r. rozbijał więzienie w Pińsku i którego osobiście ściągnął w Góry Świętokrzyskie. Dzięki jego doniesieniom Niemcy byli doskonale zorientowani we wszystkich poczynaniach wojsk polskich. Denuncjacje te przyczyniły się do licznych oblaw, które nękały partyzantów. Ich skutkiem były także aresztowania i śmierć kilkudziesięciu żołnierzy, w tym dwóch „cichociemnych”: ppor. Waldemara Szwieca „Robota” oraz por. Jana Rogowskiego „Czarki”, co negatywnie wpłynęło na relacje Piwnika z dowództwem okręgu.<sup>73</sup>

<sup>72</sup> Szerzej o działalności Zgrupowań Partyzanckich AK „Ponury” [w:] C. Chlebowski, *Cztery z tysiąca*, Warszawa 1983; *idem*, *Pozdrowcie Góry Świętokrzyskie*, Warszawa 1993, Toruń 2006; *idem*, *Reportaż z tamtych dni*, Warszawa 1986; T. Chmielowski, *Wagary ze Stenem*, Łódź 2007; B. Hillebrandt, *Partyzantka na Kielecczyźnie*, Warszawa 1970; M. Jedynak, *Robotowcy 1943. Monografia II Zgrupowania Zgrupowań Partyzanckich AK „Ponury”*, Końskie 2007.

<sup>73</sup> Meldunek „Nurta” do komendanta okręgu o likwidacji „Motora” [w:] L. Popiel „Antoniewicz”, *Zgrupowania Partyzanckie AK „Ponury”*, cz. II, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1988, nr 4, s. 198–199.

Zintensyfikowanie działalności dywersyjnej, wzrost niemieckich akcji represyjnych, śmierć żołnierzy i cywilów (m.in. 204 ofiary spacyfikowanej wsi Michniów)<sup>74</sup> oraz denuncjacje „Motora” spowodowały, że „Ponury” po konflikcie z Komendą Okręgu zrezygnował z pełnienia funkcji Komendanta „Kedywu”. Kolejnym następstwem zaognionych relacji był wniosek Komendy Okręgu Radomsko-Kieleckiego AK, po którym Dowódca AK w ostatnich dniach grudnia 1943 r. odwołał „Ponurego” z pełnionej funkcji dowódcy Zgrupowań. Piwnik nie zgodził się z tą decyzją, jednak podporządkował się przełożonym i 20 stycznia 1944 r. powrócił do Warszawy. Zgodnie z rozkazem KG AK, dowództwo Zgrupowań objął dotychczasowy zastępca por. Eugeniusz Kaszyński „Nurt”.<sup>75</sup>

Opisując świętokrzyski okres służby por. Jana Piwnika nie można nie wspomnieć o jego stałych związkach oraz kontaktach z Warszawą. Do stolicy jeździł kilkakrotnie. Podczas jednego z takich wyjazdów, w sobotę 27 listopada 1943 r. poślubił kpt. Emilię Malessę z domu Izdebską „Marcysię” (dowodem, że faktycznie wzięli ślub jest obrączka na palcu „Ponurego”, widoczna na jego ostatniej fotografii wykonanej w Górach Świętokrzyskich w grudniu 1943 r.).<sup>76</sup> Małżonkowie poznali się podczas służby Piwnika w KG ZWZ-AK. Jego wybranka pełniła wówczas funkcję szefa Działu Łączności Zagranicznej krypt. „Zenobia”, „Łza”, „Załoga”, „Zagroda” w Wydziale Łączności Konspiracyjnej Oddziału V (łączności) KG ZWZ-AK. Jeszcze jako narzeczona Piwnika, Malessa kilkakrotnie gościła także na Wykusie. Była m.in. podczas ostatniej oblawy na Zgrupowania 28 października 1943 r.

Z Warszawy „Ponury” został skierowany do Okręgu Nowogrodzkiego AK krypt. „Nów”. W podróż wyruszył 20 lutego 1944 r., wraz ze swoim przyjacielem, również „cichociemnym” mjr. Maciejem Kalenkiewiczem „Kotwiczem” (współtwórcą idei przerzutu lotniczego „cichociemnych” z zachodu Europy do okupowanego kraju). Podróżowali pociągiem przebrani w mundury niemieckiej organizacji Todta oraz z perfekcyjnie podrobionymi dokumentami. W okręgu stawili się w trzeciej dekadzie lutego. Początkowo „Ponury”

<sup>74</sup> T. Domański, A. Jankowski, *Represje niemieckie na wsi kieleckiej 1939–1945*, Kielce 2011, s. 205–209; L. Kaczanowski, *Zagłada Michniowa*, Warszawa 1980, 1987; E. Kołomańska, *Michniów. Mauzoleum Martyrologii Wsi Polskich*, Kielce 2010.

<sup>75</sup> A. Łempicki, *Na tropie zdrady*, „Zeszyty Komatanckie” 2004, nr 38, s. 62.

<sup>76</sup> Relacja C. Chlebowskiego, 10 X 2006 r., ze zb. W. Königsberga.

przebywał gościnnie przy sztabie 3 Uderzeniowego Batalionu Kadrowego, dowodzonym przez Bolesława Piaseckiego „Sablewskiego”.<sup>77</sup>

Pierwszym poważnym zadaniem na nowym terenie, jakie otrzymał, był udział 12 marca 1944 r. w rozprawie sądu oficerskiego. Skład sędziowski rozpatrywał sprawę rtm. Józefa Świdy „Lecha”, dowódcy Nadniemeńskiego Zgrupowania Partyzanckiego AK. Świda został postawiony w stan oskarżenia za zaprzestanie walki z Niemcami i skierowanie się przeciwko oddziałom partyzantki sowieckiej. Jednomyślną decyzją sądu został skazany na karę śmierci. Jednak mjr „Kotwicz”, który posiadał specjalne pełnomocnictwa z KG AK, zawiesił wykonanie wyroku do zakończenia wojny, dając jednocześnie skazanemu możliwość rehabilitacji w walce z niemieckim okupantem.<sup>78</sup>

Dwa dni po procesie „Ponury” objął stanowisko dowódcy Ośrodka Szkolenia Strzeleckiego w Hołdowie, podległego Nadniemeńskiemu Zgrupowaniu Batalionów Partyzanckich AK.<sup>79</sup> Tego samego dnia dowodzenie nad Zgrupowaniem objął po „Lechu” mjr Kalenkiewicz, który rezydował w pobliskim majątku Bagatelka. Ośrodek zajmował się szkoleniem kandydatów, którzy zgłaszali się do nowogrodzkich oddziałów partyzanckich. Oprócz tego prowadzono w nim Kursy Młodszych Dowódców Piechoty, zajęcia z obsługi broni maszynowej i moździerzy, a także kursy minerskie.

Kolejnym przydziałem Piwnika była funkcja Komendanta „Kedywu” Ośrodka AK Szczuczyn krypt. „Łąka”, którą objął pod koniec marca jedynie czysto formalnie. Na początku kwietnia wraz z Komendantem Okręgu Nowogrodzkiego AK ppłk. Janem Szulcem *vel* Januszem Szlaskim „Prawdzcim”, „Borsukiem” wizytował VII batalion 77 pułku piechoty AK (jeden z ośmiu utworzonych na Nowogrodzczyźnie). Po wizytacji ppłk „Borsuk” mianował „Ponurego” dowódcą baonu. W okresie przygotowań do operacji krypt. „Burza” oddział przekształcony został w Zgrupowanie AK „Zachód”, liczące ponad 700 żołnierzy.<sup>80</sup>

<sup>77</sup> J. Erdman, *Droga do Ostrej Bramy*, Warszawa 1990, s. 257; Z. Kobylańska, *Ze wspomnień sanitariuszki Uderzeniowych Batalionów Kadrowych*, Warszawa 1988, s. 138.

<sup>78</sup> List M. Bobowicza do W. Königsberga, 5 X 2007 r., ze zb. W. Königsberga.

<sup>79</sup> C. Chlebowski, *„Ponury” major Jan Piwnik 1912–1944*, Warszawa 2006, s. 124.

<sup>80</sup> R. Andrzejewski, M. Bobowicz, *VII bat. 77 pp AK – rys historyczny*, „Szlakiem Narbutta. Biuletyn Nowogrodzkiego Okręgu Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej” 1997, nr 8, s. 123; B. Tworzyński, *Tak jak pamiętam. AK ziemia konecka i nowogrodzka 1939–1945*, Warszawa 1995, s. 80.

Pod rozkazami Piwnika batalion został rozbudowany do wielkości czterech kompanii. Na ich czele stali odpowiednio: 1 kompania – ppor. Bojomir Tworzyński „Ostoja”, 2 kompania – ppor. Eugeniusz Klimowicz „Okoń”, 3 kompania – ppor. Jan Wasiewicz „Lew”, 4 kompania – „cichociemny” por. Jan Woźniak „Kwaśny”. Oprócz niego do batalionu przydzielono jeszcze kilku spadochroniarzy. Byli to: por. Jerzy Buyno „Gzęgźółka”, ppor. Gustaw Heczko „Skorpion”, ppor. Tadeusz Nowobilski „Dzwon”, por. Mieczysław Szczepański „Dębina” oraz ppor. Aleksander Tarnawski „Upłaz”. Należy zaznaczyć, że oficerem wywiadu batalionu został mianowany ppor. Witold Waligórski „Witek”, który w Zgrupowaniach Partyzanckich AK „Ponury” na Kielecczyźnie także pełnił tę funkcję. Oprócz „Witka”, za Piwnikiem na Kresy przybyło kilku innych podkomendnych z „Wachlarza” i Gór Świętokrzyskich.<sup>81</sup>

Od kwietnia do czerwca 1944 r. na czele VII batalionu 77 pp AK prowadził liczne akcje dywersyjne oraz bojowe przeciwko niemieckiemu okupantowi. Oprócz tego osobiście nadzorował sprawy zaprowiantowania oddziałów, wyszkolenia żołnierzy, zorganizował szwalnię mundurów oraz prowizoryczny szpital polowy. Dbał o najdrobniejszy aspekt życia partyzanckiego. Jednocześnie dążył do unormowania relacji z oddziałami partyzantki sowieckiej, operującymi w okolicy. Jak wynika z relacji jego podkomendnych oraz dokumentów, „Ponury” kilkakrotnie spotykał się w tej sprawie z przedstawicielami oddziałów sowieckich. Podczas tych rozmów stał twardo na stanowisku, że należy uregulować stosunki na zasadach określonych przez stronę polską.

W czerwcu 1944 r. rozpoczął realizację operacji krypt. „Burza” na podległym terenie. Pierwsze akcje polegały na rozbijaniu niemieckich *Stützpunktów*, czyli silnie uzbrojonych strażnic granicznych. 8 czerwca rozbito jeden z takich obiektów w Jachnowiczach, natomiast 16 czerwca zaplanowano atak na punkt oporu w miejscowości Bohdany, nieopodal Jewłasz. Główne uderzenie miała przeprowadzić 2 kompania, a pozostałe pododdziały ubezpieczały kierunki potencjalnego zagrożenia ze strony odwodów niemieckich. „Ponury” szedł wraz z 2 kompanią. Atak zaplanowano na godzinę 16.30. Zamierzano wykorzystać moment zaskoczenia, jednak tuż przed uderzeniem załogę strażnicy zaalarmowały strzały z pobliskiej wioski, gdzie niemiecki żołnierz natknął się na patrol z batalionu. W takiej sytuacji akcja rozwinęła się inaczej niż

<sup>81</sup> (R. Andrzejewski, M. Bobowicz, *VII bat. 77 pp AK...*, s. 150–153; M. Jedynak, W. Königsberg, Sz. Mróz, *Major Jan Piwnik...*, s. 114.

planowano. Atakująca kompania pod ogniem nieprzyjaciela zaległa na ziemi. Kilku partyzantom udało się jednak przeciąć okalający strażnicę drut kolczasty. Wtedy „Ponury” poderwał żołnierzy do ataku i na ich czele wbiegł na teren *Stützpunktu*. Niemal natychmiast został trafiony serią z pistoletu maszynowego i poległ na miejscu. Jego los podzieliło 5 innych żołnierzy, a 8 kolejnych zmarło po kilku dniach. Strażnicę udało się jednak zdobyć.<sup>82</sup>

W niedzielę 18 czerwca w kościele pw. Przemienienia Pańskiego w Wawiórcie, odległej o około 40 km od Jewłaszy, odbył się pogrzeb poległych akowców. Po mszy świętej zostali pochowani na miejscowym cmentarzu parafialnym. Pogrzeb stanowił wielką manifestację patriotyczną lokalnej społeczności polskiej oraz żołnierzy Armii Krajowej walczących na tym terenie.<sup>83</sup>

Pośmiertnie Jan Piwnik został przez dowództwo Armii Krajowej awansowany do stopnia majora. Potwierdziła to komisja weryfikacyjna obradująca w 1964 r. w Londynie pod przewodnictwem gen. dyw. Tadeusza Komorowskiego „Bora”, byłego Dowódcy AK.<sup>84</sup>

W dwa tygodnie po pogrzebie wieść o śmierci „Ponurego” dotarła na Kielecczyznę. 4 lipca 1944 r. w rozkazie dziennym por. cc. Eugeniusz Kaszyński „Nurt”, dowódca I batalionu 2 pułku piechoty Legionów AK tak pisał o swoim koleździe i przełożonym: *Wyznaczony rozkazem na dowódcę organizującej się Partyzantki Świętokrzyskiej, syn ziemi opatowskiej, położył kamień węgielny pod fundament Partyzantki, a swym niezłomnym hartem ducha, twardym nieskazitelnym charakterem, odwagą i bojowością wyniósł ją na wyżyny. Bohaterska, a nieublagana śmierć nie pozwoliła Mu oglądać Wolnej, Niepodległej Polski i powrócić pod rodzinną strzechę. Śpij Żołnierzu, Wodzu i Druhu Nasz!*<sup>85</sup>

Na Ziemi Nowogródzkiej zginął dzielny oficer Armii Krajowej. Nie zagięła jednak pamięć o nim i jego czynach. Jeszcze podczas wojny jego akcje były dokumentowane i rozpowszechniane na łamach prasy konspiracyjnej

<sup>82</sup> S. Szyszko, Por. cc „Ponury” na Ziemi Nowogródzkiej, mps, Warszawa 2005, s. 5–6, ze zb. W. Königsberga.

<sup>83</sup> M. Bobowicz, *Pogrzeb w Wawiórcie*, „Szlakiem Narbutta. Biuletyn Nowogródzkiego Okręgu Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej”, nr 8/1997, s. 116.

<sup>84</sup> SPP, Teki personalne mężczyzny żołnierzy AK, sygn. TP.3, Teczka personalna Jana Piwnika, Zaświadczenie weryfikacyjne Orderu Wojennego Virtuti Militari V klasy; W. Königsberg, *Awans i „degradacja” majora „Ponurego”* [w:] blog „Wokół Wykusu”, źródło: <<http://ponury-nurt.blogspot.com/2012/11/awans-i-degradacja-jana-piwnika-ponurego.html>> (dostęp on-line 16.V.2013 r.).[E]

<sup>85</sup> Muzeum im. Orła Białego w Skarżysku-Kamiennej, Archiwum „Nurta”, sygn. 1, b.p.

i w publikacjach, a także przekazywane z ust do ust. Pierwsze wiadomości o działalności „Ponurego”, „Nurta” i ich żołnierzy pojawiły się w prasie konspiracyjnej w 1943 r. Publikowane były m.in. w „Biuletynie Informacyjnym”.<sup>86</sup> Z zebranych w ten sposób komunikatów i relacji uczestników walk oraz oficjalnych raportów służbowych Oddział VI (Biuro Informacji i Propagandy) KG AK przygotował zbiór opowiadań, które ukazały się w listopadzie 1943 r. pod wspólnym tytułem *Polska karząca*. W kilka miesięcy później wydana została druga część relacji pt. *W ogniu*.<sup>87</sup>

Po zakończeniu II wojny światowej, ze względów politycznych w Polsce przez 45 lat nie można było uczciwie mówić o czynie zbrojnym Armii Krajowej. Również pamięć o „Ponurym” była rugowana. Okres najsilniejszej propagandy skierowanej przeciw żołnierzom AK miał miejsce w latach 1944–1956. W czasach stalinowskich akowcy nazywani byli „zapłutymi karłami reakcji”, „sojuznikami faszystowskich hitlerowców”, „pachołkami sanacyjnego rządu londyńskiego”, a Jan Piwnik – „bandytą”, „mordercą”, „wrogiem ludu” i... „zjadłym faszystą”. Przyczynili się do tego sowiecki dowódca ppłk Nikołaj Prokopiuk oraz Janina Broniewska, która w swojej wielokrotnie wznawianej książce *Z notatnika korespondenta wojennego* oskarżyła „cichociemnego” o popełnienie 19 stycznia 1944 r. mordu na członkach komórki PPR w Pardołowie koło Stąporkowa.<sup>88</sup> Jak było ogólnie wiadomo (już od czasów współczesnych autorce), zbrodni tej dokonali członkowie Pogotowia Akcji Specjalnych NSZ krypt. „Las 1” i „Las 2”, za co zostali w 1951 r. skazani przez Sąd Wojewódzki w Łodzi. Pomimo tego, do 1966 r. książka Broniewskiej była obowiązkową lekturą szkolną. Dopiero starania redaktora Cezarego Chlebowskiego spowodowały, że publikacja została usunięta z kanonu lektur.<sup>89</sup>

<sup>86</sup> „Biuletyn Informacyjny” 5 VIII 1943 r., nr 31; „Biuletyn Informacyjny” 26 VIII 1943 r., nr 34; „Biuletyn Informacyjny” 2 XII 1943 r., nr 48.

<sup>87</sup> Po wojnie relacje ukazały się w jednym tomie: [b.a.], *Polska karząca. W ogniu. Reportaże z Armii Krajowej*, Londyn 1945.

<sup>88</sup> A. Bakalarczyk „Dulka”, *Leśne boje. Wspomnienia oficera II Brygady AL „Świt”*, Warszawa 1961, s. 146; J. Broniewska, *Z notatnika korespondenta wojennego*, t. II, Warszawa 1954, s. 133–134; N. Prokopiuk, *Na zachodnim brzegu Bugu. Ze wspomnień partyzanta*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1961, nr 3, s. 255–256; E. Wiślicz-Iwańczyk, *Echa puszczy jodłowej*, Warszawa 1969, s. 64–65.

<sup>89</sup> C. Chlebowski, *Kłamstwa ciągnę dalszy*, „Słowo Powszechnie” 14 IX 1981 r., nr 184, b.s.; *idem*, *Krzywdy ciągle nie naprawione*, „Słowo Powszechnie” 25 VIII 1981 r., nr 170, b.s.; *idem*, „Ponury” – sprawa do załatwienia (1), „Kierunki” 25 II 1968 r., nr 8 (610), b.s.

Po zrewidowaniu poglądów na temat roli „Ponurego” w działalności zbrojnej, Rada Państwa zmieniła zdanie i uhonorowała partyzanckiego dowódcę. W marcu 1967 r. podczas uroczystego posiedzenia Zarządu Okręgu Związku Bojowników o Wolność i Demokrację (ZBoWiD) w Kielcach na sesji wyjazdowej w Opatowie przedstawiciele władz państwowych wręczyli rodzicom mjr. Jana Piwnika Krzyż Srebrny Orderu Wojennego Virtuti Militari (V klasy). Tym samym czynniki polityczne uznały zasługi wojenne „cichociemnego” w walce z niemieckim okupantem. Niestety był to wyłącznie jednostkowy gest ze strony obozu rządzącego.<sup>90</sup>

Rok później na rynku księgarskim ukazał się reportaż historyczny *Pozdrówcie Góry Świętokrzyskie* autorstwa Cezarego Chlebowskiego.<sup>91</sup> Do znanego już wówczas warszawskiego dziennikarza sportowego i publicysty w połowie lat sześćdziesiątych przyszli podkomendni „Ponurego”, m.in. Zdzisław Rachtan „Halny” i Bronisław Sianoszek „Bronek”. Za ich namową rozpoczął pracę nad cyklem artykułów o losach Jana Piwnika, które przerodziły się w obszerną publikację.<sup>92</sup> Nie była to monografia naukowa, a zbeletryzowane przedstawienie wydarzeń lat wojny. Książka od razu została bestsellerem. Każde kolejne jej wznowienie było ważnym wydarzeniem w kręgach osób zainteresowanych historią AK.

Wydanie reportażu było także momentem przełomowym dla działającego od 1957 r. Środowiska Świętokrzyskich Zgrupowań Partyzanckich Armii Krajowej „Ponury”–„Nurt”. Ta nieformalna i niezależna od ZBoWiD struktura skupiała w swoich szeregach wszystkich żołnierzy walczących na Kielecczyźnie pod rozkazami Jana Piwnika i Eugeniusza Kaszyńskiego. We wrześniu 1957 r. na Wykusie, w miejscu partyzanckiego obozowiska, kombatancki AK odsłoniли i poświęcili kapliczkę z wizerunkiem Matki Boskiej Bolesnej. Na ścianach obelisku wyrytych zostało 135 pseudonimów

<sup>90</sup> C. Chlebowski, „Ponury” – sprawa do załatwienia (1), „Kierunki” 25 II 1968 r., nr 8 (610), b.s.

<sup>91</sup> *Idem*, *Pozdrówcie Góry Świętokrzyskie*, Warszawa 1968.

<sup>92</sup> *Idem*, *Jeszcze o dziejach ludzi „Wachlarza”*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1967, nr 4, s. 443–445; *idem*, *Jeszcze o „Grażynie”*, „Za Wolność i Lud” 1966, nr 9, b.s.; *idem*, *Ostatni bój ppor. „Robota”*, „Wrocławski Tygodnik Katolików” 1966, nr 11, s. 5; *idem*, „Ponury” rozbiła więzienie, *ibidem* 1965, nr 4, b.s.; *idem*, *Przeciw nieprawdzie o „Ponurym”*, *ibidem* 1966, nr 3, s. 4; *idem*, *Przybyli z całej Polski*, *ibidem* 1967, nr 9, s. 5; *idem*, *Rozbicie więzienia w Pińsku 18.1.1943 r.*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1966, nr 3, s. 105–133; *idem*, *Siostry Snopkówny – sprawiedliwy wyrok czy tragiczna pomyłka?*, „Wrocławski Tygodnik Katolików” 1969, nr 16, b.s.; *idem*, *W Janowicach – ćwierć wieku później*, *ibidem* 1966, nr 15, b.s.

poległych towarzyszy broni. Od tego momentu rokrocznie spotykano się jesienią w lasach siekierzyńskich na koleżeńskich zjazdach.<sup>93</sup>

W 1969 r. zjazd na Wykusie zorganizowano po raz pierwszy w czerwcu, w 25 rocznicę śmierci mjr. „Ponurego”. W spotkaniu wzięli udział weterani i kilkuset harcerzy z Hufca ZHP w Starachowicach. Podczas ogniska na polanie przy kapliczce zaprezentowano odnaleziony sztandar bojowy Zgrupowań, o którego wykonanie w 1943 r. zabiegał Piwnik. Chciał bowiem, by jego oddział pod każdym względem był kontynuacją Wojska Polskiego, z wszystkimi jego tradycjami. Od tego momentu sztandar nieprzerwanie towarzyszy kombatantom we wszystkich wydarzeniach.<sup>94</sup>

Zmiana stosunku władz do osoby Jana Piwnika dodała wiary jego rodzincom. W 1969 r. niemal dziewięćdziesięcioletni Zofia i Jan Piwnikowie wystąpili za pośrednictwem Wojewódzkiego Zrzeszenia Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej przy Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Kielcach do Ministerstwa Gospodarki Komunalnej o wyrażenie zgody na sprowadzenie prochów syna z Wawiórki na Kielecczyznę. Pozytywną decyzję wydały polskie i sowieckie władze administracyjne, lecz wniosku Piwników nie poparło Prezydium Zarządu Okręgu ZBoWiD w Kielcach i w ten sposób zaczęły się, trwające 18 lat, starania rodziny i Środowiska „Ponury”–„Nurt”.<sup>95</sup>

Pod koniec lat siedemdziesiątych legenda związana z Janem Piwnikiem ożyła po raz kolejny za sprawą rodzącej się w Polsce opozycji demokratycznej. Doroczne czerwcowe uroczystości na Wykusie stały się miejscem spotkań przedstawicieli wszystkich organizacji politycznych i społecznych, których członkowie wyznawali wartości niepodległościowe. Od tego momentu zamiast kilkuset uczestników, na partyzanckich koncentracjach pojawiało się około 4–5 tysięcy osób. Do Puszczy Świętokrzyskiej ściągali nie tylko ze względu na postać „Ponurego”, ale również dlatego, by poczuć się swobodnie. Nie bez powodu Wykus nazywany był wtedy „sercem wolnej Polski”, nawet podczas trwającego w latach 1981–1983 stanu wojennego.

<sup>93</sup> M Kapliczka na Wykusie. Wokół powstania Środowiska Świętokrzyskich Zgrupowań Partyzanckich AK „Ponury”–„Nurt”, Kielce 2009.

<sup>94</sup> Idem, Sztandar Zgrupowań Partyzanckich AK „Ponury”, „Wykus” 2011, nr 16, s. 5.

<sup>95</sup> Pismo Z. i J. Piwników do Ministerstwa Gospodarki Komunalnej w Warszawie, Janowice 3 III 1969 r.; Pismo Wojewódzkiego Zrzeszenia Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej przy PWRN w Kielcach do Ministerstwa Gospodarki Komunalnej, Kielce 28 IV 1969 r., ze zb. J. Borkowskiego; C. Chlebowski, *Pozdrowicie Góry Świętokrzyskie*, Warszawa 1993, s. 445–453.

W tym czasie spotkania przy kapliczce Matki Boskiej Bolesnej zmieniły się w uroczystości patriotyczno-religijne, organizowane z dużym rozmachem. W kolejnych latach Wykus z jego niepodległościowymi, powstańczymi i partyzanckimi tradycjami stał się miejscem symbolicznym nie tylko dla pokolenia „czasu burz”, urodzonego w dwudziestoleciu międzywojennym, ale także dla przedstawicieli następnych generacji, dorastających w rzeczywistości PRL.

Środowisko „Ponury”–„Nurt” działając na rzecz utrwalania pamięci o czynie zbrojnym Armii Krajowej w 1984 r. ufundowało pierwszy w Polsce figuratywny pomnik oficera AK. Podczas czerwcowego zjazdu zostało odsłonięte i poświęcone popiersie „Ponurego”, autorstwa jego żołnierza Andrzeja Kastena „Zulejki”. Obelisk stanął na rynku w Wąchocku. Dwa lata później radni Miejsko-Gminnej Rady Narodowej w Wąchocku podjęli uchwałę o zmianie nazwy rynku na plac mjr. „Ponurego”. Po moście imienia gen. dyw. Stefana Roweckiego „Grota” w Warszawie była to jedna z pierwszych decyzji władz administracyjnych, oddająca cześć oficerowi Armii Krajowej.<sup>96</sup>

Tymczasem nie ustawały starania rodziny Piwników i członków kombatanckiej społeczności o sprowadzenie prochów Komendanta do ojczyzny. Omijając oficjalne struktury, dotarli do osób mogących podjąć wiążące decyzje. Dzięki pośrednictwu gen. bryg. Jana Mazurkiewicza „Radosława” (ostatniego Komendanta „Kedywu” KG AK), pełniącego przez wiele lat funkcję Wiceprezesa Zarządu Głównego ZBoWiD, o problemie poinformowany został gen. armii Wojciech Jaruzelski, I Sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Dopiero pozytywne przyjęcie prośby i interwencja szefa państwa zakończyły zabiegi. Opór ZBoWiD, władz wojewódzkich i centralnych nie miał już żadnego znaczenia.<sup>97</sup>

Po ponad 18 latach starań mjr Jan Piwnik został ekshumowany z cmentarza w Wawiórcie i 17 września 1987 r. (w rocznicę agresji ZSRS na Polskę w 1939 r.) powrócił w rodzinne strony. Urna na następne 9 miesięcy została złożona w klasztorze oo. Cystersów, którzy współpracowali z kombatantami od 1957 r.<sup>98</sup>

<sup>96</sup> (wt), *Pomnik „Ponurego” w Wąchocku*, „Echo Dnia”, 31 VIII – 2 IX 1984 r., nr 173, s. 3.

<sup>97</sup> S. Smarzyński, *Pozdrówcie Góry Świętokrzyskie*, „Hejnał Mariacki” 1988, nr 9, s. 1, 12–20, 24.

<sup>98</sup> M. Sokołowski, „Przywiozłem syna waszego”. *Pogrzeb „Ponurego”*, „W Drodze” 1988, nr 11 (183), s. 52.

Powtórne uroczystości pogrzebowe odbyły się w dniach 10–12 czerwca 1988 r. Kondukt żałobny przez trzy dni odwiedził Mominę – gdzie został ochrzczony Jan Piwnik i gdzie na parafialnym cmentarzu spoczywają jego rodzice, Janowice – gdzie się urodził i dorastał; Nagorzycze – gdzie pochowany został kpt. Stanisław Pałac „Mariański” (dowódca III Zgrupowania), Michniów – wieś spacyfikowaną za pomoc „leśnemu wojsku”, Wykus – miejsce obozowania i walk Zgrupowań oraz Rataje – kolejną wieś wspierającą żołnierzy AK. Z Ratajów pieszy kondukt dotarł do klasztoru oo. Cystersów w Wąchocku.

Nim to się jednak stało, trumna spoczęła na katafalku przy pomniku „Ponurego” na wąchockim rynku. Przymaszerowali przed nią, oddając honory, przybyli na uroczystość przedstawiciele wszystkich okręgów i obszarów AK, a także żołnierze „ludowego” Wojska Polskiego i Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Była to pierwsza w PRL po zakończeniu II wojny światowej defilada z udziałem weteranów Armii Krajowej z wszystkich stron kraju. Po niej odbyła się uroczysta msza święta celebrowana przez metropolitę wrocławskiego ks. kard. Henryka Gulbinowicza w asyście 7 biskupów i 3 opatów klasztorów cysterskich. Na zakończenie eucharystii, urna z prochami Komendanta spoczęła w murach klasztoru, w tzw. krypcie „Ponurego”.<sup>99</sup>

Jego powtórny pogrzeb zgromadził około 20 000 osób. Wzięły w nim udział młodsze pokolenia, na które żołnierze Polski Walczącej mieli wyraźny wpływ. Piwnika żegnali przedstawiciele opozycji demokratycznej wywodzący się ze wszystkich organizacji politycznych („Ruch”, ROPCiO, KOR, KSS-KOR, NSZZ „Solidarność”, NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych, „Solidarność Walcząca”, KPN, NZS), a także około 2000 członków niezależnego Ruchu Harcerskiego, działającego nielegalnie w szeregach ZHP.<sup>100</sup>

Religijno-patriotyczne uroczystości stały się jednym z najważniejszych wydarzeń społecznych i politycznych lat osiemdziesiątych XX w. na Kielecczyźnie. Miały olbrzymie znaczenie dla weteranów Armii Krajowej. Pokazały wspólnotę wartości środowisk kombatanckich, harcerskich i opozycyjnych, akcentujących w swych programach kwestię niepodległości oraz elementy narodowo-patriotyczne. Badacze najnowszej historii Polski

<sup>99</sup> W. Königsberg, *Droga „Ponurego”*, s. 236–239; *Ostatnia droga komendanta Ponurego*, red. T. Karolak, Warszawa 1990.

<sup>100</sup> M. Jedynak, *Ruch Harcerski podczas uroczystości pogrzebowych mjr. Jana Piwnika „Ponurego” 10–12 VI 1988 r.*, „Krakowski Rocznik Historii Harcerstwa” 2009, t. V, s. 53–69.

skłaniają się do stwierdzenia, że uroczystości w Wąchocku i na Wykusie w 1988 r. były jednymi z trzech najważniejszych wydarzeń na Kielecczyźnie w latach osiemdziesiątych XX w. (nie wliczając strajków w okresie stanu wojennego). Uroczysty pochówek miał przede wszystkim znaczenie dla lokalnego i regionalnego oporu społecznego. Ukazał wspólnotę wartości, jaka wytworzyła się pośród uczestników uroczystości. Odcisnął trwałe ślady na mieszkańcach Ziemi Świętokrzyskiej wywodzących się z różnych grup społecznych, zapisując się na stałe w pamięci uczestników tych wydarzeń.<sup>101</sup>

Po 1989 r. postać Jana Piwnika doczekała się naśladowców. Jego biografie stale przywołują w swoich działaniach przedstawiciele różnych grup społecznych, tj. drużyn harcerskich ZHP i ZHR, organizacji paramilitarnych (Orlęta Armii Krajowej, stowarzyszenia strzeleckie), innych stowarzyszeń, jak np. założonego przez rodziny weteranów i sympatyków Stowarzyszenia Pamięci Świętokrzyskich Zgrupowań Partyzanckich AK „Ponury”–„Nurt”. Za swojego patrona obierają go również szkoły. Można tu wymienić chociażby: Gimnazjum w Rzepinie Drugim, Publiczne Gimnazjum w Starachowicach, Publiczne Gimnazjum w Wąchocku, Publiczne Gimnazjum w Bodzentynie, Szkołę Podstawową nr 11 w Starachowicach czy Zespół Szkół w Mominie.<sup>102</sup>

Interesującą akcją utrwalania pamięci o „Ponurym” realizuje Wyższa Szkoła Handlowa im. Bolesława Markowskiego w Kielcach W 1997 r. uczelnia wprowadziła kierunek studiów Administracja Systemami Bezpieczeństwa. Podczas czerwcowych koncentracji na Wykusie absolwenci pierwszego roku ASB składają studencką przysięgę wzorowaną na przysiędze złożonej przez żołnierzy Zgrupowań 11 lipca 1943 r. na Wykusie.<sup>103</sup>

<sup>101</sup> *Idem*, *Wpływ uroczystości pogrzebowych mjr. Jana Piwnika „Ponurego” w czerwcu 1988 r. na nastroje i postawy społeczeństwa Kielecczyzny* [w:] *Spoleczeństwo a władza między Wisłą a Pilicą w latach 1945–1989*, red. S. Piątkowski, R. Śmietanka-Kruszelnicki, Lublin 2012, s. 186–194; *idem*, *Region Świętokrzyski NSZZ „Solidarność”* [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 2, red. G. Waligóra i inni, Warszawa 2012, s. 371–373; R. Śmietanka-Kruszelnicki, *„Solidarność”, opozycja i opór społeczny w regionie świętokrzyskim 1980–1989*, Kielce 2010, s. 17–18.

<sup>102</sup> W. Hausner, M. Kapusta, *Harcerstwo duchowej niepodległości*, Kraków 2009, s. 40–41; W. Königsberg, *Droga „Ponurego”...*, s. 239–240; J. Parzyński, *Ruch Harcerski Rzeczypospolitej 1983–1989*, Kraków 1991, s. 40–42; *Wykus – pokolenia*, red. M. Trukawka, Skarżysko-Kamienna 2007.

<sup>103</sup> J. Frydrych, *Ślubowanie studentów*, „Wykus” 1999, nr 4, s. 6.

Do okresu służby w przedwojennej Policji Państwowej szczególnie odwołuje się Komenda Wojewódzka Policji w Kielcach. W 1990 r. funkcjonariusze odrodzonej Policji nawiązali kontakt ze Środowiskiem „Ponury”–„Nurt”, chcąc odzyskać zaufanie społeczeństwa, utracone w okresie PRL. Świętokrzyski garnizon Policji jeszcze w tym samym roku przyjął imię mjr. Jana Piwnika „Ponurego”, przedwojennego aspiranta Policji Państwowej.

Rok później w czerwcu 1991 r. podczas koncentracji środowiska w Wąchocku ustanowiony został Krzyż Policyjny im „Ponurego” (w 1999 r. zmieniono nazwę na Honorową Policyjną Odznakę Zasługi im. mjr. Jana Piwnika „Ponurego”). Przyznaje się go funkcjonariuszom Policji m.in. za „wybitne zasługi dla wolnej i demokratycznej Rzeczypospolitej” i „nieprzeciętną odwagę wykazaną podczas wykonywania obowiązków zawodowych w sytuacji bezpośrednio zagrażającej życiu”. Aktu dekoracji dokonuje się tylko na Wykusie, podczas czerwcowych uroczystości.<sup>104</sup>

Pisząc o kontynuatorach legendy Jana Piwnika nie można zapomnieć o władzach samorządowych. Przy organizacji uroczystości współpracują cztery jednostki administracyjne, ponieważ Wykus leży na terenie gminy Bodzentyn, ale kompleks leśny lasów siekierzyńskich obejmuje również gminy Suchedniów i Starachowice, a gospodarzem niedzielnych uroczystości jest gmina Wąchock. Natomiast pracownicy Lasów Państwowych na co dzień opiekują się kapliczką i leśnymi mogiłami rozsianymi wokół Wykusu.<sup>105</sup>

Z perspektywy 25 lat, które minęły od powtórnego pogrzebu Jana Piwnika „Ponurego” widać, że jego legenda, przypomniana u schyłku PRL, nie była chwilowym sukcesem w czasach kryzysu ustrojowego Polski. Stała się emanacją długiego trwania Polskiego Państwa Podziemnego. Była wypełnieniem „Testamentu Polski Walczącej” oraz ostatniego rozkazu Dowódcy Armii Krajowej gen. bryg. Leopolda Okulickiego „Niedźwiadka”. Legenda „Ponurego” żyje nadal, a we wciąż odbywających się koncentracjach na

<sup>104</sup> AAN, Zarząd Główny Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, sygn. 159, Sprawy organizacyjne Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, Akt Erekcyjny [ustanawiający Krzyż Policyjny im. „Ponurego”], mps, b.p.; (al), *Honorowa Odznaka dla Policji*, „Biuletyn Informacyjny AK” 2002, R. XII, nr 3 (143), s. 43; Z. Rachtan „Halny”, *Nasza współpraca ze Świętokrzyską Policją*, „Wykus” 2005, nr 10, s. 14; M. Sokołowski, *Honor policjanta*, „Tygodnik Gdański” 20 X 1991 r., nr 42, s. 14.

<sup>105</sup> K. Rachtan „Justyna”, *Czy nadszedł czas zmiany warty?*, „Wykus” 2004, nr 9, s. 8.

Wykusie i w Wąchocku tłumnie uczestniczą kolejne młode pokolenia, poznając historię własnego regionu i ojczyzny.<sup>106</sup>

Pamięć o jego wojennych czynach jest nie bez znaczenia nie tylko dla zwykłych obywateli. Można było przekonać się o tym w ostatnich latach, gdy dowód temu dały najwyższe władze Rzeczypospolitej Polskiej. Na wniosek Krzysztofa Słonia, ówczesnego Przewodniczącego Rady Miasta Kielce, w dniu 14 października 2010 r. Jan Piwnik został przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bronisława Komorowskiego pośmiertnie odznaczony Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski (I klasy) za wybitne zasługi dla niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej.

Wręczenie odznaczenia rodzinie Piwników odbyło się 12 grudnia 2012 r. w Pałacu Prezydenckim w Warszawie. W uroczystości udział wzięli także jego ostatni żyjący podkomendni z oddziałów AK w Górach Świętokrzyskich, osoby zaangażowane w działalność kombatancką, a także reprezentacje szkół noszących imię „Ponurego”. Podczas uroczystości obecne były również sztandary wspomnianych placówek oświatowych, sztandar Jednostki Wojskowej „GROM” noszącej imię „Cichociemnych” oraz sztandar bojowy Zgrupowań Partyzanckich AK „Ponury”.

Niemal w przeddzień tej uroczystości Tomasz Siemoniak, Minister Obrony Narodowej decyzją nr 2329/Kadr z dnia 31 października 2012 r., w uznaniu zasług w walkach o niepodległość Państwa Polskiego, mianował pośmiertnie Jana Piwnika „Ponurego” na stopień pułkownika Wojska Polskiego.

Wręczenie rodzinie aktu mianowania odbędzie się podczas przeprowadzonego z ceremoniałem wojskowym apelu pamięci w dniu 16 czerwca 2013 r. (dokładnie w 69 rocznicę śmierci Piwnika) w Wąchocku, w trakcie dorocznego spotkania kombatanatów ze Środowiska Świętokrzyskich Zgrupowań Partyzanckich Armii Krajowej „Ponury”–„Nurt”. Wydarzenie to uświetni i zakończy tegoroczne uroczystości zorganizowane w 150 rocznicę powstania styczniowego, 70 rocznicę działalności Zgrupowań Partyzanckich AK „Ponury” i 25 rocznicę powtórnego pogrzebu Jana Piwnika „Ponurego”.

<sup>106</sup> M. Jedynak, *Realizacja „Testamentu Polski Walczącej” przez Środowisko Świętokrzyskich Zgrupowań Partyzanckich Armii Krajowej „Ponury”–„Nurt”* [w:] *Armia Krajowa. Spojrzenie po siedemdziesięciu latach*, red. R. Gryz, Kielce 2013 [w druku]; Ł. Kamiński, *Polskie Państwo Podziemne – długie trwanie w PRL (1956–1989)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2002, nr 2 (2), s. 59–66; J. Marszałec, *Polskie Państwo Podziemne. Ciągłość i trwanie, ibidem*, s. 11–33.

## Odznaczenia i odznaki Jana Piwnika

Krzyż Złoty Orderu Wojennego Virtuti Militari – IV klasy (1988 r.)

Krzyż Srebrny Orderu Wojennego Virtuti Militari – V klasy  
po raz 1 (1943 r.), po raz 2 (1944 r.)

Krzyż Wielki Orderu Odrodzenia Polski – I klasy (2010 r.)

Złoty Krzyż Zasługi z Mieczami (1944 r.)

Brązowy Krzyż Zasługi (1938 r.)

Medal Wojska po raz 1 i 2 (1946 r.)

Krzyż Armii Krajowej (1968 r.)

Krzyż Harcerski (1931 r.)

Odnaka „Za ofiarną pracę” (1932 r.)

Odnaka pamiątkowa Szkoły Podchorążych Rezerwy Artylerii  
we Włodzimierzu Wołyńskim (1933 r.)

Oficerska odznaka pamiątkowa 10 Pułku Artylerii Ciężkiej w Przemyślu  
(1936 r.)

Znak Spadochronowy (1941 r.)

Bojowy Znak Spadochronowy (1947 r.)

Honorowa Odznaka Żołnierza Armii Krajowej Korpusu „Jodła” (1981 r.)

Honorowa Odznaka Żołnierza Armii Krajowej  
Okręgów Wileńskiego „Wiano” i Nowogródzkiego „Nów” (1984 r.)

Odnaka Żołnierzy Armii Krajowej  
byłego Okręgu Radomsko-Kieleckiego (1988 r.)



## Polecana literatura:

- Basa M., *Opowiadania partyzanta. Wspomnienia żołnierza AK i BCh*, Warszawa 1984.
- Biegański W., *Wojsko Polskie we Francji 1939–1940*, Warszawa 1967.
- Borzobohaty W., „Jodła”. *Okręg Radomsko-Kielecki ZWZ–AK 1939–1945*, Warszawa 1988.
- Chlebowski C., „Ponury” major Jan Piwnik 1912–1944, Warszawa 2005.
- Chlebowski C., *Cztery z tysiąca*, Warszawa 1981, 1983.
- Chlebowski C., *Pozdrówcie Góry Świętokrzyskie*, Warszawa 1968, 1969, 1981, 1985, 1988, 1993, Toruń 2006.
- Chlebowski C., *Wachlarz. Monografia Wydzielonej Organizacji Dywersyjnej Armii Krajowej wrzesień 1941 – marzec 1943*, Warszawa 1983, 1985, 1990.
- Chmielowski T., *Wagary ze Stenem. Wspomnienia wojenne ucznia koneckiego gimnazjum*, Łódź 2007.
- Domański T., Jankowski A., *Represje niemieckie na wsi kieleckiej 1939–1945*, Kielce 2011.
- Drogi Cichociemnych. Opowiadania zebrane i opracowane przez Koło Spadochroniarzy Armii Krajowej*, [red. K. Iranek-Osmecki], Londyn 1954, 1961, 1972, Łódź–Warszawa 1985, Warszawa 1993, 2008, 2010.
- Erdman J., *Droga do Ostrej Bramy*, Warszawa 1990.
- Garliński J., *Politycy i żołnierze*, Warszawa 1991.
- Hillebrandt B., *Partyzantka na Kielecczyźnie 1939–1945*, Warszawa 1970.
- Jedynak M., *Kapliczka na Wykusie. Wokół powstania Środowiska Świętokrzyskich Zgrupowań Partyzanckich AK „Ponury”–„Nurt”*, Kielce 2009.
- Jedynak M., Königsberg W., Mróz Sz., *Major Jan Piwnik „Ponury” (1912–1944). W 100. rocznicę urodzin*, Starachowice 2012.
- Jedynak M., *Robotowcy 1943. Monografia II Zgrupowania Zgrupowań Partyzanckich AK „Ponury”*, Końskie 2007.
- Kaczanowski L., *Zagłada Michniowa*, Warszawa 1980, 1987.
- Kamiński J., *Od konia i armaty do spadochronu*, Warszawa 1980.

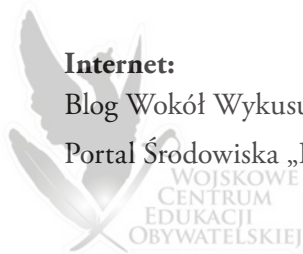
- Kazimierski M., „Orkan”, *Leśna brać... Wspomnienia dowódcy oddziału partyzanckiego BCh*, Warszawa 1968, 1972.
- Kołomańska E., *Michniów. Mauzoleum Martyrologii Wsi Polskich*, Kielce 2010.
- Königsberg W., *Droga „Ponurego”. Rys biograficzny mjr. Jana Piwnika*, Warszawa 2011.
- Kopisto W., *Droga cichociemnego do łągów Kołomy*, Warszawa 1990.
- Krajewski K., *Na ziemi nowogródzkiej. „Nów” – Nowogródzki Okręg Armii Krajowej*, Warszawa 1997.
- Markert W., *Na drodze do Arnhem. Historia 4. Brygady Kadrowej Strzelców*, Pruszków 2000.
- Massalski A., *Piwnik Jan* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1981, t. XXVI/3, z. 110.
- Mączyński M., *Policja Państwowa w II Rzeczypospolitej. Organizacyjno-prawne podstawy funkcjonowania*, Kraków 1997.
- Misiuk A., *Policja Państwowa 1919–1939*, Warszawa 1996.
- Młudzik M., „Szczytniak”, *Polem – lasem. Wspomnienia dowódcy oddziału partyzanckiego BCh–LSB*, Warszawa 1977, 1980, 1984.
- Moją Ojczyzną jest Polska Podziemna*, Z. Rachtan „Halny”, R. Wróbel (red.), Wykus 2001.
- Ney-Krwawicz M., Siemaszko Z., Siemaszko M., *Bojowe sztandary i proporce Armii Krajowej*, Warszawa 1991.
- Obara T., „Teoś”, *Dziennik z Wykusu*, Kielce 1989.
- Ostatnia droga komendanta Ponurego*, T. Karolak (red.), Warszawa 1990.
- Paczkowski A., *Ankieta cichociemnego*, Warszawa 1987.
- Piechowska M., *Od Ponurego do białego fartucha. Zapis wspomnień dr Józefy Stefanowskiej-Rybus*, Warszawa 1998.
- Ponury, Nurt, ich żołnierze*, Z. Witebski „Poraj” (red.), Warszawa 1988.
- Popiel L., „Antoniewicz”, *Zgrupowania Partyzanckie AK „Ponury”*, cz. I, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1988, nr 3; cz. II, 1988, nr 4.
- Powrót „Ponurego”*, Cz. Dawid (red.), Kielce b.d.
- Prawdziej-Szlaski J., *Nowogródzczyzna w walce 1940–1945*, Londyn 1976.

- Rachtan Z. „Halny”, „Nurt” major Eugeniusz Kaszyński 1909–1976, Warszawa 2008.
- Sianoszek B., *Śmierć nie przychodzi kiedy czekam*, Warszawa 1966.
- Sosabowski S., *Droga wiodła ugorem*, Kraków 1990.
- Sosabowski S., *Najkrótszą drogą*, Warszawa 1991.
- Starosz A. „Antena”, Z „Albińskim”, „Nurtem” i „Ponurym”. *Wspomnienia*, Skarżysko-Kamienna 1993.
- Stasiak W.K., *W locie szumią spadochrony. Wspomnienia żołnierza spod Arnhem*, Warszawa 1991.
- Szpankowski W., „Gdy las był nam domem”. *Wspomnienia wojenne*, [Gdańsk 2007].
- Świdorski M., *Wśród lasów, wertepów*, Warszawa 1983, Bodzentyn 2010.
- Tochman K.A., *Słownik Biograficzny Cichociemnych*, t. I, Zwierzyniec–Rzeszów 2008.
- Tucholski J., *Cichociemni*, Warszawa 1984, 1985, 1988, 2010.
- Tucholski J., *Spadochroniarze*, Warszawa 1991.
- Tworzyński B., *Tak jak pamiętam. AK ziemia konecka i nowogródzka 1939–1945*, Warszawa 1995.
- Valentine I., *Baza 43. Cichociemni*, Warszawa 2005.
- Wilczur J.E., *Sosny były świadkami. Ziemia Konecka w latach okupacji 1939–1945*, Warszawa 1982.
- Wroniszewski J.Z., *Życie w „ciekawych czasach”*, Końskie 2009.
- Z dziejów policji polskiej w latach 1919–1945*, E. Majcher-Ociesa (red.), Kielce 2010.
- Zawadzki H.S., *U boku „Ponurego”. Toruńczyk Waldemar Szwiec ps. „Robot” – bohater Kielecczyzny*, Toruń 1992.

#### **Internet:**

Blog Wokół Wykusu, [www.ponury-nurt.blogspot.com](http://www.ponury-nurt.blogspot.com).

Portal Środowiska „Ponury”–„Nurt”, [www.wykus.pl](http://www.wykus.pl).



## Ilustracje





Ojciec Jan Piwnik – pamiątka ze służby w Karskiej Brygadzie Straży Pogranicza Armii Imperium Rosyjskiego, 1905 r. (ze zb. Jana Borkowskiego)



Rodzice Jana – Zofia z d. Kłonica i Jan Piwnikowie (ze zb. Jana Borkowskiego)



WOJSKOWE  
CENTRUM  
EDUKACJI  
OBYWATELSKIEJ





Jan Piwnik, początek lat 20 XX w. (Kwatera mjr. „Ponurego” w Janowicach)



Koledzy z Gimnazjum Państwowego im. Joachima Chreptowicza w Ostrowcu Świętokrzyskim, 1929 r. Jan Piwnik stoi z prawej strony (ze zb. Wojciecha Königsberga)



WOJSKOWE  
CENTRUM



Jan Piwnik, uczeń Gimnazjum Państwowego im. Joachima Chreptowicza w Ostrowcu Świętokrzyskim, 1930 r. (Kwatera mjr. „Ponurego” w Janowicach)



Uczniowie Gimnazjum Państwowego im. Joachima Chreptowicza w Ostrowcu Świętokrzyskim, 1930 r. Jan Piwnik siedzi drugi od lewej w pierwszym rzędzie (Kwatera mjr. „Ponurego” w Janowicach)





Koledzy z Gimnazjum Państwowego im. Joachima Chreptowicza w Ostrowcu Świętokrzyskim, ok. 1930 r. Jan Piwnik stoi pośrodku (Kwatera mjr. „Ponurego” w Janowicach)



Jan Piwnik, Ostrowiec Świętokrzyski 21 VI 1930 r. (Kwatera mjr. „Ponurego” w Janowicach)





Legitymacja Jana Piwnika – ucznia Gimnazjum Państwowego im. Joachima Chreptowicza  
w Ostrowcu Świętokrzyskim w roku szkolnym 1931/32  
(Kwatera mjr. „Ponurego” w Janowicach)



Dyplom potwierdzający nadanie Odznaki „Za ofiarną pracę”, Warszawa 10 VI 1932 r.  
(Kwatera mjr. „Ponurego” w Janowicach)



## ŚWIADECTWO DOJRZAŁOŚCI

*Piwnik Jan*



urodzony dnia *21* miesiąca *sierpnia*  
roku *1912* w *Janowicach*  
województwa *Kieleckiego*  
wyznania *rym-kat.*  
po ukończeniu nauki w *Gimnazjum*  
*Państwowym im. J. Chreptowicza*  
w *Ostrowcu*

do którego był przyjęty na podstawie egzaminu wstępnego z dnia *1929*, zdawał w *maju* roku *1932* gimnazjalny zwyczajny egzamin dojrzałości typu humanistycznego wobec Państwowej Komisji Egzaminacyjnej, powołanej przez Kuratorjum Okręgu Szkolnego *Krajkowskiego*

planem z dnia *29 marca 1932*, Nr *L. 3135/32*, i otrzymał następujące oceny ostateczne z przedmiotów egzaminacyjnych:

z religii . . . . .	<i>bardzo dobre</i>
z języka polskiego . . . . .	<i>dostatecznie</i>
z języka łacińskiego . . . . .	_____
z języka <i>francuskiego</i> . . . . .	<i>dostatecznie</i>
z historii wraz z nauką o Polsce współczesnej . . . . .	<i>dostatecznie</i>
z fizyki wraz z chemią . . . . .	_____
z matematyki . . . . .	<i>dostatecznie</i>

Świadectwo dojrzałości, Ostrowiec Świętokrzyski 24 V 1932 r.  
(Kwatera mjr. „Ponurego” w Janowicach)



WOJSKOWE  
CENTRUM  
EDUKACJI  
OBYWATELSKIEJ

Poza tem uzyskał — ostatnio oceny roczne w klasach VI — VIII  
(lub odpowiednie oceny na egzaminie wstępnym do wymienionego gimnazjum)  
z przedmiotów następujących:

z jęz. łacińskiego: dostatecznie	z śpiewu i muzyki: bardzo dobrze
z fizyki i chemii: dostatecznie	z ćwiczeń cieleśnych: bardzo dobrze
z propedeutyki filozofii: dostatecznie	z _____
z rysunku _____	z _____

Państwowa Komisja Egzaminacyjna uznała Jana Piwnika  
\_\_\_\_\_ za dojrzałego do studiów  
wyższych i wydaje mu niniejsze świadectwo.

Ostrowiec, dnia 24 maja roku 1932.

Nr. 11./151.



PRZEWODNICZĄCY  
PAŃSTWOWEJ KOMISJI EGZAMINACYJNEJ

*W. Piwnik*

CZŁONKOWIE  
PAŃSTWOWEJ KOMISJI EGZAMINACYJNEJ

*Franciszek Sadomski*  
*Dr Józef Holley*  
*Jana Obankówna*  
*Jan Reński*

Świadectwo dojrzałości (strona odwrotna), Ostrowiec Świętokrzyski 24 V 1932 r.  
(Kwatera mjr. „Ponurego” w Janowicach)

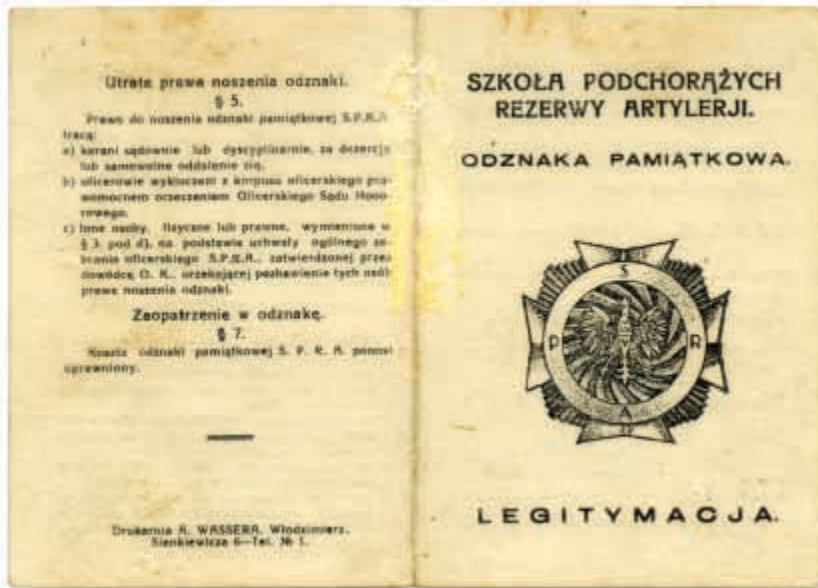


WOJSKOWE  
CENTRUM  
EDUKACJI  
OBYWATELSKIEJ



Absolwenci Gimnazjum Państwowego im. Joachima Chreptowicza w Ostrowcu Świętokrzyskim, maj 1932 r. Jan Piwnik stoi drugi od lewej w trzecim rzędzie (Kwatera mjr. „Ponurego” w Janowicach)





Legitymacja odznaki pamiątkowej Szkoły Podchorążych Rezerwy Artylerji we Włodzimierzu Wołyńskim, 23 VI 1933 r. (Kwatera mjr. „Ponurego” w Janowicach)


MINISTERSTWO  
 SPRAW WNEĘTRZNYCH  
**Komenda Główna Policji Państwowej**  
 Nr 112.P.50/7/30.

Warszawa, dnia 11 GRUDNIA 1933 r.

**DO PANA**  
 JANA PIWNIKA  
 w m. Janowice, pow. Lublinska  
 pow. Lublinska, woj. kielecki  
 kielce.

Na podstawie art. 40 rozporządzenia Prezydenta Rzeczy-  
 spolitej z dnia 6 marca 1928 r. o Policji Państwowej, w brzmie-  
 niu ogłoszonym przez Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 21.XI.1930.  
 (Dz. Urz. R. P. M. 5/31 pod 27), mianuję Pana poszczególnym  
 Policji Państwowej.

Celem objęcia służby zgłosi się Pan w dniu 20.12.33  
 r. o godzinie 10.00 rano do Komendanta Powiatowego  
 Służby Państwowej dla Spraw Policyjnych w Lublinie-Starym  
 (województwo lubelskie).

**Komendant Główny Policji Państwowej**  
  
 J. G. 112, 112, 112

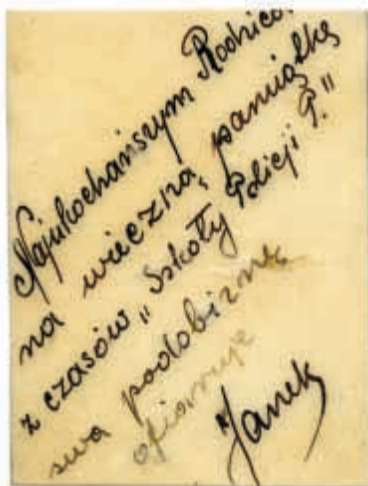
Przyjęto do służby dnia 20.12.1933 r.  
 w m. Janowice w pow. Lublinska.

J. G. 112, 112, 112



WOJSKOWE  
 CENTRUM  
 DLA OBYWATELI

Pismo Komendanta Głównego Policji Państwowej dot. przyjęcia Jana Piwnika w szeregi  
 Policji, Warszawa 11 XII 1933 r. (Kwatera mjr. „Ponurego” w Janowicach)



Najukochańszym Rodzicom na wieczną pamiątkę z czasów „Szkoly Policji P[anstwowej]” swą podobiznę ofiaruje Janek, Mosty Wielkie 1934 r. (Kwatera mjr. „Ponurego” w Janowicach)



Pozwolenie dla Jana Piwnika do prowadzenia na drogach publicznych motocykla z wózkiem, Lwów 7 IV 1934 r. (Kwatera mjr. „Ponurego” w Janowicach)

MINISTERSTWO  
SPRAW WEWNĘTRZNYCH

Warszawa, dnia 26 maja 1934 r.

Komenda Główna Policji Państwowej

Nr III.P.6/1/46.

DO PANA

Posterunkowego Policji Państwowej

JANA PIWNIA

NUMERA JEDYNAJEDYNA DLA SYMBIOTYCH

w POSTACH POLICJI.

Na podstawie art. 92 rozporządzenia Prezydenta Rzeczy-  
pospolitej z dnia 6 marca 1928 roku o Policji Państwowej, w brzmie-  
niu obwieszczenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 31 gru-  
dnia 1930 roku (Dz. U. R. P. Nr. 5/31 poz. 27) przenoszę Pana

do Policji Państwowej w m.st. Warszawie,

Komendant Główny Policji Państwowej



*[Handwritten signature]*  
J. P. I. B., KOMENDANT GŁÓWNY.

Drus. Polityka. L. 311-1.31.31-5400

Rozkaz Komendanta Głównego Policji Państwowej dot. przeniesienia Jana Piwnika do Policji m.st. Warszawy, Warszawa 26 V 1934 r. (Kwatera mjr. „Ponurego” w Janowicach)



KOMENDA GŁÓWNA  
POLICJI PAŃSTWOWEJ

NORMALNA SZKOŁA FACHOWA  
DLA SZEREGOWYCH

Nr. 431

Mosty Wielkie, dnia 2. czerwca 1934

ŚWIADECTWO SZKOLNE.

Pan Piwnik Jan, poster. P.P.  
urodzony dnia 31. sierpnia 1912 r. w Janowicach Ponurego  
przeszedł wykształcenie zawodowe w czasie od dnia 3. stycznia 1934 r.  
do dnia 2. czerwca 1934 r. w Normalnej szkole fachowej  
dla szeregowych w Mosty Wielkie i ukończył ją z po-  
stępem dobrym

Świadectwo niniejsze wydane jest na podstawie § 16 roz-  
porządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 16 marca 1929 r.  
o wykształceniu zawodowym oraz o zasadach doszkolenia szeregowych  
Policji Państwowej (Dz. Urz. M. S. W. Nr. 3, poz. 77) oraz rozkazu  
Komendanta Głównego Policji Państwowej Nr. 542/1.

KOMENDANT SZKOŁY

DOWÓDCA KOMPANII

J. Ostrowski  
/J. Ostrowski, kmdant/

/J. Göttsche, redaktor/

Wzbr. Nr. 1

Drak. Fototyp. L. 40-443M-200.

Świadectwo ukończenia Normalnej Szkoły Fachowej dla Szeregowych Policji Państwowej,  
Mosty Wielkie 2 VI 1934 r. (Kwatera mjr. „Ponurego” w Janowicach)

WOJSKOWE  
CENTRUM  
EDUKACJI  
OBYWATELSKIEJ



Uprawnienia mundurowe nadane Janowi Piwnikowi po ukończeniu szkoły w Mostach Wielkich, Warszawa 10 VI 1934 r. (Kwatera mjr. „Ponurego” w Janowicach)



Rozkaz awansowy na stopień starszego posterunkowego Policji Państwowej, Warszawa 28 I 1935 r. (Kwatera mjr. „Ponurego” w Janowicach)



Uroczystość ofiarowania Premierowi RP Waleremu Sławkowi zagrody w Raclawicach.  
Jan Piwnik z zasłoniętą twarzą poniżej mikrofonu, Raclawice 5 VII 1935 r.  
(Narodowe Archiwum Cyfrowe w Warszawie)



MINISTERSTWO  
SPRAW WEWNĘTRZNYCH

Warszawa, dnia 16 lipca 1935 r.

Komenda Główna Policji Państwowej

Nr III.P.6/P/85.

**DO PANA**

Starszego posterunkowego Policji Państwowej

JANA PIWNIA

M. ST. WARSZAWA.

Na podstawie art. 92 rozporządzenia Prezydenta Rzeczy-  
pospolitej z dnia 6 marca 1928 roku o Policji Państwowej, w brzmie-  
niu obwieszczenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 31 gru-  
dnia 1930 roku (Dz. U. R. P. Nr. 5/31 poz. 27), przenoszę Pana  
do Policji Państwowej w województwie wołyńskim.-

Komendant Główny Policji Państwowej

W / S.

*J. G. S. I. B.*  
J. G. S. I. B., NADINSPEKTOR.

JL.

Druk. Gos. Adm. i P. P. L. 224 - 21.834-422

Rozkaz Komendanta Głównego Policji Państwowej dot. przeniesienia Jana Piwnika do służby w województwie wołyńskim, Warszawa 16 VII 1935 r.  
(Kwatera mjr. „Ponurego” w Janowicach)

WOJSKOWE  
CENTRUM  
EDUKACJI  
OBYWATELSKIEJ



*Najdroższym Rodzicom Janek, Kupiczów 14 VIII 1935 r.  
(Kwatera mjr. „Ponurego” w Janowicach)*



*Pamiętkowa fotografia funkcjonariuszy z Posterunku Policji Państwowej w Kupiczowie,  
30 IX 1935 r. (Kwatera mjr. „Ponurego” w Janowicach)*



MINISTERSTWO  
SPRAW WEWNĘTRZNYCH

Warszawa, dnia 29 lutego 1936 r.

**Komenda Główna Policji Państwowej**

Nr. III. P. 2/4/32

W odpowiedzialności za treść powstaje ona za pióropisem

Pan

St. posterunkowy JAN PIPIEK

WOJSKOWO POLSKIE.

Na podstawie art. 73a i 76 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928 roku o Policji Państwowej, w brzmieniu obowiązującym u M. S. P. z dnia 31 grudnia 1930 roku /Dz. U. R. P. Nr. 5/35, poz. 27/, awansuję Pana z dniami 1 marca 1936 roku na przewodnika Policji Państwowej.-

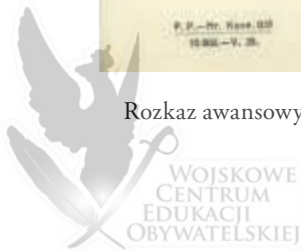
KOMENDANT GŁÓWNY POLICJI PAŃSTWOWEJ

*Konstanty Grotowski*  
/KONSTANTY GROTOŃSKI, GEN. BRIG./

P. P. - Nr. Kom. 222  
10.000 - V. 28.

Druk. Gł. Adm. 17 P. 1. 511. 15728.

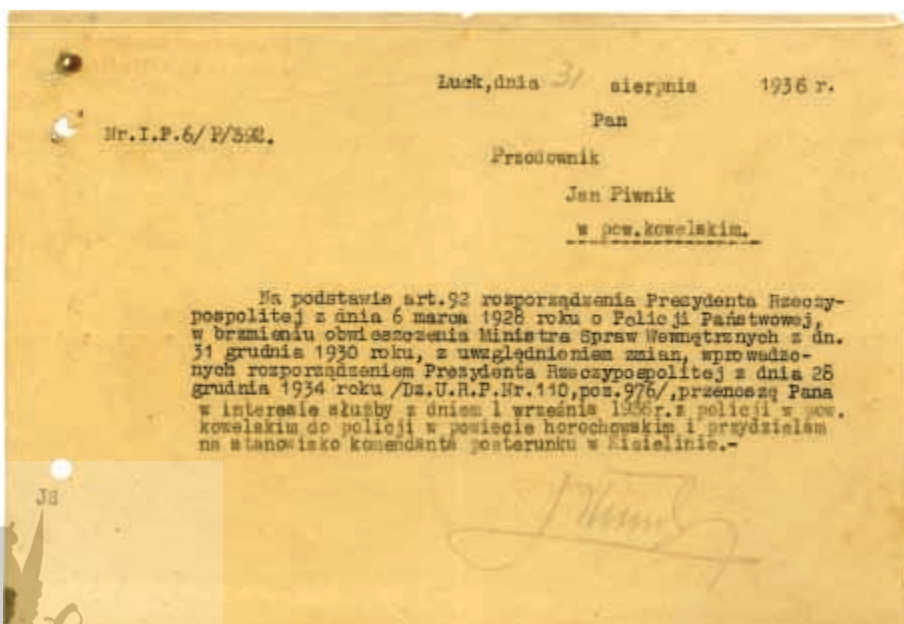
Rozkaz awansowy na stopień przodownika Policji Państwowej, Warszawa 29 II 1936 r.  
(Kwatera mjr. „Ponurego” w Janowicach)







Jan Piwnik z przyjacielem z 10 Pułku Artylerii Ciężkiej, Przemyśl 1936 r.  
(Kwatera mjr. „Ponurego” w Janowicach)



Rozkaz Komendanta Policji Państwowej województwa wołyńskiego dot. nominacji  
Jana Piwnika na stanowisko Komendanta Posterunku Policji Państwowej w Kisielinie,  
Łuck 31 VIII 1936 r. (Kwatera mjr. „Ponurego” w Janowicach)



Rodzina w odwiedzinach u Jana Piwnika. Siedzą od lewej: Katarzyna Piwnik, Józef Piwnik, Wacław Sokołowski (brat Jakuba – męża Agnieszki Piwnik) oraz Jan Piwnik, prawdop. Kisielin ok. 1936 r. (ze zb. Jana Borkowskiego)



Jan Piwnik na ćwiczeniach Policji Państwowej na Wołyniu, Zaturce 25 V 1937 r. (Kwatera mjr. „Ponurego” w Janowicach)



Rozpoczęcie kursu oficerskiego w dniu 3 VII 1937 r.  
(Kwatera mjr. „Ponurego” w Janowicach)



Jan Piwnik w policyjnym szynelu, b.d.  
(Kwatera mjr. „Ponurego” w Janowicach)



Komenda Główna Policji Państwowej.

Warszawa, dnia 26 kwietnia 1938 r.

Nr. III-16618.

PAH  
Przodownik  
JAN PIWNIK

WOJEWÓDSTWO WOJYŚCIE.

Na podstawie art. 73 a rozporządzenia  
Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca  
1938 r. o Policji Państwowej, w brzmieniu  
obwieszczenia Ministra Spraw Wewnętrznych  
z dnia 31 grudnia 1938 r./Dz.U.R.P. nr 5/31,  
poz. 27/, awansuję Pana z dniem 1 maja 1938 r.  
do stopnia starszego przodownika Policji  
Państwowej.-

KOMENDANT GŁÓWNY

*Janowski*  
Janowski  
gen. bryg.

BS.



Rozkaz awansowy na stopień starszego przodownika Policji Państwowej,  
Warszawa 26 IV 1938 r. (Kwatera mjr. „Ponurego” w Janowicach)

WYŻSZE  
CENTRUM  
EDUKACJI  
OBYWATELSKIEJ

KOMENDA GŁÓWNA  
SZKOŁA OFICERÓW

KURS SPECJALNY SZEREGOWYCH  
KANDYDATÓW NA OFICERÓW

Nr 29.

Warszawa, dnia 29 kwietnia 1938 r.

### ŚWIADECTWO SZKOLNE.

Pan *Tiwnik Jan prod.*  
urodzony dnia *31 sierpnia 1912* w *Janowicach p. opatowski*  
przeszedł w Szkole Oficerów Policji Państwowej w Warszawie 10 miesięczny od dnia *31 lipca 1937* r. do dnia *29 kwietnia 1938*.  
kurs specjalny szeregowych P. P., kandydatów na oficerów i ukończył go z postępem *dobrym*

Ukończenie kursu jest równoznaczne z przejściem wykszolenia policyjnego, określonego w art. 42, ust. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928 r. o Policji Państwowej.

Świadectwo niniejsze wydane jest na podstawie § 17 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 16 marca 1929 r. o wykszoleniu zawodowym oficerów Policji Państwowej (Dz. Urz. M. S. Wewn. nr 3, poz. 76) i RKG. nr 728 pkt. 1.

KOMENDANT SZKOŁY

*S. Łukaszczyński, insp./*

DOWÓDCA KOMPANII

*I. Kalinowski, nkom./*

(alternat)

Drakaron Podkowa w 1938. 161.28

Świadectwo ukończenia Kursu Specjalnego Szeregowych Kandydatów na Oficerów w Szkole Oficerów Komendy Głównej Policji Państwowej, Warszawa 29 IV 1938 r. (Kwatera mjr. „Ponurego” w Janowicach)

CENTRUM  
EDUKACJI  
OBYWATELSKIEJ



Jan Piwnik na czele kompanii Policji Państwowej, okolice Lwowa 1938 r.  
(Kwatera mjr. „Ponurego” w Janowicach)



W koszarach Grupy  
Rezerwy Policyjnej,  
Gołędzinów ok. 1938 r.  
Jan Piwnik stoi pośrodku.  
(Kwatera mjr. „Ponurego”  
w Janowicach)



Jan Piwnik na ćwiczeniach w 2 Pułku Artylerii Ciężkiej w Chełmie, sierpień 1938 r.  
(Kwatera mjr. „Ponurego” w Janowicach)

Dyplom potwierdzający nadanie  
Brązowego Krzyża Zasługi  
st. przodownikowi Policji  
Państwowej Janowi Piwnikowi,  
Warszawa 28 IX 1938 r. (Kwatera  
mjr. „Ponurego” w Janowicach)





Starszy przodownik Policji Państwowej  
Jan Piwnik z Brązowym Krzyżem  
Zasługi na piersi, |  
Warszawa 28 IX 1938 r.  
(ze zb. Jana Borkowskiego)



Ppor. Jan Piwnik, ok. 1938 r.  
(Kwatera mjr. „Ponurego”  
w Janowicach)



3 kompania Grupy Rezerwy Policji Państwowej, Częstochowa 21 V 1939 r. Jan Piwnik  
siedzi w drugim rzędzie, 10 od lewej (Kwatera mjr. „Ponurego” w Janowicach)



3 kompania Grupy Rezerwy Policji Państwowej, Częstochowa 21 V 1939 r. Jan Piwnik  
stoi pośrodku z raportówką (Kwatera mjr. „Ponurego” w Janowicach)



Pocztówka z Częstochowy od Jana Piwnika dla rodziców, Częstochowa 21 V 1939 r.  
(Kwatera mjr. „Ponurego” w Janowicach)



Fotografia sygnalityczna Jana Piwnika, Wielka Brytania ok. 1940 r.  
(ze zb. Alicji Sokołowskiej)



Znak Spadochronowy przyznawany w Polskich  
Siłach Zbrojnych na Zachodzie po ukończeniu kursu  
spadochronowego. Por. Jan Piwnik taką odznakę otrzymał  
w 1941 r. (ze zb. Szczepana Mroza)



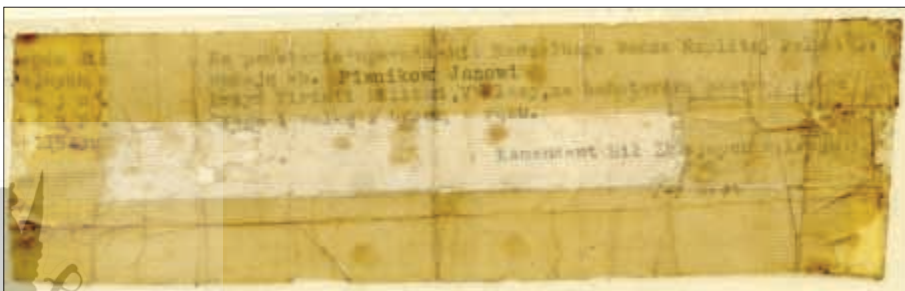
Jan Piwnik, ok. 1941 r. (Kwatera mjr. „Ponurego” w Janowicach)



Fotografia Jana Piwnika wykonana w warszawskim zakładzie fotograficznym w celu przygotowania fałszywych dokumentów osobistych, ok. 1942 r. (Kwatera mjr. „Ponurego” w Janowicach)



Klucze z więzienia w Pińsku zabrane przez por. cc. Jana Piwnika „Ponurego” (foto Marek Jedynak, Kwatera mjr. „Ponurego” w Janowicach)



Wyciąg z rozkazu odznaczeniowego Dowódcy AK informujący por. cc. Jana Piwnika „Ponurego” o odznaczeniu go Orderem Wojennym Virtuti Militari V klasy, 3 II 1943 r. (Kwatera mjr. „Ponurego” w Janowicach)



Cygarniczka, w której dostarczone „Ponuremu” wyciąg z rozkazu odznaczeniowego (foto Marek Jedynak, Kwatera mjr. „Ponurego” w Janowicach)

14/22 Michał s.p. w. szlonek patrolu "Sobla-go" Wachlarsz odwaga, dzielność w walce z wrogiem V.W. P.S.P. 78 *Wachlarsz*

Po strasznej walce i wyrwaniu się z zasadki, s.p. Michał wraz z kolegą z patrolu zostali rozpoznani na drodze przez oddział niemiecki, który zaczął ich ścigać. S.p. Michał, ranny w nogę, kasał swemu koleście uchodzić dalej oświadczając, że sam wstrzyma Niemców ostrzelaniem się i w końcu rozstrzelał się granatami, co też wkrótce wykonał. Przed samą agonią, ostatnie wysiłkiem powiedział do straszających go Niemców, że walczy za Polską.

---

15. Gobelin Julian w. kier. ekspozyt. wywiadowczej Gobelin odwaga, walka z wrogiem V.W. P.S.P. 133 *Wachlarsz*

Z własnej inicjatywy, z bronią w ręku, w towarzystwie podwładnego ob. Niemca, rozpoznaje, na niemieckim terenie dla ludności, spła, zdobywając wartościowy materiał informacyjny. Z drugą powrotną, napotkawszy patrol nieprzyjacielski, stacza z nim walkę z-oh Niemców zabitych i jeden ranny, Julian ranny w nogę.

---

16. Gobelin Bied Jan s.p. w. kier. placówki wywiadowczej Gobelin odwaga, walka z wrogiem V.W. P.S.P. 120 *Wachlarsz*

Po wykonaniu, wspólnie z ob. Julianem, niebezpiecznej akcji wywiadowczej stacza walkę z patrolom niemieckim, odnosząc ciężką ranę.

---

Kawaleria III  
 Dowódca =  
 K.P. J.H.  
 3.11.1943r.

Oznaczenia W I R T U T I M I L I T A R I .  
 V.12034

---

1/27 Wachlarsz Denot "Panury" w. odział = oddził szeregowej V.W. P.S.P. T

Odważny, zrównoważony, rozstrzeległ się, zorganizował i wykonał akcję odwetową - kilka oficerów i kilkuset "tygrysi" politycznych z "tygrysi" - J. Akcją tą zmontował z dokładnością i przewidywaniem niebezpiecznym.

---

2/28 Wachlarsz Czarha w. J.W. V.W. T

Jako zastępca Denota sekundował dzielnie swemu dowódcy, wykazując i nędryczny bohaterem charakterem podważał ducha ludzki.

Rozkaz odznaczeniowy Dowódcy AK nadający por. cc. Janowi Piwnikowi „Ponuremu” i por. cc. Janowi Rogowskiemu „Czarce” Ordery Wojenne Virtuti Militari V klasy za rozbicie więzienia w Pińsku, 3 II 1943 r. (Kwatera mjr. „Ponurego” w Janowicach)



Order Wojenny Virtuti Militari V klasy przyznany Janowi Piwnikowi  
(foto Marek Jedynak, Kwatera mjr. „Ponurego” w Janowicach)



## Dwadzieścia pięć minut

Zapada wczesny mróć styczniowy. Księżyc w pełni dźwiga się powoli nad dachy zasypane śniegiem, iskrzące się w 30 stopniowym mrozie. Zwodniczy półcień pada od parkanu, okalającego więzienie.

O tej porze kończy się jeszcze jeden z różanek — pośpejny dzień więźniów. Strażnik wyda z kotła lurę kołacyjną, nastąpi apel, zmiana warty — i po beznadziejnym dniu — beznadziejna noc.

Beznadziejna noc!... Dla trzech więźniów siedzących osobno w celach — nie! Wszyscy trzej skatowani w śledztwie już wiedzą, że nadchodzi ratunek. Nie wiedzą jeszcze jak i kiedy, ale już są pewni, że idą ku wolności.

Czyż można wierzyć?... Wszak w mieście stoi garnizon i wiozący się po ulicach 4 tysiące żołnierzy i milicjantów, 200 zmotywowanych żandarmów pilnuje szlaków, torów i przewodów. Więzienie otoczone jest dwoma parkanami 3 i 5 metrowej wysokości, pilnowane przez kilkunastu strażników, przez posterunki na wieżach obserwacyjnych, oświetlone na noc latarniami. O 100 m. koczary, o 400 m. posterunek żandarmów. Czyż można wierzyć?

Wszystko zdaje się mówić przeciw nadziei.

A tymczasem odsiecz jest już bliska.

Grupa śmiałków przedarła się do miasteczka X z dalekich stron, zdobyła samochód, ba... wzięła do niewoli człowieka, który wiele wiedział o tym więzieniu i w strachu o życie udzielił wyjaśnień.

Dobiega godzina 5-a, zmrok gęstnieje. I oto w najdalszym zaułku ulicy pojawia się grupka kilku osób.

Czekają parę sekund i nagle pięć się zaczynają na parkan. Śnieg głuży odgłos skoków na dziedziniec zewnętrzny więzienia, na którym tylko budynek ad ministracyjny świeci oświetlonymi oknami.

O tej samej chwili przed bramę zewnętrzną więzienia zajężdża małe auto osobowe z podoficerem SS przy szoferze. Pukanie do bramy. Strażnik wygląda przez „judasza”. Otwiera spokojnie bramę. Auto wjeżdża na dziedziniec. Zaledwie zamknęły się ciężkie wrota

— znowu pukanie. Strażnik odwraca się ku okienku; nie widzi, że z auta wysiada dwóch ludzi, którzy opierają mu o głowę... lufy pistoletów.

Przez uchyloną bramę wślizguje się jeszcze dwóch ludzi.

— Prowadź do wewnętrznej bramy — pada rozkaz — milcz, a będziesz żył!...

Przełazony strażnik rzuca rozpaczliwie spojrzeniem na wieżę obserwacyjną gdzie czuwa posterunek. Tamten jednak niczego się nie domyśla i paląc spokojnie papierosa wygląda na ulicę; tam ze śpiewem przeciąga oddział wojska. Śpiew zupełnie zagłusza krótki suchy trask „Colta”; to padł strażnik przy bramie, stawiający opór. Dwa krótkie suche wystrzały dochodzą z kancelarii więzienia: położono trupem stawiających opór Niemców; komendanta więzienia i jego zastępcę.

Rzekomy podoficer SS z jednym towarzyszem idzie pod osłoną parkanu wewnętrznego ku furcie wejściowej; z kancelarii więzienia wymyka się parę cieniów, biegnących do wieży obserwacyjnej, dominującej nad dziedzińcem... To grupka z owej bocznej uliczki. Wpadają po schodach na galerię. Nikogo tu nie ma. Posterunek staje dopiero o 18-ej. Zrzucają wdół na dziedziniec wewnętrzny długą linę z węzłami. Jeden po drugim bez szmeru spływają na tamtą stronę. Wartownia przy furcie jest już unieszkodliwiona.

Otwiera się furta. Wpada przez nią kilku ludzi, z bronią w ręku. Do wartowni. Do kuchni. — Ręce do góry!

Strażnicy nie mają czasu do namysłu. Po chwili leżą plackiem na podłodze pod błyskiem groźnych luf.

Jeszcze raz „podoficer SS” rozkazuje otworzyć drzwi. Tym razem już ostatnie do gmachu więzienia. I znow — trzeci z rzędu strażnik, posłusznie spełnia rozkaz. Wydaje klucze od cel.

Cichy chrzęst zamków.

— No, doczekaliście się chłopcy... Teraz w nogi!...

Z trzech cel wychodzą napół rozebrani więźniowie Już wiedzą... Nareszcie naprawdę. To naprawdę wolność. Zbrojna w pistolety. Roześmiana radośnie.



Wyniesiono do auta, tego, który miał złamaną nogę. Wyprowadzono i tych dwóch, jak tamten — skatowanych.

Przy aucie leży siedmiu ludzi. Szeszcio żywych. To strażnicy. Siodmy martwy — odzwiertny zabity za pomocą operu.

W cieniu parkanu pojawia się gromadka wychodzących z furty wewnętrznej. Przy bramie skupiała się. Auto wyjeżdża w ciemną ulicę. Ledwie skręciło — zbliża się z ulicy ciężarówka do której wskakuje cała grupa. Wyroli się za nimi tłumek kilkudziesięciu osób. Wypuszczeni z cel więzińowie. Rosjanie. Ukraińcy Białorusini... Kolejno wpadają w noc i znikają. Czeka ich daleka droga. „Do lasu”...

Jeszcze chwila, brama zatrząskuje

się cicho. Motor ciężarówki waczęz ciężko. Hałas cichnie. Wzięcie milczy głucho. Strażnicy zamknięci w opuszczonych celach...

Dwa auta pędzą srebrną drogą. Ktoż je dogoni? Łączność miasteczka ze światem zerwana. O 17-tej wybuch zniszczył centralę telegraficzną i telefoniczną, przewody za miastem porzywane. Ktoż zatrzyma śmiałków i tych — z progu śmierci zwróconych rękami wierznych towarzyszy broni?

Tak odbito więźniów katowni w X. pewnego dnia styczniowego 1943 roku o godzinie 17 — 17.25.

A pościg ruszył... nazajutrz, „Juz” o godzinie 10 rano.

KWITUJEMY odbiór na B.I. 5.586 zł.  
 500 zł: MT; Wołyn; Stenia. 300 zł: PKN; Humor. 150 zł: LA; Kit. 100 zł: Włoda; Czesiek; Klan M; Kara; Gaz; 5 R; Wanda; Wyzwolenie z piekła; SS; Ikar; Nikta. 76 zł: Oferma. 50 zł: Kość; Heła; Tad; PR; AB; Medyk; Lachim; Mucha Dalia; Biztun; Splekt; Pan. 30 zł: Zimna; Mały; Lwów; WH; WK; Snok; Włady; Dwór; Most I; Paski; As. 25 zł: Krata; Krata WP; Dysk; War; Wom; Wakt; Tees; Pola. 20 zł: Sąsiedzi; Fela; Stan; Fortu; Kaczor; Walek; Michał; Janka; Irka; Borow; Twardy; Kaja; IK; Junosza; Ostoja; Tudnia; W.Pani; Ciotka; Bez hasła; Goryl; KS; Znicz. 15 zł: Ślązak; Wol; BB; Cia; Duży Jan; Wódz; Orzeł; Razem; 13 zł: Hyeier. 10 zł: Rene; Irena; To; Korak; Frank; Jot; Aleksa; Golan; Woda; Jur; Olimp; Ela; Mary; Joan; LL; Dzieci; Wicher; FB; Hipolita; Dziunia; Butrym. 5 zł: Nadzieja; Pola; Stef; Wacia; Powstaniec; HA; Cyrk; Wezw; Razem. 3 zł: WA.

KWITUJEMY odbiór na cele spec. i broń 48.652 zł.

11.000 zł: Kajeden. 7.050 zł: Yacht. 5.200 zł: Bernstein. 5.000 zł: Jotko. 3.000 zł: Dłużenia na cele Sanitarne. 2.000 zł: Konrad. 1.500 zł: Wanda-bron. 1.000 zł: Hirs; Frank; Rym-bron; Hofman. 700 zł: 8/9-V. 658 zł: ZZ. 500 zł: Wertyn; Edek. 280 zł: My. 250 zł: Zów-

ka; Wska. 200 zł: Jasia; Mars; Belot; Stefa; Gibka; Adam. 160 zł: Czesy; FHS. 150 zł: Tygrys. 120 zł: Baba. 100 zł: Wilk; Cer; Smigło; Jola; Mysza; Monico; Krystyna; E; Helwi; abc; Tien; Sławek; Wola; Jotka; Wolność; Kl; Marian. 90 zł: Ship. 80 zł: Miś. 63 zł: Babuś. 60 zł: Kokos. 50 zł: Ila-Miś; Swot; IX Miś; Klon; Rondo; Kobuz; Balk; Bobo; PZ; Tunis; Pantofelek; Lachim; Anna; Wodnik; Ufna; Warta; Vie; Merek. 47 zł: BB. 42 zł: Loda. 40 zł: Iga; Wanda; Kit; CKEM. 35 zł: Wil. 30 zł: Łoś; HKT; Nike; Lech; Kat; Hal. Z; MB; Dział; Miećo; Praca; Sep; WS; Rolek; Orze. 25 zł: Tur; Wrzoz; Klub. 20 zł: Cyli; Naprzód; Sek; SS; Helena; Ludka; SG; Benet; Dym; Kruk; BO; F; Wanda; Omega; ZZZZ; Dar; Józef; Maria; Wilk; Mama; Odwet; Władek; Wiktor; Odwet; BT; 3 x 12; Mary; ZZ; Dniep; Akuś; Lew. ghetto. 15 zł: Dym; Ruda; Michał; od nas; Wuret. 10 zł: Iza; Kruk; Koper; HS; Stefa; Wid; Słoń; Mare; Dzwon; Most; Terka; Wisła; Pato; Jubi; Pante. 6 zł: 2.S.III; 2.S.III-5 zł: Enot; Wilk; Krzys; Giga.

Pietzew — 38 sztuk amunicji; Zryw — 1 zapalnik. C.H. dziękujemy za pomoc dla 160 osób i prosimy o dalsze ofiary.

SPROSTOWANIE: 3.000 zł Denhoff winno być 3.000 zł Leszek Stary; 400 zł Genzy II winno być Senry II.



Dwadzieścia pięć minut – artykuł opisujący rozbić więzienia w Pińsku, opublikowany w „Biuletynie Informacyjnym” z 1943 r., nr 21 (176), s. 7–8 (Kwatera mjr. „Ponurego” w Janowicach)

WOJSKOWE  
 CENTRUM  
 EDUKACJI  
 OBYWATELSKIEJ



Ryngraf ofiarowany Janowi Piwnikowi przez kolegów z konspiracji warszawskiej, ok. marca 1943 r. (foto Marek Jedynak, Kwatera mjr. „Ponure” w Janowicach)



Partyzanci podczas budowania szalasów. W głębi widoczny Komendant „Ponury”. Wykus czerwiec 1943 r. (foto Feliks Konderko „Jerzy”, ze zb. Mariusza Baran-Barańskiego)



Drzemka Komendanta, Wykus czerwiec 1943 r.  
(foto Feliks Konderko „Jerzy”, ze zb. Mariusza Baran-Barańskiego)



Por. Ponury” w rozmowie z podoficerem  
dyżurnym. Wykus czerwiec 1943 r.  
(foto Feliks Konderko „Jerzy”,  
ze zb. Mariusza Baran-Barańskiego)





Na pierwszym planie oficerowie Zgrupowań, od lewej: ppor. Władysław Czerwonka „Jurek”, ppor. Witold Waligórski „Witek”, ppor. Stanisław Pałac „Mariański”. W tle por. „Ponury” rozmawia z podoficerem dyżurnym. Wykus czerwiec 1943 r.  
(foto Feliks Konderko „Jerzy”, ze zb. Mariusza Baran-Barańskiego)



Partyzancka musztra. Na kłodzie drzewa „Ponury” siedzi w środku. Pozostali dwaj siedzący nierozpoznani. Wykus czerwiec 1943 r.  
(foto Feliks Konderko „Jerzy”, ze zb. Mariusza Baran-Barańskiego)



Fragment mapy sztabowej rejonu Wykusu (w skali 1:100 000) używanej w latach 1943–1944 przez ppor. Mariana Świderskiego „Dzika”, oficera szkoleniowego w plutonie „Grot” w I Zgrupowaniu Zgrupowań Partyzanckich AK „Ponury” (ze zb. Szczepana Mroza)





Oficerowie Zgrupowań Partyzanckich AK „Ponury”. Stoją od lewej: plut. NN „Listek” (podoficer ordynansowy „Ponurego”), por. cc. Eugeniusz Gedymin Kaszyński „Nurt” (Komendant I Zgrupowania), ppor. cc. Rafał Andrzej Niedzielski „Rafał”, „Mocny” (po „Czarce” dowódca 1 plutonu „warszawskiego” II Zgrupowania), por. cc. Jan Piwnik „Ponury” (Komendant Zgrupowań Partyzanckich AK „Ponury”), ppor. Stanisław Pałac „Marianiński” (Komendant III Zgrupowania), ppor. Władysław Czerwonka „Jurek” (dowódca plutonu III Zgrupowania), por. Euzebiusz Domoradzki „Grot” (dowódca plutonu I Zgrupowania), ppor. Jerzy Wojnowski „Motor” (dowódca patrolu saperskiego, łącznik Zgrupowań, agent Gestapo ps. „Garibaldi”, „Mercedes”). Siedzą od lewej: ppor. Witold Waliński „Witek” (oficer wywiadu Zgrupowań), por. cc. Jan Rogowski „Czarka” (dowódca 1 plutonu „warszawskiego” II Zgrupowania) – z ręką na temblaku po ranie odniesionej podczas ataku na pociąg niemiecki pod Łączną 12/13 VII 1943 r., pchor. Albin Hop „Stefanowski”, „Ali” (dowódca plutonu ochronnego), ppor. Leszek Popiel de Choszczak „Antoniewicz” (adiutant Komendanta Zgrupowań), Wykus lipiec 1943 r. (foto Feliks Konderko „Jerzy”, ze zb. Mariusza Baran-Barańskiego)



„GDY PADAJĄ OFIARY, CHOĆ NAJBOLEŚNIEJSZE, NIE IDĄ ONE NA  
MARNE. KAŻDA JEST SIEJĄ LEPSZEJ PRZYSZŁOŚCI”

Prezydent Raczkiewicz  
w dniu Święta Żołnierza Polskiego 1943

# BULETYN INFORMACYJNY



Rok V

Warszawa, 26 sierpnia 1943 r.

Nr. 34 (189)

## K o m u n i k a t N r. 6

Dn'a 2.VIII.43 o godz. 18 w Warszawie grupy specjalne zniszczyły w 4 kinach, a uszkodziły w 2 czynne w czasie seansu aparaty kinowe wraz z filmami. Kina te, przeznaczone wyłącznie dla publiczności polskiej wyświetlając m.in. filmy propagandowe niemieckie, działały na szkodę interesów polskich.

**KIEROWNICTWO WALKI PODZIEMNEJ**

16.VIII.43.

## K o m u n i k a t N r. 7

1) W ramach akcji odwetowej za bestialstwa niemieckie w rej. Skaryjska i Suchedniowa nasze oddziały partyzanckie dokonały w lipcu pod st. kol. Łączna drugiego napadu na pociąg pociąg pospieszny. W akcji zabito i rannono ok. 180 Niemców.  
2) W dn. 11.VII.43 pluton SH Zbrojnych w Kraju odbił z rąk niemieckich w rej. Wysokie Mazowieckie 15 aresztowanych Polaków. W Walce padło 3 żandarmerów niemieckich i 7 pol. Ukraińskich. 7 Niemców zostało rannych ciężko, kilku lekko.

**KIEROWNICTWO WALKI PODZIEMNEJ**

17.VIII.43.

## K o m u n i k a t N r. 8

Na terenie Śląska i Zagłębia w m. czerwcu 43 r. zlikwidowano następujących Polaków — agentów Gestapo: Włikowski Czesław, Kurz Jerzy i Lucyna z Sosnowca, Tereszczok z Zawiercia, Kosibiej ze Strzemieszyc, Rypień Józef, Pawlus z Łosnej i Legierski Józef z Bielska. Prócz tego zlikwidowano Niemców: Sosnowskiego z Łosnej i Bittermana z Mysłowic.

**KIEROWNICTWO WALKI PODZIEMNEJ**

18.VIII.43.

## K o m u n i k a t N r. 9

W nocy z 5 na 6.VIII.43 r. oddziały S.Z.K. przeprowadziły akcję uwolnienia więźniów politycznych w Jaśle. Uwolniono 86 więźniów.

**KIEROWNICTWO WALKI PODZIEMNEJ**

19.VIII.43.

Komunikat o akcji Zgrupowań Partyzanckich AK „Ponury” na niemiecki pociąg pod stacją Łączna nocą 12/13 VII 1943 r., „Biuletyn Informacyjny” 26 VIII 1943 r., nr 34 (189), s. 1.

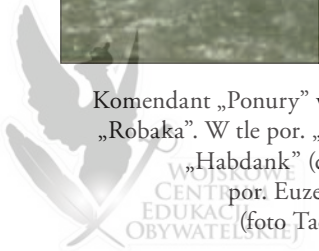
CENTRUM  
EDUKACJI  
OBYWATELSKIEJ



Komendant „Ponury” wita przybyłego na Wykus kapelana ks. Mariana Majewskiego „Robaka”. W tle por. „Nurt”, Wykus 12 IX 1943 r.  
(foto Tadeusz Rylski „Ostoja”, ze zb. Krystyny Rylskiej)



Komendant „Ponury” wita przybyłego na Wykus kapelana ks. Mariana Majewskiego „Robaka”. W tle por. „Nurt” oraz częściowo widoczny por. Jerzy Oskar Stefanowski „Habdank” (dowódca plutonu w I Zgrupowaniu). Z prawej strony por. Euzebiusz Domoradzki „Grot”, Wykus 12 IX 1943 r.  
(foto Tadeusz Rylski „Ostoja”, ze zb. Krystyny Rylskiej)





Komendant „Ponury” wita przybyłego na Wykus kapelana ks. Mariana Majewskiego „Robaka”. W tle por. „Nurt”, z prawej strony por. Euzebiusz Domoradzki „Grot”, Wykus 12 IX 1943 r. (foto Tadeusz Rylski „Ostoja”, ze zb. Krystyny Rylskiej)



Powitanie przybyłego na Wykus ppłk. Jana Stencła „Rawicza”, Szefa Sztabu Okręgu Radomsko-Kieleckiego AK. Stoją od lewej: ppor. Leszek Popiel de Choszczak „Antoniewicz”, por. Euzebiusz Domoradzki „Grot”, ks. Marian Majewski „Robak”, komendant „Ponury”, ppłk Jan Stencel „Rawicz”, Julian Materek „Szach” (kwatermistrz I Zgrupowania), Wykus 12 IX 1943 r. (foto Tadeusz Rylski „Ostoja”, ze zb. Krystyny Rylskiej)



CIĘŻAR  
WOJSKOWY  
EDUKACJI  
OBYWATELSKIEJ



Komendant „Ponury” wita przybyłe na Wykus łączniczki. Od lewej: por. „Nurt”, NN, Janina Głowicka „Ewa”, NN, Czesława Białek „Jutrzenka” i por. Jan Piwnik „Ponury”, Wykus 12 IX 1943 r. (foto Tadeusz Ryłski „Ostoja”, ze zb. Krystyny Ryłskiej)



Jak wyżej. Do grupy dołączył por. Euzebiusz Domoradzki „Grot”, Wykus 12 IX 1943 r. (foto Tadeusz Ryłski „Ostoja”, ze zb. Krystyny Ryłskiej)





Polowa msza święta. W głębi widoczni od lewej: por. „Ponury”, por. „Nurt”, por. „Grot” ppłk Jan Stencel „Rawicz”, Kazimierz Łotkowski „Dr Zan” (lekarz Zgrupowań), Maria Starosz „Marta” (łączniczka Zgrupowań), Czesław Stankiewicz „Gomułka”, strz. z cenz. Mieczysław Cebula „Baca” (kancelista Zgrupowań). Wykus, niedziela 12 IX 1943 r.  
(foto Tadeusz Ryłski „Ostoja”, ze zb. Krystyny Ryłskiej)



Polowa msza święta. Stoją od lewej: por. „Ponury”, por. „Nurt”, por. „Grot”, ppłk „Rawicz”, Kazimierz Łotkowski „Dr Zan”, Maria Starosz „Marta”, Maria Starosz „Marta”, NN, strz. z cenz. Mieczysław Cebula „Baca”, NN, por. Jan Kosiński „Inspektor Jacek” (dowódca ochrony radiostacji Okręgu Radomsko-Kieleckiego AK). Wykus 12 IX 1943 r.  
(foto Tadeusz Ryłski „Ostoja”, ze zb. Krystyny Ryłskiej)



Po mszy świętej był czas na poczęstunek. Siedzą od lewej: ppłk „Rawicz”, tyłem „Nurt” i ks. „Robak”, po drugiej stronie stołu: Janina Głowicka „Ewa”, Maria Starosz „Marta”, por. „Ponury”, i Czesława Białek „Jutrzenka”. Wykus 12 IX 1943 r.  
(foto Tadeusz Rylski „Ostoja”, ze zb. Krystyny Rylskiej)



Poczęstunek. Siedzą od lewej: ks. „Robak”, por. „Nurt”, NN, NN, Janina Głowicka „Ewa”, NN, por. „Ponury”, por. „Grot”, Wykus 12 IX 1943 r.  
(foto Tadeusz Rylski „Ostoja”, ze zb. Krystyny Rylskiej)



Nad stołem pochyla się ppor. Leszek Popiel de Choszczak „Antoniewicz”, za stołem stoi por. „Gror”, Wykus 12 IX 1943 r. (foto Tadeusz Ryłski „Ostoja”, ze zb. Krystyny Ryłskiej)



Ppor. cc. Waldemar Szwiec „Robot” melduje por. Janowi Piwnikowi „Ponuremu” przybycie II Zgrupowania na koncentrację, Wykus 15 IX 1943 r. Cykl fotografii do celów propagandowych wykonali przedstawiciele Biura Informacji i Propagandy KG AK (foto BiP KG AK)



Komendant „Ponury” w rozmowie ze strz. Henrykiem Fąfarą „Sokolikiem” – najmłodszym żołnierzem II Zgrupowania, Wykus 15 IX 1943 r. (foto BiP KG AK)



„Ponury” czesze niesforną czuprynę „Sokolika”, Wykus 15 IX 1943 r. (foto BiP KG AK)



Komendant „Ponury” i ppor. „Robot” przed frontem II Zgrupowania,  
Wykus 15 IX 1943 r. (foto BiP KG AK)



Komendant na biedce do przewożenia ckm-u. Za nim stoi strz. Józef Piwnik „Topola” –  
brat „Ponurego”. Wykus październik 1943 r. (foto Feliks Konderko „Jerzy”,  
ze zb. Mariusza Baran-Barańskiego)



„Ponury” na biedce do przewożenia ckm-u. Po jego lewej ręce, przy kole, stoi ppor. Stanisław Pałac „Mariański” (dowódca III Zgrupowania). Wykus październik 1943 r. (foto Feliks Konderko „Jerzy”, ze zb. Mariusza Baran-Barańskiego)



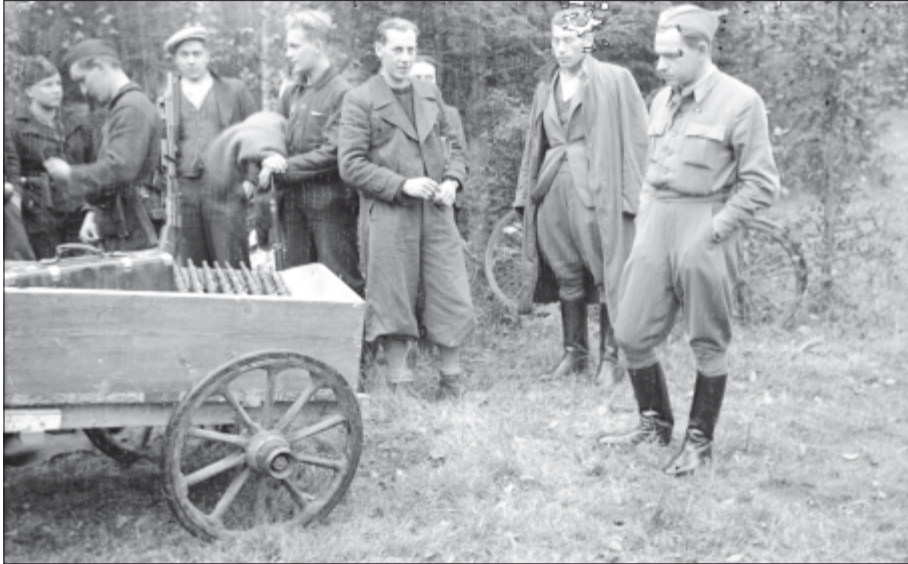
Komendant „Ponury” przed butami na drewnianych podeszwach, które zostały dostarczone dla Zgrupowań. Buty przemysłowe były zupełnie nieprzydatne do warunków partyzanckich. Wykus 28 X 1943 r. (tuż przed obławą). (foto Feliks Konderko „Jerzy”, ze zb. Mariusza Baran-Barańskiego)



Komendant „Ponury” w rozmowie z partyzantami. Od lewej: kpr. Zbigniew Duś „Sierpień”, por. „Ponury”, NN, ppor. Stanisław Pałac „Mariański”, pozostali nierozpoznani. Wykus 28 X 1943 r. (tuż przed obławą). (foto Feliks Konderko „Jerzy”, ze zb. Mariusza Baran-Barańskiego)

Przygotowania do przetrzeźlenia 21 sztuk Stenów wyprodukowanych w Zakładach Tańskiego w Suchedniowie. Broń na Wykus dostarczono 26 X 1943 r., tuż przed zajęciem przez Niemców konspiracyjnej fabryki. Wszystkie pistolety maszynowe podczas obławy wpadły w ręce Niemców. Stoją od lewej: por. Jan Kosiński „Inspektor Jacek”, NN, w koszuli w kratę kpr. Tadeusz Lange „Szyling” (zginął kilka godzin później), por. „Ponury”, NN (podoficer służbowy z opaską na lewej ręce). Wykus 28 X 1943 r. (tuż przed obławą). (foto Feliks Konderko „Jerzy”, ze zb. Mariusza Baran-Barańskiego)





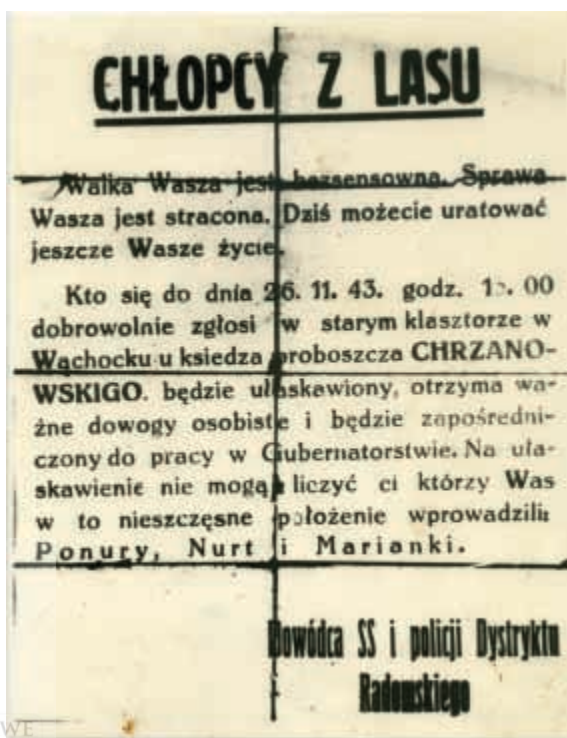
Przygotowania do przestrelania 21 sztuk Stenów. Stoją od lewej: NN, kpr. Julian Świtek „Kolcik” (zginął kilka godzin później), kpr. pchor. Bronisław Sianoszek „Bronek”, kpr. Leszek Zahorski „Leszek Biały”, pchor. Andrzej Gawroński „Andrzej”, za nim widoczna Emilia Malessa „Marcysia” (miesiąc później została żoną „Ponurego”), kpr. Stefan Nawrocki „Jurek Bazylewicz” (odpowiadał za bezpieczeństwo produkcji Stenów), por. „Ponury”. Wykus 28 X 1943 r. (tuż przed oblawą).  
(foto Feliks Konderko „Jerzy”, ze zb. Mariusza Baran-Barańskiego)



Po październikowej oblawie Zgrupowania odskoczyły w Pasma Jeleniowskie Gór Świętokrzyskich. Por. „Ponury” i por. „Nurt” przed frontem Zgrupowań. Po lewej stronie, pod drzewem Władysław Chachaj „Dr Andrzej” (lekarz Zgrupowań), który dotarł do oddziału 28 X 1943 r. tuż przed oblawą, Szczytniak 11 XI 1943 r.  
(foto Feliks Konderko „Jerzy”, ze zb. Mariusza Baran-Barańskiego)



Polowa msza święta z okazji Święta Niepodległości. Na pierwszym planie od lewej: Władysław Chachaj „Dr Andrzej”, por. „Ponury”, por. „Nurt”, por. Marian Janikowski „Kmicic” (po śmierci ppor. „Robota” komendant II Zgrupowania), Szczytniak 11 XI 1943 r. (foto Feliks Konderko „Jerzy”, ze zb. Mariusza Baran-Barańskiego)



Apel Dowódcy SS i policji Dystryktu Radomskiego skierowany do żołnierzy Zgrupowań Partyzanckich AK „Ponury”, listopad 1943 r. (Kwatera mjr. „Ponurego” w Janowicach)



Żona Jana Piwnika – Emilia Malessa z d. Izdebska (ze zb. Cezarego Chlebowskiego)





Komendant „Ponury” z pistoletem maszynowym wykonanym przez kpr. Stefana Nawrockiego „Jurka Bazylewicza”, Szczytniak grudzień 1943 r. Broń „Ponury” otrzymał 7 X 1943 r. przed odprawą z udziałem płk. Augusta Emila Fieldorfa „Nila”, Komendanta „Kedywu” KG AK, w młynie Cioka w dzielnicy Bór pod Skarżyskiem-Kamienną.  
(foto Feliks Konderko „Jerzy”, ze zb. Mariusza Baran-Barańskiego)



Komendant „Ponury” podczas nanoszenia oleatów na mapę, Szczytniak grudzień 1943 r. (foto Feliks Konderko „Jerzy”, ze zb. Mariusza Baran-Barańskiego)





meldunek por. cc. Eugeniusza Kaszyńskiego „Nurta” – nowego Komendanta Zgrupowań  
 Partyzanckich AK „Ponury” do Juliana Materka „Szacha” po wykonaniu wyroku  
 na agencie Gestapo Jerzym Wojnowskim „Motorze” (ze zb. Szczepana Mroza)

meldunek por. cc. Eugeniusza Kaszyńskiego „Nurta”, który go zamierzał wykonać, że ustrzeże go. Go  
 Musiał być mój sprzącz potrafił być bardzo do-  
 wrotnie, nie bawię pod tymże, choć nie wiem, że  
 Gestapo u niego nie było, przy tymże osobie zary-  
 manym przez Motorze, że zostało przesłuchany  
 w tymże nie został nawet przesłuchany przez  
 gestapo, a w tymże czasie, że w tymże czasie  
 przez raporty osób, że w tymże czasie przesłuchany  
 z Motorzem, na terenie tym, oraz w tymże czasie  
 w dalszym ciągu sprzącz do Miłki, drogą  
 świątynią. Miłka przesłuchany przesłuchany przez  
 Komora, w tymże czasie, że w tymże czasie, że  
 którego musi. Ponieważ w tymże czasie, że w tymże czasie  
 czasu do czasu, że w tymże czasie, że w tymże czasie

E. Kaszyński



Meldunek por. cc. Eugeniusza Kaszyńskiego „Nurta” – nowego Komendanta Zgrupowań  
 Partyzanckich AK „Ponury” do Juliana Materka „Szacha” po wykonaniu wyroku  
 na agencie Gestapo Jerzym Wojnowskim „Motorze” (ze zb. Szczepana Mroza)

EDUKACJI  
 OBYWATELSKIEJ



Por. Jan Piwnik „Ponury” prawdop.  
w Szczuczynie, wiosna 1944 r.  
(ze zb. Józefy Stefanowskiej-Rybus)



Ćwiczenia VII batalionu 77 pp AK w lasach nowogródzkich. Po lewej stronie stoi  
por. „Ponury”, wiosna 1944 r. (Kwatera mjr. „Ponurego” w Janowicach)



Przysięga VII batalionu 77 pp AK. Stoją w pierwszym szeregu od lewej: ppłk Jan Szulc *vel* Janusz Szlaski „Prawdźic”, „Borsuk”, por. Jan Piwnik „Ponury”, okolice Szczuczyna kwiecień 1944 r. (Kwatera mjr. „Ponurego” w Janowicach)



Przysięga VII batalionu 77 pp AK. Przysięgę odbierają ppłk „Prawdźic”, por. „Ponury” i NN oficer (Kwatera mjr. „Ponurego” w Janowicach)





Sanitariuszka „Tereska” przy trumnie por. cc. Jana Piwnika „Ponurego”.  
Trumna udekorowana została wstęgą orderową Orderu Wojennego Virtuti Militari,  
Wawiórka 18 VI 1944 r. (Kwatera mjr. „Ponurego” w Janowicach)



W kondukcje pogrzebowym za trumnami por. „Ponurego” i jego żołnierzy szli  
w pierwszym szeregu: ppor. Bojomir Tworzyński „Ostoja”, ppłk Jan Szulc *vel*  
Janusz Szlaski „Prawdzie” i kpt. cc. Stanisław Sędziak „Warta” (Szeft Sztabu Okręgu  
Nowogródzkiego AK), w drugim szeregu pierwszy od lewej por. cc Jan Woźniak „Kwaśny”  
(dowódca 4 kompanii VII batalionu 77 pp AK) (Kwatera mjr. „Ponurego” w Janowicach)



# Świt Polski

ORGAN ZIEMI NOWOGRÓDZKIEJ

Rok II.

Miejsce postoju, 27 czerwca 1944 r.

Nr 22 (48)

## ROZKAZ

Zaluzerzel Dnia 16 czerwca 1944 r. odaszeli od nas na zawaze Dowódcy VII batalionu, Porucznik PONURY.

Padli od kul na bunkrze niemieckim, idąc w pierwszym szeregu z oddziałem szturmowym, dali Wam ten jeszcze przykład nieustraszonego męstwa, jakie cechowało zawsze tego urodzonego dowódcę i żołnierza.

Prostoślinny, surowy dla siebie i sprawiwszy dla podwładnych, rozważny, żołnierz rozmiłowany w wojnie, dla której poświęcił siebie samego i swoich najbliższych.

Takim samym widziałe go kampanie wrześniowej 1939 roku.

Takim był na polach Francji w r. 1940.

Takim rozstąpił Go, gdy wrócił i prowadził Oddział Polski do zwyciężkich walk w Górach Świętokrzyskich.

Takim był u nas i pozostać powinien na zawsze w naszej pamięci.

Zaluzerzel Stawiam Wam za wzór żołnierskie życie i zaszczytną żołnierską śmierć Porucznika PONUREGO.

Zaluzerzel Dnia 16 czerwca wraz z por. Ponurym padli od kul na bunkrze niemieckim: plut. Staliniak, st. strz. Kanarek, st. strz. Dymek oraz strzelcy: Przoza, Ipek i Topol.

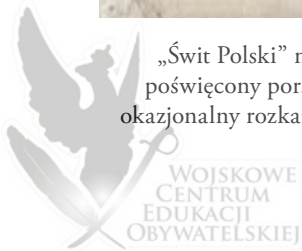
Poświęcili młode swe życie w zmaganiu ze śmiertelnym wrogiem w walce o Wolność.

Zaluzerzel Wolność i Niepodległość krwią się kupuje.

CZEŚĆ ICH PAMIĘCI

DOWÓDCA ARMII KRAJOWEJ  
OKRĘGU NOWOGÓDZKIEGO  
(-) PRAWDZIC

„Świt Polski” nr 22 (48) z 27 VI 1944 r. – organ prasowy Ziemi Nowogródzkiej poświęcony por. Janowi Piwnikowi „Ponuremu”. W numerze opublikowany został okazjonalny rozkaz ppłk. „Prawdźica” oraz wspomnieniowy artykuł pt. *Taki był Ponury* (ze zb. Marka Jedynaka)





pada za wcześniej, ani jednemu z żołnierzy nie drży ręka, gotowa do strzału. Czekamy na rozkaz.

Wieszcie pada sygnał. W samą porę. Ani sekundę za wcześniej, ani sekundę za później. Efekt — straszny. Pierwsza linia intry prawie cała. Za nią druga — i trzecia... i dalej. Wszystkie — popychane na pewną śmierć przez postępujących z tyłu szturmowców — załamują się w straszliwym ugięciu zasadyki. Zwaly trupów rozsną na polanie — przez długie, krwawe minuty.

O zachodzie — cisza śmiertelna zalega polną, zagubioną wśród lasów Świętokrzyskich — pole piętnastego zwycięstwa Ponury, nad oblawa szturmowych oddziałów S.S.

x x x

Chcieli o uwolnienie trzech kolegów — żołnierzy Armii Podziemnej w Łódzku. Zdanie było trudne i niebezpieczne. Więźniem, strzeżonym dniami i nocą przez silną załogę, posiadano poza tem znakomitą ołtarz w sąsiednich budynkach. Z jednej strony usadowił się batalion niemieckiej piechoty, a drugiej — przeszli się kosary policyj.

Zadanie poruczono 22 żołnierzom Polskiej Armii Krajowej z por. Ponurym na czele. Przejrzeli z Warszawy na Jankach. Krótko przed rozpoczęciem akcji żołnierze miejscowej „rezerwy” przecięli wszystkie druty telefoniczne naokoło Łódzka. Wskania o pomoc mogło jódć tylko drogą iskrową.

Godzina szósta wieczorem. Pod bramę więzienną zajędzą cicho szurachód osobowy. Z maszyn wyjądz cwał gestapowcy.

— Atkro! — wola jeden z nich do ukradka, pełniczego straż paza bramą. Forta uchyla się. Nagły błysk podjeżdżania w oczach strażnika.

— Dokumenty?

W odpowiedzi — przytlumiony huk pistoletu. Jeden trup oka w kierunku „bocianiego gniazda” przy najbliższym załamaniu muru. Strażnik stoi bez ruchu. Nie słyszy. Zgapił się na odziesiąt wulka, maszerujący ze śpiewem najbliższą przecznicą.

Wszystko, co się stało potem, było dziełem półra minuty zaledwie. Drugi szurachód wjeżdża na dziedzińiec więzienn-

ny. Kilku żołnierzy likwiduje pocichu strażników na „bocianich gniazdach”. Jednocześnie inna grupa „wraz z Ponurym” wchodzi do budynku więzienia, by rozbić załogę. Kilku Niemców próbuje się bronić. Parę minut bezsilnej strzelaniny i wszelki opór znalaje zlamany.

W międzyczasie — meldunek od posterunku przy bramie: ktoś dobiła się zzewnątrz, z ulicy? Co zrobić? Czyżby odleciał? Posłyszeli odgłosy strzałów, czy zaalarmowano ich od wewnątrz? Chwila niepewności i niepokoju: czyżby oszaryli?

Ponury — jak zawsze — spokojny i opanowany. Poleca zbadać, kto jest u bramy i czego chce. Gdzieś kbić. Widzimy w bloku księżyc. Jak zbliża się do bramy i ubój z wartownikiem suszczymy z kimś nieznanym rozmawia poprzez okienko w furtce więziennej. Wszyscy oczekujemy z napięciem.

Ponury zwraca się do por. Czarkis — „Pamiętasz?.. przed miesiącem, gdy uciekaliśmy z więzienia, był taki sam.” — i wskazuje na więźnia, jak ryczy i spokojny zgląda wśród ciemności po dalekich przesłostwach nieba.

Niepół minuty. Za chwilę melduje się goniąc spod bramy. To była formanka z zastawą kapitana.

Jednocześnie ze wszystkich budynków przychodzi meldunki o całkowitym opanowaniu więzienia. Na korytarzu stoją strażnicy twarzą do ściany z rękami pochwiesionymi do góry. Zgrzyta klucze w drzwiach cell. Więźniowie wychodzą na korytarz i zdumieni przyglądają się rozbrzmionej złodzi. Wokół sówieckie mundurki, gwiazdy na czapkach. Co to znaczy?

Wtem jeden z uwolnionych poznaje Ponurę. Ale nie jest pewny. Czy to być może? Ponury w mundurze sówieckim? To chyba nie on! Wodochuda bliżej. Aluz tak! To szmo bezbrzeżnie smutne spojrzenie spod brzo krzaczastych — i ten sam — jakiś szczerzy, rozbrajające niewinny zarys ust. Jak u dziecka, które nie zaznało sta światła... To on!

— Donat! — wywodzi mu się z ust.

Nagle mocne uderzenie w ścianę, raz i drugi, pociąga go delikatnie, se należy panować nad sobą — nawet w tak niemięczkiwnych, tak niespodzianie radosnych chwilach, jak ta, która przelży przed chwilą. Należało opatrzyć, że „robota” idzie pod maską sówiecką. Należ-



WOJSKOWE  
CENTRUM  
EDUKACJI  
OBYWATELSKIEJ



Oddział Partyzancki Dowódca  
 4 p. 474

1

Rozkaz Nr 11/44

ZOŁNIERZE!

Dowódca Oddziału Partyzanckiego imienia Bohaterki, na pole walki d-20 partyzancki na Włocławku były Komendant Partyzancki, Świętokrzyskiej, s.p. por. Paweł Denat, Kawaler Krzyża Włocław. Militarny.

S.p. Tenury pod d. wieszanej, wale, si, ac us z przeważającymi liczebnie nieprzyjacieli.

S.p. Komendant Tenury po kampanii wrześniowej w 1939, po przesiedzeniu się przez szereg granic, lasy i morza do Francji, brał udział w kampanii francuskiej przeciwko niemieckim, co upadku Francji przedostał się do Anglii, skąd na krótki czas, jako ochotnik 115 Brygady Spadochronowej przyleciał do Polski, by prowadzić dalej nieustanną walkę z wrogiem na przyszłej ziemi. Został w tym celu na Włocławku, został uhonorowany Krzyżem Włocław. Militarny, co odżyło na życie w Polsce.

Wyznaczony zastępcą na d-20 organizując, w Włocławku, Świętokrzyskiej, z tymi samymi opłatami, którzy kamień wzięli pod fundament Partyzancki, a tym nieustannym systemem walki, teraźniejszym nieustannym charakterem, odważną bojowością, wznosił się na wyżyny.

Bohaterka, a nie uboga imięci nie pozwalają, Ma opłacie Wolnej, s.p. pod. Leżej Polki - porucznik pod ręką strażą.

Spij Żołnierzu, Wodzu i Druhu Wasz!

W oddziałach naszej 3 minutą wasz imięci Bohaterki w Włocławku.

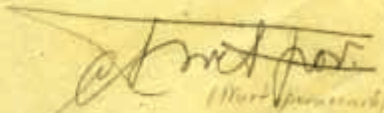
---

S. Tuła na dzień 474. Oficer inspekcyjny por. Habdank. Podoficer inspekcyjny z plutonu por. Habdank.

S. Tuła na dzień 574. Oficer inspekcyjny por. Filip. Podoficer inspekcyjny z plutonu ppor. Dzika.

Przydzielony Przydzielam do plutonu ppor. Dzika strażników: Chroboty, Słabę i Zbyrka, Strzelców: Deba, Kuliga, Lamparta, Hampela, Wierba, Sora, Ryskównę, Kyja i Spakofnego przydzielam do plutonu ppor. Furka, a strażnika Ślaska przydzielam do plutonu por. Habdanka.

D-20. Ołtarz. 2 p. 100.

  
 (Murt)

Rozkaz nr 11/44 Dowódcy Oddziału Partyzanckiego 2 pułku piechoty Legionów AK, por. cc. Eugeniusza Kaszyńskiego „Nurta”, zarządzający uczczenie byłego dowódcy świętokrzyskiej partyzantki 3 minutami ciszy, 4 VII 1944 r. (Muzeum im. Orła Białego w Skarżysku-Kamiennym)



Grób mjr. „Ponurego” oraz jego  
żołnierzy. Wawiórka 10 X 1971 r.  
(Kwatera mjr. „Ponurego” w Janowicach)





WOJSKOWE  
CENTRUM  
EDUKACJI  
OBYWATELSKIEJ

Rodzice „Ponurego” Zofia i Jan Piwnikowie, Janowice ok. 1968 r.  
(ze zb. Cezarego Chlebowskiego)



Kapliczka Matki Boskiej Bolesnej na Wykusie odsłonięta 15 IX 1957 r. Od tego momentu, w tym miejscu spotykają się żołnierze „Ponurego” i „Nurta” na dorocznych „koncentracjach”. Od 1969 r. spotkania odbywają się w czerwcu, w rocznicę śmierci mjr. „Ponurego” (foto Szczepan Mróz)





Pierwsza na Kielecczyźnie tablica pamiątkowa poświęcona mjr. „Ponuremu” odsłonięta w kościele pw. św. Wawrzyńca w Nowej Słupi 16 VI 1976 r. (foto Szczepan Mróz)



Dom rodzinny Piwników w Janowicach. W 1980 r. staraniem rodziny Piwników i Środowiska „Ponury”–„Nurt” w jednej z izb urządzono Kwaterę mjr. „Ponurego”. Zgromadzono w niej pamiątki po Komendancie (foto Marek Jedynak)



Pomnik i tablica przed domem rodzinnym Piwników, odsłonięte 16 VI 1981 r.  
(foto Szczepan Mróz)



Wnętrze Kwatery mjr. „Ponurego” w Janowicach (foto Szczepan Mróz)





Tablice pamiątkowe poświęcone mjr. „Ponuremu” odsłonięte w czerwcu 1982 r. Epitafia umieszczone zostały na murze klasztoru oo. Cystersów w Wąchocku, w panteonie Polskiego Państwa Podziemnego (foto Szczepan Mróz)



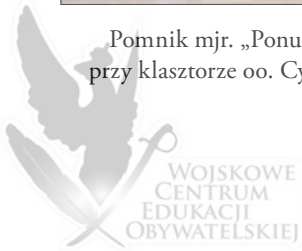


Rzeźbiarze Stanisław Gruszka (w okularach ochronnych) i Mieczysław Borys przekuwają popiersie mjr. „Ponurego” na podstawie gipsowego modelu autorstwa Andrzeja Kastena „Zulejki”. Po lewej stronie stoją Marian Świdorski „Dzik” (Senior Środowiska „Ponury”– „Nurt”) i Zbigniew Góra „Burza”, Wąchock 23 V 1984 r. (foto Tadeusz Religa „Orlicz”)





Pomnik mjr. „Ponurego” na rynku w Wąchocku. Poświęcony został 10 VI 1984 r. przy klasztorze oo. Cystersów, a umieszczony w centrum miasta dopiero 6 VII 1984 r. (foto Katarzyna Pyzik)





Uroczystości pogrzebowe mjr. „Ponurego”. Meldunek Komendantowi składa Marian Świdzki „Dzik” (Senior Środowiska „Ponury”–„Nurt”), Wykus 11 VI 1988 r.  
(ze zb. Środowiska „Ponury”–„Nurt”)



Harcerska asysta podczas uroczystości pogrzebowych mjr. „Ponurego”. Na czele, po lewej stronie maszeruje hm. Stanisław Broniewski „Orsza” (Naczelnik „Szarych Szeregów”), Wąchock 12 VI 1988 r. (ze zb. Środowiska „Ponury”–„Nurt”)

Uroczystości pogrzebowe  
mjr. „Ponurego”. Trumna  
z prochami Komendanta  
niesiona w kierunku klasztoru  
oo. Cystersów w Wąchocku,  
Wąchock 12 VI 1988 r. (ze zb.  
Środowiska „Ponury” – „Nurt”)





Krypta „Ponurego” w klasztorze oo. Cystersów w Wąchocku (zaprojektował Andrzej Kastan „Zulejka”, orła w białym piaskowcu wykonał Stanisław Gruszka, napis wykuł Szczepan Mróz) (ze zb. Środowiska „Ponury”–„Nurt”)



Order Wojenny Virtuti Militari IV klasy pośmiertnie nadany mjr. Janowi Piwnikowi „Ponuremu” przez Kazimierza Sabbata, Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźstwie 16 V 1988 r. (foto Marek Jedynak, Kwatery mjr. „Ponurego” w Janowicach)



Policyjna Honorowa Odznaka Zasługi im. mjr. Jana Piwnika „Ponurego”  
(proj. Andrzej Kasten „Zulejka”).



Pomnik w Czatownie koło Łowicza, gdzie nocą 7/8 XI 1941 r. został zrzucony  
por. Jan Piwnik „Ponury” (foto Szczepan Mróz)







Pomnik na Kropce, u podnóża Wzgórza 326 w lasach siekierzyńskich. Właściwie w tym miejscu w 1943 r. stacjonowały Zgrupowania Partyzanckie AK „Ponury” (foto Szczepan Mróz)



Kropka, wiata turystyczna na miejscu obozu Zgrupowań Partyzanckich AK „Ponury” (foto Szczepan Mróz)



Jewlasze, Białoruś październik 2010 r. (foto Szczepan Mróz)

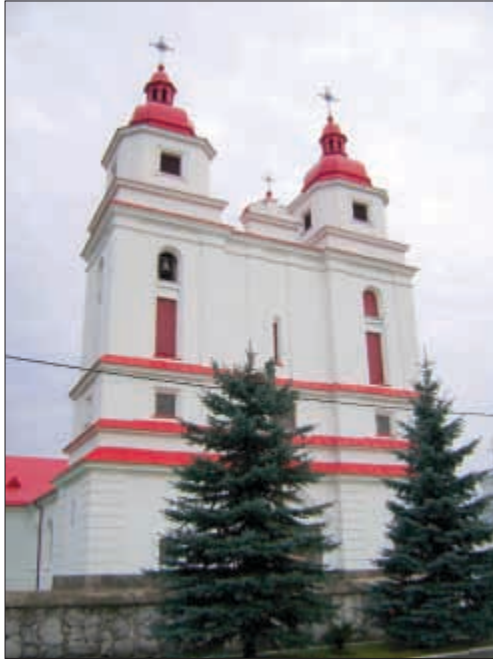


Pomnik w Bohdanach upamiętniający walkę polskich żołnierzy z VII batalionu 77 pp AK, postawiony w miejscu śmierci por. „Ponurego” w rejonie nieistniejącego niemieckiego Stützpunktu. Na pomniku tablica w dwóch językach – polskim i rosyjskim. Na cokole pomnika ktoś dopisał czarną farbą *Tu zginął Polak partyzant mjr Ponury! Rodacy pamiętaj!*, październik 2010 r. (foto Szczepan Mróz)



Pomnik w Bohdanach upamiętniający walkę polskich żołnierzy z VII batalionu 77 pp AK, postawiony w miejscu śmierci por. „Ponurego” w rejonie nieistniejącego niemieckiego Stützpunktu. Na pomniku tablica w dwóch językach – polskim i rosyjskim. Na cokole pomnika ktoś dopisał czarną farbą *Tu zginął Polak partyzant mjr Ponury! Rodacy pamiętaj*, październik 2010 r. (foto Szczepan Mróz)





Kościół pw. Przemienienia Pańskiego w Wawiórcze, październik 2010 r.  
(foto Szczepan Mróz)



Brama wejściowa na cmentarz parafialny w Wawiórcze, październik 2010 r.  
(foto Szczepan Mróz)



Grób por. „Ponurego” na cmentarzu parafialnym w Wawiórcie, październik 2010 r.  
(foto Szczepan Mróz)



Kwatera poległych żołnierzy VII batalionu 77 pp AK na cmentarzu parafialnym  
w Wawiórcie, październik 2010 r. (foto Szczepan Mróz)



Tabliczka epitafijna Na ogrodzeniu kwatery poległych żołnierzy VII batalionu 77 pp AK, Wawiórka październik 2010 r. (foto Szczepan Mróz)



Pomnik – kapliczka upamiętniająca udany odskok Zgrupowań Partyzanckich AK „Ponury” na Łysicę po zwycięskiej bitwie na Barwinku 16 IX 1943 r. Pomnik ufundowany z inicjatywy Stowarzyszenia Pamięci Świętokrzyskich Zgrupowań Partyzanckich AK „Ponury” – „Nurt”, Święta Katarzyna 16 IX 2011 r. (foto Szczepan Mróz)





WOJSKOWE  
CENTRUM  
EDUKACJI  
OBYWATELSKIEJ